

ŻYCIE GOSPO DARCZE

NUMER WŁÓKIENNICZY.

TREŚĆ:

Nowy model ustrojowy przemysłu polskiego.

INŻ. CZESŁAW BABIŃSKI — Przemysł włókienniczy polski na nowych drogach

JERZY DYJECIŃSKI — Organizacja przemysłu włókienniczego w Polsce

BERNARD TOMASZEWSKI — Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych

Kronika produkcji i życia włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych

Przegląd głosów prasy krajowej o intensyfikacji produkcji na Dolnym Śląsku

MGR PIOTR ROMANOWSKI — Co to jest przemysł jedwabniczo-galanteryjny?

Kronika rozwoju przemysłu włókienniczego

MGR ZYGMUNT OLSZEWSKI — Współczesna technika przekształci świat!

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

JÓZEF MAŃKOWSKI — Na fali

MGR KAZIMIERA KOLACZKOWA — Na marginesie bilansu rocznego

MGR JANUSZ JEŻEWSKI — Gospodarka powojennej Czechosłowacji

MGR GUSTAW TARABA — Spółdzielczość na Śląsku Opolskim

Kronika Spółdzielcza — Z tygodnia na tydzień — Z całego świata — Z kraju — Inicjatywa prywatna — Rzemiosło.

Przegląd wydawnictw.

DWUTYGODNIK

ROK I

•

NUMER 10—11

•

29 MAJA 1946

•

CENA EGZ. 50 ZŁ

ZAKŁADY PAŃSTWOWE PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Karol Steinert
Sp. Akc.

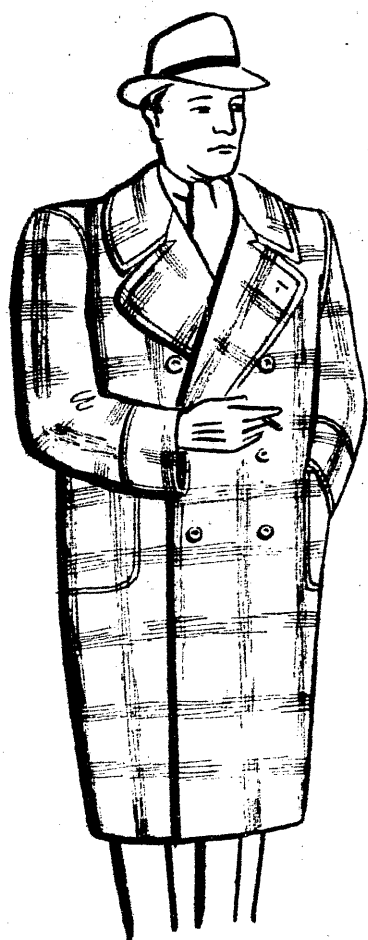
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 276

TEL. 195-50/51 • ROK ZAŁOŻENIA 1834

ZAKŁADY OBEJMUJĄ:

PRZĘDZALNIE: CIENKOPRZĘDŃ, WIGONIOWĄ, TKALNIE I WYKOŃCZALNIE

229

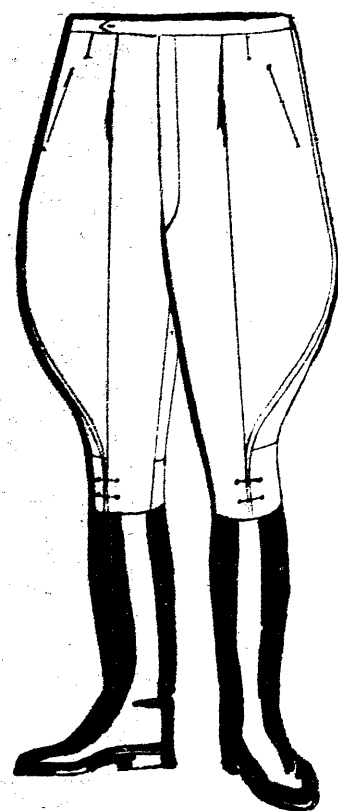


KONFEKCJA



**ZAKŁAD
KRAWIECKI**

**Z POWIERZONICH
I WŁASNYCH
MATERIAŁÓW
ORAZ SPRZEDAŻ
TOWARÓW TEKSTYLNICH
ŁÓDŹ
ul. PIOTRKOWSKA 78
TEL. 136-92 PRYW. 163-16**



**SPECJALNOŚĆ
BRYCZESY**

NOWY MODEL USTROJOWY PRZEMYSŁU POLSKIEGO

PISZAC na tym miejscu w każdym numerze „Życia Gospodarczego”, zwracamy stale uwagę na wielkość i dalekosieźność obecnych wydarzeń dziejowych i zmian ustrojowo-gospodarczych, patrzymy bowiem na nie z najwyższych szczytów organizacyjnych.

Obok bezpieczeństwa na świecie, którego zapewnieniem i utrwaleniem zajmuje się Rada Bezpieczeństwa, jako organ Organizacji Narodów Zjednoczonych, działa drugi organ tejże Organizacji, mianowicie: Rada Społeczna i gospodarcza, której zadaniem jest normowanie stosunków gospodarczych i społecznych w skali międzynarodowej. Problemy przemysłu, handlu, komunikacji lądowej, powietrznej, żeglugi i inne są już dziś badane i rozwiązywane wspólnym wysiłkiem narodów na zjazdach międzynarodowych i w odpowiednich instytucjach, również o charakterze międzynarodowym. W tej ogólnej puli światowej każdy naród musi wykazać się najlepszymi wynikami gospodarowania, a wtedy może otrzymać z niej jak najwięcej.

Ponieważ przemysł jest nadal motorem dziejów gospodarczych i tworzy bogactwo danego narodu, przeto obecnie największą troską rządów jest tak rozwinąć przemysł, aby stał się on podstawą dobrobytu ludności i potęgą państwa, będącego jednocześnie członem O. N. Z. Nie jest tu obojętna forma ustrojowa przemysłu. W ustroju kapitalistycznym, opartym na inicjatywie prywatnej, przemysł daleki był od tego, aby upowszechnić dobrobyt i pokój na świecie. To też zwłaszcza po ostatniej wojnie w licznych państwach odbywa się szybsze lub powolniejsze uspołecznianie i nacjonalizowanie głównie przemysłów kluczowych i urządzanie ich na zasadach socjalistycznych, etatystycznych, państwowo-kapitalistycznych — słowem zmienia się kapitalistyczna struktura przemysłu i powstają jego nowe modele, w tym przekonaniu, że dadzą one wydajniejszą produkcję, większą obfitość środków do życia codziennego i stworzą upragniony dobrobyt. Polska ma również swój model przemysłu, który wciąż się jeszcze usprawnia i doskonali. Jest to wielki eksperyment, ale który może już poszczycić się dodatnimi wynikami. Tak, jak powstał i prawie z niczego rozwinął się nasz przemysł w nowych ramach, drugiego podobnego przykładu w żadnym innym państwie nie widzimy. W każdej gałęzi przemysłu tyle zrobiono, że osiągnięcia graniczą niekiedy wprost z cudem. Ofiarność ze zdrowia i pracy naszych robotników, techników i inżynierów, ich pomysłowość i wysiłek napewno nie mają przykładów. To też po roku pracy przemysł w pewnych gałęziach dochodzi już do poziomu produkcji przedwojennej, a w niektórych przekracza ją. Nie przytaczamy tu cyfr, gdyż postawiliśmy sobie za cel pokazanie nowego modelu naszego przemysłu po przez najważniejsze jego gałęzie w numerach specjalnych, poświęconych właśnie kluczowym i od nich zależnym przemysłom. Wydaliśmy już numer, poświęcony przemysłowi hutniczemu, niniejszy zaś numer obrazuje przemysł włókienniczy.

Obserwujemy wprost głód poznania nowych form ustrojowych naszego powojennego organizmu gospodarczego. Zwłaszcza młodzież na wyższych uczelniach chce wiedzieć bardziej szczegółowo, jaki jest model naszego przemysłu.

Bardzo często i kierownicy na urzędach, w organizacjach, w fabrykach, nie mają należytego pojęcia o dzisiejszej strukturze naszego przemysłu, a cóż dopiero mówić o urzędnikach, technikach i inżynierach i w ogóle szerszych masach pracowniczych: umysłowych i fizycznych. Wiemy, że sporo rusztowań wciąż się jeszcze usuwa, zmienia i ustawia nowe, że wiele treści jest w stanie płynnym, ale jednak należy ciekawość ludzką zaspokoić i to właśnie „Życie Gospodarcze” czyni, w nadziei, iż spełnia użyteczną pracę.

Na tym miejscu składamy wszystkim autorom artykułów numerów specjalnych, którzy naszą intencję rozumieją i ułatwiają nam realizację naszych planów w kierunku udostępniania wiedzy o naszym przemyśle w nowej formie, najgłębsze podziękowanie. Wierzymy także, iż większa znajomość obecnych ram przemysłu i jego wnętrza spowoduje jeszcze silniejszą zachętę do pracy w nim i wyrabiać będzie ambicję pokazania narodowi i światu, że nasz przemysł na nowej drodze będzie lepiej i więcej produkował, niż w ustroju kapitalistycznym i że na pewno stworzy tak oczekiwany przez najszerze warstwy i tak upragniony dobrobyt. A to z kolei realnie wzmocni nasze stanowisko w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY POLSKI NA NOWYCH DROGACH

CO ZROBIONO I ZAMIARY NA PRZYSZŁOŚĆ

PRZEMYSŁ włókienniczy Polski w r. 1937 grupował w kategorii przemysłowej od I do VII — 2.384 zakłady przemysłowe, zatrudniające 157.000 robotników i 8.600 pracowników umysłowych.

Fabryk wielooddziałowych w przemyśle włókienniczym w tym czasie było 129, zatrudniających 72.740 robotników i 3.670 pracowników umysłowych.

Obrót przemysłu włókienniczego ogółem w tym roku wynosił 1.260 milionów złotych, z tego obrót fabryk wielooddziałowych 545 milionów. W okresie tym w przemyśle włókienniczym działało 130 spółek akcyjnych krajowych z kapitałem zakładowym 489 milionów, w tym 37 spółek krajowych, wykazujących kapitał zagraniczny.

Ogólna suma kapitału zakładowego tych 37 spółek wynosiła 202,3 milionów złotych, w tym kapitał zagraniczny 108,2 miliony złotych, kapitał więc zagraniczny „krajowych spółek akcyjnych” wyrażał się sumą 22,1% w stosunku do ogólnej sumy ich kapitału zakładowego i cyfrą 53,5% w stosunku do kapitału zakładowego „spółek krajowych z kapitałem zagranicznym”. Czystych spółek zagranicznych, działających w przemyśle włókienniczym, było wówczas 5 o łącznej sumie bilansowej 160,7 milionów złotych.

Oprócz tego na terenie kraju działało ponad 300 krajowych „spółek z ograniczoną odpowiedzialnością”.

W roku 1937 na ogólną liczbę działających w kraju karteli krajowych 171 i międzynarodowych 100 — w przemyśle włókienniczym było 18 karteli, przy czym kartele te regulowały następujące zagadnienia: eksport 5 karteli, produkcję 8 karteli, zbył 6 karteli, ceny i warunki sprzedaży 11 karteli.

Przemysł włókienniczy przed wojną jest jaskrawym przykładem rozwoju i kształtowania produkcji przemysłowej w układzie kapitalistycznym. Ogromny ten przemysł rozbity był na tysiące fabryk, spółek i zakładów, konkurujących i zwalczających się wzajemnie, nastawionych na koniunkturę i fluktuację rynku, prowadzonych wyłącznie pod kątem maksymalnych zysków, nieharmonizowanych z sobą, o dysproporcjach produkcyjnych nie tylko w ramach poszczególnych branż, lecz i fabryk, których wydziały produkcyjne rozbudowano nie pod kątem jednolitego przekroju produkcji kompleksu, lecz koniunktury na określony produkt wytwórczy, czy nawet półfabrykat, wychodzący z danej fabryki.

Osobny rozdział stanowią powiązania przemysłu włókienniczego z kapitałem międzynarodowym. Tak więc jedyna w Polsce niciarnia należała do międzynarodowego koncernu Coats'a, który regulował ceny nici we wszystkich krajach europejskich. Przemysł wełniany czesankowy w wysokim stopniu był związany z kapitałem francuskim i niemieckim. Szereg przemysłowców włókienniczych francuskich posiadał na terenie Polski samoistne przedsiębiorstwa, jak Allart i Rousseau, „Union Textile”, Peltzer itd. Oko-

liczność ta umożliwiała kapitalistom francuskim dokonywanie szeregu korzystnych transakcji surowcowych dla wymienionych zakładów w Polsce, nie zawsze idących po linii interesów kraju. Tak samo kapitał francuski miał w swym ręku akcje Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i Zakładów Włókienniczych w Żyrardowie. Ogólna ocena działalności kapitału zagranicznego jest wysoce negatywna.

Mimo walk konkurencyjnych i wzajemnego podcinania sobie podstaw produkcyjnych, przemysłowcy włókienniczy umieli się zdobywać na wyjątkową solidarność na odcinku kształtowania pracy zarobkowej i swego stosunku do robotnika.

W roku 1938, tj. w latach pokryzysowych, na ogólną liczbę strajków w przemyśle 1457 i zakładów, objętych strajkiem 9461, w przemyśle włókienniczym strajkowało 95.000 robotników; przeciętna liczba zakładów, objętych jednym strajkiem, wynosiła 6,7, przeciętna liczba straconych robotnikodni na jeden strajk wynosiła 2.042, przeciętna liczba okupacji 1,1 i straconych robotnikodni na okupację 663 — z przeciętną długością okupacji fabryki 6 dni.

W przemyśle włókienniczym poza największą liczbą strajków w Polsce i lokautów, była także największa ilość bezrobotnych. Ilość ta stale wzrastała. Coraz wyraźniej narastał konflikt, szczególnie w ośrodku łódzkim.

Pierwsze miesiące Niepodległości i rok 1945.

Rok 1945 jest rokiem przełomu. Cały wielki i średni przemysł włókienniczy, zgrupowany dawniej w rękach kapitału prywatnego, spółek, karteli, zostaje przekazany społeczeństwu, staje się własnością ogólnonarodową, zostaje scentralizowany w rękach Państwa po to, by zlikwidować wyzysk, przejść na planową gospodarkę, zwiększyć wydajność, zastosować nowoczesne metody pracy w produkcji i przejść na wielką gospodarkę przemysłową. Straty przemysłu włókienniczego są olbrzymie. Na terenach Centralnej Polski straty w samym parku maszynowym wynoszą 700 milionów złotych przedwojennych. Straty w budynkach, urządzeniach pomocniczych i instalacjach można szacować na tymże terenie na ok. 150 milionów złotych przedwojennych. Na terenach ziem przyłączonych inwestycje, niezbędne dla odbudowy znajdującego się tam przemysłu włókienniczego, uzupełnienia jego parku maszynowego, odbudowy i remontu budynków itp. można szacować na ok. 300 milionów złotych wartości przedwojennej. Sumy tej nie da się obecnie ściśle ustalić. Obok tego osobną pozycję stanowią straty w aparacie ludzkim: wykwalifikowanym personelu robotniczym, technicznym i administracyjnym. Straty te nie są dotychczas szczegółowo ustalone, niemniej sięgają dziesiątków tysięcy. Są one niezwykle dotkliwe, w wysokim stopniu dezorganizują pracę w poszczególnych fabrykach, czy

wyżej stojących organizacjach, wywołują poważne trudności produkcyjne. Dostatecznym sprawdzianem tego może być fakt, że w wielutysięcznych fabrykach, jak Dierig w Bielawie oraz w wielu Zjednoczeniach jest po 1—2 inżynierów.

Okres od stycznia 1945 r. do maja br. można podzielić w przemyśle włókienniczym na 3 etapy:

- I. — od stycznia do kwietnia — to okres obsadzania fabryk i zapoczątkowywania produkcji: etap ten na Ziemiach Odzyskanych trwał od maja do października 1945 r.;
- II. — od kwietnia do końca 1945 r. — to okres ustalania podstawowych form organizacyjnych i struktury przemysłu włókienniczego, zdecydowanego zapoczątkowania produkcji, rozkręcania jej i przejścia na wstępne tory planowej produkcji, okres wprowadzenia umowy zbiorowej i ustalenia przybliżonych norm produkcyjnych dla zasadniczych specjalności robotniczych oraz okres wstępnego ustalenia cen;
- III. — obejmujący 1946 r. — to okres:
 - 1) wzmocnienia planowej produkcji, opracowania i przejścia na 9-miesięczny plan inwestycyjny, opracowania podstawowych wytycznych 3-letniego planu rozbudowy przemysłu włókienniczego;
 - 2) opracowania „Warunków Technicznych”, normujących, klasyfikujących i standaryzujących naszą produkcję;
 - 3) stabilizacji finansowej przemysłu włókienniczego, opracowania jednolitego planu kont. przejścia na system bankowego finansowania, opracowania kalkulacji produkcji, ustalania jednolitych cen, przystąpienia do zagadnienia kosztorysów produkcji;
 - 4) opracowania nowej umowy zbiorowej, planowego przystąpienia do akcji komasacji w poszczególnych branżach;
 - 5) zapoczątkowania okresu objęcia realnym planem produkcyjnym i silnego powiązania prze-

mysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych z przemysłem centralnym;

- 6) zasadniczej organizacji zarówno aparatu ludzkiego fabryk jak i produkcji w Zjednoczeniu budowy maszyn włókienniczych, stanowiącym bazę modernizacji i rozbudowy przemysłu włókienniczego i
- 7) reorganizacji naszego aparatu zbytu, wytworzenia racjonalnych form organizacyjnych i sieci terenowych (hurtowni i składnic) Centrali Tekstylnej.

Przemysł włókienniczy przystępuje do odbudowy warsztatów pracy, wznowienia produkcji w niezmierzenie trudnych warunkach, w wysokim stopniu pozbawiony technicznego i administracyjnego kierownictwa, dysponując zdziesiątkowanymi siłami robotniczymi, stojąc wobec braku węgla, surowców, artykułów technicznych, pasów pędnych i barwników. Wszystkie te trudności zostają stopniowo pokonane i największą zasługę należy tu przypisać robotnikowi-włókniarzowi, zorganizowanemu w Radach Zakładowych i Związkach Zawodowych, który z głębokim samozaparciem, entuzjastycznie i ofiarnie dokonał przełomu, usunął wszystkie zasadnicze i drobne trudności, zapoczątkował produkcję. Wiele również zawdzięcza przemysł włókienniczy ofiarnym wysiłkom inteligencji pracującej, która ujęła pewnie w swoje ręce kierownictwo techniczne i administracyjne zakładów pracy, wytworzyła nowe formy organizacyjne przemysłu, wprowadziła je w życie, zorganizowała pracę robotników.

Począwszy od maja 1945 r. produkcja zaczyna wzrastać. Do wzrostu tego w wysokim stopniu przyczynia się pomoc Związku Radzieckiego, który w maju nadesłał pierwsze transporty bawełny, a później wełny, dające możliwość zdecydowanego rozkręcenia produkcji w okresie, kiedy jeszcze na zachodzie nie ścichły odgłosy walk. Włókniarze łódzcy nie zapomną również pomocy, okazanej przez górnika polskiego: razem z bawełną Łódź otrzymała śląski węgiel.

Stan uruchomienia maszyn

Tablica I

P r z e m y s ł	Stan posiadanych maszyn 1945 r. Polska Centr.	marzec 1945 r.		grudzień 1945 r.		marzec 1946 r.	
		Polska Centralna		Polska Centralna		Polska Centralna i Ziem. Odzysk.	
		fizyczn.	masz.-zmian	fizyczn.	masz.-zmian	fizyczn.	masz.-zmian
1. Bawełniane:							
a) wrzec. bawełn.	1.125.344	93.659	140.000	687.900	810.164	884.186	1.267.864
b) „ odpadk.	56.725	—	26.999	—	51.430	60.770	85.555
c) krosna	23.289	3.676	6.726	14 512	20.949	22 418	33.716
2. Wełniane:							
a) wrzec. czesank.	138 054	18.426	18.462	80 100	98.046	131.520	169.088
b) „ zgrzebne	266.110	52.079	52.079	193.565	210.000	238.606	269.861
c) krosna	4.914	778	778	2.806	2.900	3.970	4.187
d) zespoły zgrzebne	358	78	78	220	276	265	325

Stan ilości maszyn na 31 marca 1946 r.

Tablica II

Przemysł	Polska Centralna			Ziemie Odzyskane			Ogółem		
	Ilość maszyn			Ilość maszyn			Ilość maszyn		
	posiad.	czynnych	m.-zmian.	posiad.	czynnych	m.-zmian.	posiad.	czynnych	m.-zmian.
1. Bawełniane:									
a) wrzec. bawełn.	1.125.344	778.340	1.155.904	203.726	105 846	111.960	1.329.070	884.186	1.267.864
b) „ odpadk.	56.725	49.140	85.555	11.630	11.630	—	60.496	60.770	85.555
c) krosna	23.289	16.588	28.561	16.874	5.820	7.155	42.749	22.408	35.716
2. Wełniane:									
a) wrzec. czesank.	138.054	120.544	147.972	17.432	10.976	21.116	155.506	131.520	169.088
b) „ zgrzebne	266.110	226.966	269.861	20.922	11.640	—	287.032	238.606	269.861
c) krosna	4.914	3.734	3.951	545	236	236	5.459	3.970	4.187
3. Włókna lękowe:									
a) wrzeciona	62.016	32.452	35.299	91.747	43.230	44.042	153.763	75.682	79.341
b) krosna	2.430	1.056	1.050	3.272	2.562	2.567	5.702	3.618	3.617
4. Jedw.-Galant:									
a) wrzeciona	4 800	4.480	—	3.680	1.480	1.447	8.480	5.960	1.447
b) krosna	2.954	2.032	1.848	375	104	116	3.329	2.136	1.964
c) plecionki	2.093	1 643	1.453	—	—	—	2.093	1.643	1.453
5. Art. Techn.:									
a) wrzeciona	4.167	1.200	1.200	—	—	—	4.167	1.200	1.200
b) krosna	131	91	91	80	42	42	211	133	133
6. Włókna sztuczne:									
a) wrzeciona (na artex) . . .	10.000	8.000	8.000	W stadium uruchomienia			10.000	8.000	8.000
b) krosna (tjan. jedw.) . . .	32	21	21	—	—	—	32	21	21

Zestawienie produkcji planowanej i wykonanej według ilości i wartości za 1945 r.

Tablica III

Przemysł artykuł	Jedn. miary	P O L S K A C E N T R A L N A			Ogółem z Ziem. Odzysk.
		I l o ś ć			I l o ś ć
		plan	wykon.	%	wykon.
1. Bawełna - Tkaniny	mtr	78.322.000	68.108.600	86	73.003.600
przędza bawełn.	kg	13.862.000	14.169.200	101	14.669.200
„ odpadk.	kg	1.768.000	1.836.100	104	1.836.100
2. Wełna - Tkaniny	mtr	5 849.000	6.211.300	106	6.246.300
przędza czesana	kg	1.079.000	1.178.500	109	1.278.500
„ zgrzebna	kg	6.379 000	6.631.239	104	6.631.239
3. Wł. lękowych					
tkan. ln. konop.	mtr	2.786.000	3.249 600	117	4.749.600
przędz. ln. konop.	kg	1.243.000	1.337.300	107	1.987.300
4. Jedwabn.-Galant.					
tkaniny	mtr	2 247.000	2.268.400	101	2.378.400
pasmanteria	mtr	21.272.000	27.071.800	128	27.071.800
5. Dziew.-Pończoszn.					
sztuk	szt.	12.495.000	12.474.300	100	12.534 300
kg	kg	1.821.000	1.903.400	104	1.903.400
6. Konfekcja					
sztuk	szt.	12.800.000	9.375.400	73	9.430.400
7. Wł. Sztucznych	kg	3.543.000	3.976.900	106	3.976.900
8. Art. Techn.	zł	—	—	—	—

R a z e m:

Przybliżona wartość produkcji za 1945 r. na Ziemiach Centralnych łącznie z Z. O.

4,5 miliarda zł. w tym Z. O. około 400 mil. zł.

**Zestawienie produkcji planowanej i wykonanej
w/g ilości i wartości za I kwartał 1946 r.**

Tablica IV

P r z e m y s ł	Jedn. miary	P l a n		W y k o n a n i e		% wykon	Plan II kwartał	
		ilość	wartość	ilość	wartość		ilość	wartość
1. Bawełniane								
tkaniny	tys. m	41.489	660.268	46.941			50.600	
prz. cienk. prz. . .	ton	9.600	113.500	9.305	1.038.670	134	9.750	906.720
" odpadk.	—	880	300	1.281			1.670	
			774.068					
2. Wełniane								
tkaniny	tys. m	3.791	552.983	4.191			4.800	—
prz. zgrzebna	ton	3.215	5.100	3.343	866.735	150	4 700	633.000
" czesank.		560	19.800	821			850	
			557.883					
3. Wł. Łykowych								
tkanin lnian. kon. .	tys. m	4.455	155.203	5.591	585.079	370	4.968	280.480
prz. lnian. konop. .	ton	2.019	2.592	1.568				
			157.795					
4. Jedw.-Galant.								
tkan. jedwab.	tys. m	1.575	109.166	2 074	131.449	106,5	1.662	136.935
pasmantaria	"	12.348	14 210	17.618			15.047	
			123 376					
5. Dziew.-Poncz.								
szuk	tys.	6.550	226.200	6.159	299.132	112	5.794	255.024
kg	ton	780		711			663	
6. Konfekc.								
szuk	szuk	4.470	470.169	4.725	503.909	107	4.500	561.100
7. Wł. Sztucz.								
wł. cięte	ton	1.950	58.500	1.403			1.200	
szt. jedw.	"	530	116.000	658	216.133	118	689	217.407
Artex	"	51	2.550	61			63	
Tomofan	"	18	5.940					
			182.990					
8. Art. Techn.								
wartość w zł	tys.	—	40 000		49.367	120		34.000
Ogółem:			2.552.481	—	3.690.474			3.024.666
mnij prz. handl. i tkan. skonfekc.			374.914	—	431.520			454 320
Ogółem netto prod.			2.177.567	—	3.258.954	169 %		2.570.346

W oparciu o znaczne przekroczenie planu miesiąca kwietnia i rozkręcenie produkcji w naszym przemyśle należy wnioskować, że produkcja faktycznie wykonana 2-go kwartału przekroczy w cenach sztywnych wartość 3,5 miliardów złotych.

Również uderzające są cyfry zestawienia ilości zainstalowanych wrzecion i krosien w dwóch czołowych branżach przemysłu włókienniczego: bawełnianej i wełnianej. Jeśli uwzględnić, że poza zdecydowanym przyrostem ilości czynnych wrzecion i krosien znacznie wzrósł także ich współczynnik zmianowości (w związku z przejściem na drugą zmianę), jasnym stanie się, że przełom w pracy włókiennictwa jest już faktem dokonany.

Uwaga: Analizując materiał statystyczny, posiadany przez Centralny Wydział Planowania, przekonywujemy się, że szereg cyfr jest sprzecznych z sobą i nie pokrywa się wzajemnie. Dotyczy to wartości produkcji, parku maszynowego i stanu zatrudnionych.

Wartość produkcji w przemyśle włókienniczym może być podawana jako brutto i netto. Wartość brutto ujmuje globalną końcową wartość produkcji wszystkich branż. Wartość netto otrzymujemy z wartości brutto po odjęciu ceny surowca branży wytwórczej, który to surowiec jest półfabrykatem

branży zaopatrującej i był już 1 raz wykazany w planie wartości tej branży.

I tak dla przykładu: w dyrekcji bawełnianej i wełnianej wartość brutto równa się wartości całej wyprodukowanej przędzy i tkanin, wartość netto równa się wartości przędzy handlowej i tkanin. W konfekcji wartość brutto jest równą wartości skonfekcjonowanej przędzy, wartość netto otrzymujemy, odejmując od poprzedniej cyfry wartość tkaniny, która już 1 raz była wykazana w wartości produkcji przemysłu bawełnianego czy wełnianego.

Często pozorne sprzeczności cyfr, spotykane na łamach prasy, są wynikiem powyższego.

W roku 1945 Ziemie Odzyskane nie były oprowadzone planem produkcyjnym i finansowym, w rezultacie czego dane wartości Z. O. za ten rok są grubo przybliżone, tym bardziej że ceny przyjęte za podstawę określenia tej wartości były wyprowadzane w wielu wypadkach różnorodnie i nie zawsze oparte o podstawę 6-krotnego mnożnika cen z roku 1937. Dlatego często w planach wartości przemysłu włókienniczego za rok 1945 Ziemie Odzyskane są pomijane i to stwarza dodatkowe trudności.

W końcu należy podkreślić, że

1) ceny sztywne, określające wartość produkcji od IV. kwartału 1945 r., po dzień dzisiejszy ulegają

częstym zmianom, tym samym stosunek wartości produkcji roku 1945 a obecny nie zawsze jest proporcjonalny do stosunku ilościowego wzrostu produkcji.

2) Dane, dotyczące parku maszynowego w przemyśle włókienniczym, także budzą wiele zastrzeżeń. Powodem tego było wprowadzenie różnorodnej klasyfikacji tego parku, opierającej się o jednostki czynne (uruchomione), dalej fizyczne, posiadane itd. I tak ilość posiadanych wrzecion nie idzie w parze z ilością zainstalowanych wrzecion, a ta ostatnia z ilością czynnych wrzecion. Przy pominięciu bliższej charakterystyki cyfry wrzecion otrzymywało się cyfry różne, które budziły zastrzeżenia. Zagadnienie ewidencji posiadanego parku maszynowego w przemyśle włókienniczym nie zostało akuracie przeprowadzone i dzisiaj Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przystępuje do uporządkowania i jednoznacznego ujęcia ilościowego stanu parku maszynowego i jego charakterystyki produkcyjnej.

3) Cyfry ilości zatrudnionych także są sprzeczne w szeregu wypadków. Sprzeczności te wywołane są tym, że

- a) stale wzrasta ilość zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, a więc przy cyfrze zatrudnionych zawsze umieszczona być winna data zdjęcia tej cyfry,
- b) w roku 1945 przemysł włókienniczy podawał ilość zatrudnionych bez uwzględnienia zazwyczaj ilości zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych, których stanu ilościowego wtedy nie posiadał, niestety, ściśle jeszcze określonego. Dzisiaj zagadnienie ilości zatrudnionych zostało już uporządkowane.

Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu włókienniczego.

Historyczną uchwałą PKWN cały przemysł włókienniczy Polski ustanowiono własnością ogólnonarodową i zgrupowano w ramach Ministerstwa Przemysłu. W rezultacie zmieniono całkowicie jego gospodarkę. Rozwój przemysłu włókienniczego, oparty w latach przedwojennych o koniunkturę i chwiejną równowagę między podażą towarów, a popytem na nie, przechodzi na drogę planowej gospodarki, czynnie kształtującej życie gospodarcze oraz na drogę regulowanego podziału dochodów społecznych, usuwającą w pierwszym etapie jaskrawe różnice w nierównomierności podziału dochodów.

Środki i narzędzia produkcji scentralizowano w ręku Państwa, oparto o gospodarkę planową i to jest najlepszą gwarancją wyeliminowania z naszej gospodarki kryzysów ekonomicznych. Obecnie w wyniku głodu towarowego w okresie powojennym i wielkiego popytu na towary nie tylko wewnątrz kraju, ale i na rynkach światowych, obserwujemy ogólnoswiatowy pęd do inwestycji i lokowania jak największych środków w maszyny i narzędzia produkcji, aby jak najwięcej produkować.

Przy gospodarce planowej w unarodowionym przemyśle nie ma obawy o to, żeby po latach ogólnoswiatowej gospodarczej prosperity Państwo nasze stało w obliczu kryzysu. Wprawdzie ekonomiści szkoły zachowawczej tłumaczą, że kryzysy są nieuniknionym warunkiem gospodarczego po-

stępu w okresie masowej maszynowej produkcji dóbr materialnych, obok tego jednak część z nich próbuje tłumaczyć przyczyny kryzysów fantastycznym związaniem ich z plamami na słońcu itp. Socjalistyczna szkoła ekonomiki zanalizowała mechanizm kryzysów i na jego podstawie stworzyła podstawy naukowe dla wprowadzenia w życie gospodarki planowej. Szalejąca na całym świecie fala kryzysów w roku 1929 ominęła Związek Radziecki, który przy swej gospodarce planowej nie tylko nie odczuł kryzysu, lecz wyzyskał go dla dogodnego zwiększenia posiadanych jednostek i urządzeń produkcyjnych.

To, że wyzwolona Polska weszła zdecydowanie na drogę gospodarki planowej, że Państwo ujęło w swoje ręce środki i narzędzia produkcji oraz regulowanie dochodów społecznych — jest najważniejszym osiągnięciem w naszej historii, którego skutki w przyszłości będą mówiły za siebie.

Ogólna charakterystyka przemysłu.

Przemysł włókienniczy Polski zgrupowany jest obecnie w 4-ch zasadniczych okręgach. Okręgi te według wartości produkcji miesiąca marca stoją do siebie w następującej proporcji:

Łódź i Okr. Łódzki	— 59 %	
Ziemie Odzyskane	— 27,5%	w tym Pomorze ok. 1,5%,
Bielsko	— 10 %	
Białystok ok.	2,5%.	

Charakterystyka poszczególnych ośrodków wykazuje według wartości produkcji:

Łódź i Okr. Łódzki	— 80%	— przemysł bawełniany,
Bielsko	80%	„ wełniany,
Białystok	do 90%	„ „
Dolny Śląsk	55%	„ bawełniany,
	30%	„ włókien synt.
Pomorze	60%	„ konfekcyjny
	30%	„ wełniany.

Cały przemysł włókienniczy Polski zgrupowano w 6-ciu Dyrekcjach Branżowych, 2-ch ogólnopolskich Zjednoczeniach produkcyjnych i 1-ym Zjednoczeniu pomocniczym. Poza tym w skład Centralnego Zarządu wchodzi: Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, Centrala Zbytu, Centrala Apropowizacji, Centrala Wczasów Pracowniczych (dysponująca domami wypoczynkowymi w liczbie ok. 40).

Do grupy Dyrekcji Branżowych należą:

1. **przemysł bawełniany** — **31%** ogólnej wartości prod. m-ca marca 1946 r.
2. „ **wełniany** — **26%** „ „
3. „ **włókien synt.** — **16%** „ „
4. „ **dziewiarsko-pończoszn.** **7%** „ „
5. „ **jedwabn.-galanterijny** **3%** „ „
6. „ **konfekcyjny** **10%** „ „

Do grupy Zjednoczeń Ogólnopolskich należą:

1. **Zjednoczenie Włókien Sztucznych** — **6%** ogóln. wart. produkcji.
2. **Zjednoczenie Fabryk Artykułów i Tkanin Technicznych Przem. Włók.**

Pomocniczym jest „Zjednoczenie Budowy Maszyn Włókienniczych“.

Ogólnie przemysł włókienniczy grupuje ok. 1100 fabryk, z tego na Ziemiach Odzyskanych przypada 250 fabryk. Fabryki są podporządkowane Dyrekcjom Branżowym bezpośrednio, jako „fabryki wydzielone“ względnie poprzez Zjednoczenia.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego liczba fabryk wydzielonych równa się ok. 80,

w tej liczbie na Ziemiach Odzyskanych 5 i Zjednoczeń 36 — w tym na Ziemiach Odzyskanych 14.

Ogólna liczba zatrudnionych na dzień 30 kwietnia 1946 wynosi około 180.000, z czego na Ziemiach Odzyskanych około 35.500, w tym 19.000 Polaków.

Produkcja.

W ogromnej większości dawnych fabryk zapoczątkowano produkcję i doprowadzono do maksymalnej dla danego etapu odbudowy. Czynnych jest 998 zakładów. Planowana produkcja przemysłu włókienniczego na rok 1946 wynosi 206,5 milionów metrów tkanin bawełnianych i 20 milionów metrów materiałów wełnianych, co w stosunku do produkcji roku 1938 stanowi w bawelnie 51,5%, w wełnie 47,5%. Z cyfr tych jasno wynika, jak wielkie jest zdewastowanie parku maszynowego i personelu ludzkiego w przemyśle włókienniczym i jak olbrzymie wysiłki muszą być podjęte w ramach planu 3-letniego, żeby przekroczyć produkcję przedwojenną.

Wszystkie fabryki w przemyśle włókienniczym, włączając Ziemię Odzyskaną, przeprowadzono całkowicie na podstawy gospodarki planowej. Planem objęto produkcję, inwestycje, zaopatrzenie i zbyt.

Plany produkcyjne poszczególnych fabryk coraz ściślej odtwarzają ich faktyczne możliwości produkcyjne, w coraz większym stopniu stają się czynnikiem, mobilizującym fabryki w kierunku zwiększenia produkcji i optymalnego wyzyskania parku maszynowego. Planem inwestycji objęto obecnie kapitalne remonty i inwestycje maszyn, narzucone fabrykom w ramach planu produkcyjnego kwartalnego i dziewięciomiesięcznego planu inwestycyjnego.

Zbyt produkcji przemysłu włókienniczego — z uwagi na ogromny popyt na rynku wewnętrznym i umowy eksportowe — jest również objęty planem i odbywa się w ramach rozdzielnika Centralnego Urzędu Planowania po cenach państwowych. Po cenach zaś komercyjnych — w ramach planu zbytu Centrali Tekstylnej.

Jednolitym planem objęto również całokształt zaopatrzenia materiałowego przemysłu włókienniczego. O ile zaopatrzenie to na odcinku surowcowym nie wywołuje dzisiaj trudności, o tyle na odcinku materiałowym i pomocniczych surowców boryka się z wielkimi trudnościami.

Warunki techniczne i katalogi produkcji.

Przedwojenny przemysł włókienniczy, nastawiony na sezonowość i koniunkturę rynku, produkował tyśiące różnorodnych, nieznacznie różniących się tkanin, stanowiących specyfikę produkcyjną tej czy innej fabryki.

Obecnie w związku z tymi tradycjami centralne oprowadzanie jakości i asortymentów produkcji — jako zupełnie nowe zagadnienie — przedstawiało bardzo poważne trudności. Niemniej jednak zgodnie z wytycznymi Gen. Dyr. inż. Wendego wykonano ogromne prace, związane ze skatalogowaniem całej produkcji przemysłu włókienniczego Polski i opracowaniem „Warunków Technicznych” tej produkcji, standaryzacją tej produkcji, ujednoliceniem struktury technicznej, nazw i numerów katalogowych.

Całą produkcję przemysłu włókienniczego podzielono na grupy branżowe. W ramach każdej branży zgrupowano produkcję w działy, grupy i sekcje i nadano nomenklaturę numerów, opartą o system dziesiętny. Np. tkaniny przemysłu bawełnianego podzielono na 10 działów:

- | | |
|-------------------------|-----------------------------|
| 1) tkaniny surowe, | 6) tkaniny frotte, |
| 2) ubraniowe męskie, | 7) dekoracyjne, |
| 3) ubraniowe damskie, | 8) chustki i szale, |
| 4) bielizna pościelowa, | 9) ścierki i koce, |
| 5) flanele drapane, | 10) tkaniny techn. i specj. |

Dział tkanin białych dzieli się na grupy:

koszule męskie,
koszule damskie,
gorsetowe,
kalesonowe,
bielizna stołowa,
ręczniki,
ścierkowo-kuchenne.

Grupa „koszule męskie” dzieli się na sekcje: białe, farbowane, drukowane, kolorowo-ktane. Tym samym ujęto w określony sposób po raz pierwszy całokształt naszej produkcji.

W oparciu o ustalony podział tkanin branżowych opracowano katalogi techniczne tkanin branż. Katalogi te grupują całokształt znanej nam obecnie produkcji; ich budowę charakteryzuje następujący przykład:

Tablica V

Nr art.	Nazwa art.	Szerokość w cm norm. odch.	Waga 1 m bież. gr norm. odch.	Wykoń- czenie	Trwały kolor	Przeznac. przędzy	sur.	Nr przędzy	Ilość nici w 10 cm norm. odch.	Zawar- tość apret. %	Stara nazwa
B. 101	Flanela m.	72—2	201—10	surowe		osnowa wątek	baw. wig.	28/1 40/2 12/1	212—6 212—6	—	BRW 71 Barch
B. 102	ubran. męskie	72—2	117—6	fabr.	trwały	osnowa wątek	baw. baw.	34/1 54/2 34/1	260—7 262—7		P—71 podsz.

Do każdego katalogu opracowano szczegółową instrukcję. Poza tym na każdy produkt opracowano według jednolitej formy „Tymczasowe warunki techniczne”, gdzie nadano artykulom numery i nazwę. „Warunki techniczne” ustalają wzór tkaniny, normują przędzę, charakteryzują: tkaninę surową, tkaninę wykończoną, przygotowanie osnowy i tkania oraz dają charakterystykę procesu wykończenia tkaniny.

Na podstawie tak opracowanych „Warunków technicznych” i katalogów będzie można wyprowadzić

kalkulację produkcji, ustalić jednolite ceny, przystąpić do zagadnienia kosztorysów produkcji. Pomimo to opracowano instrukcje brakarskie, które w najbliższym czasie będą wprowadzone w fabrykach, i to zapoczątkuje pierwszy etap zdecydowanej walki o jakość tkanin. W następnym etapie będą stworzone oddziały technicznej kontroli w każdej z fabryk, które obejmą całokształt kontroli technicznej procesu produkcyjnego.

Instytuty i wystawy włókiennicze.

W walce o jakość produkcji i zapewnienie postępu przemysłu włókienniczego zorganizowano „Naukowo-badawczy Instytut Włókienniczy” z filią w Jeleniej Górze, zajmującą się wyłącznie zagadnieniem włókien sztucznych, a konkretnie opanowaniem technicznym produkcji furonu. Już są pierwsze rezultaty pracy oddziału jeleniogórskiego: jesteśmy na drodze realizacji pierwszej produkcji furonu w ilości jednego kg dziennie oraz opracowania planów budowy wielkiego kombinatu furonowego w Gorzowie. Dla stworzenia podniety w kierunku opracowania estetycznego wyglądu tkaniny i nadania temu zagadnieniu odpowiedniego znaczenia, przemysł włókienniczy organizuje wystawy włókiennicze. Wystawy te będą urządzane dwa razy do roku: pierwsza z nich będzie miała charakter ogólny, druga będzie wystawą najnowszych modeli. Handel będzie mógł zakupywać wyróżniony model za odpowiednio wysoką sumę i zawierać kontrakty na dostawę określonej ilości tkanin danego typu. Fabryka, która wyprodukowała dany model, otrzyma następnie zamówienie do zrealizowania i przestawi się całkowicie lub częściowo z produkcji standartowej na produkcję modelową, używając jednocześnie prawo wprowadzenia pewnego dodatku „za model” do kalkulacji tkaniny. Dodatek ten będzie obrócony na potrzeby fabryki. Tym samym niewątpliwie będzie wzbudzona i kultywowana w fabrykach inicjatywa jednostkowa i dążność do wytworzenia nowych wzorów i typów tkanin, co jest bardzo pożądane, z uwagi na konieczność dotrzymywania kroku zagranicy i konkurencyjność naszych wyrobów na rynkach zagranicznych.

W tym celu także poza tkaninami, objętymi „Warunkami technicznymi”, każda fabryka otrzyma prawo wyprodukowania w kwartale 2—3 tkanin nowego typu, których wzory będą przesłane do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, skatalogowane i zgrupowane na półrocznych wystawach modeli, gdzie będą poddane ocenie publicznej.

W ramach zapoczątkowanej kampanii o jakość produkcji trzeba podkreślić, że jakość tkanin określają 3 elementy: 1) struktura, — 2) braki techniczne, — 3) estetyka i wygląd zewnętrzny. Struktura tkaniny będzie unormowana poprzez wprowadzenie „Warunków Technicznych”. Braki techniczne będą opanowane poprzez powołanie w fabrykach brakarzy, działających w ramach opracowanej dla nich instrukcji i przez zorganizowanie oddziału technicznej kontroli. Estetyka i wygląd zewnętrzny tkaniny będzie regulowany poprzez już wyżej wspomniane wystawy produkcji włókienniczej i modeli oraz poprzez naukowo-badawcze instytuty włókiennicze.

Komasacja.

W ramach pierwszego kwartału Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przystąpił do opracowania planowych podstaw akcji komasacji poszczególnych branż i realizuje już plany komasacji na niektórych odcinkach.

Plan komasacji bywa niekiedy złośliwie interpretowany, jako dążność Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego do wytworzenia typu przedsiębiorstwa, które pod względem wielkości dawałoby podstawę do upaństwowienia. Ta złośliwa interpretacja całkowicie nie odpowiada prawdzie. Nasze pla-

ny komasacyjne dotyczą nie tylko małych zakładów poniemieckich, czy innych, podlegających ustawie o upaństwowieniu, lecz obejmują również zakłady duże, jak np. przeprowadzana obecnie komasacja fabryk pabianickich: „Krusche i Ender”, zatrudniającej ponad 4.000 robotników i „R. Kindler”, zatrudniającej około 1.500 robotników. Akcję komasacji Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego prowadzi pod kątem utworzenia takiego kompleksu produkcyjnego, który pod względem wielkości pozwoliłby zastosować wszystkie korzyści planowej gospodarki, przejście na mechanizację, automatyzację i ewentualnie produkcję taśmową (w konfekcji), a co najważniejsze uczyniłby ten kompleks bardziej rentownym produkcyjnie.

Przy komasacji Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego liczy się z warunkami lokalnymi, tradycją robotniczą i produkcyjną danych fabryk. Komasacje przeprowadza się nie według jakichś jednolitych szablonów, lecz raczej indywidualnie w każdej branży czy nawet ośrodku, nie trzymając się ściśle koncepcji układów wyłącznie pionowych, względnie wyłącznie poziomych.

W obecnej chwili komasacją jest objętych szereg fabryk branży dziewiarskiej, wełnianej, bawełnianej i konfekcyjnej. W przyszłości na podstawie przeprowadzonej komasacji będzie przeprowadzona reorganizacja istniejących Zjednoczeń i fabryk wydzielonych w kierunku zmniejszenia ilości Zjednoczeń Branżowych. Przewidujemy także zgrupowanie niektórych „fabryk wydzielonych” w kombinaty produkcyjne.

Finanse.

W roku 1945 zagadnienia finansowe w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego pozostawiały wiele do życzenia. Buchalteria na Ziemiach Odzyskanych prawie że nie istniała. Brak było buchalterów. Buchalteria w małych fabrykach, gdzie przedtem właściciel był dyrektorem, buchalterem i wykonywał wszystkie czynności administracyjne, z braku odpowiednich kadr ludzkich, nie istniała, albo bardzo szwankowała. W przemyśle włókienniczym stosowano różnorodne systemy buchalteryjne; o jednolitości nie było mowy. Istniały stałe i periodyczne trudności finansowe, wyrażające się w braku kredytu, braku kapitału obrotowego w fabrykach itp. Stan ten z początkiem 1946 r. ulega zasadniczej poprawie. Wprowadzono jednolity plan kont, organizuje się kursy buchalteryjne i wydaje instrukcje dla buchalterów o wprowadzeniu jednolitego planu kont. Uzyskano odpowiednie kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Polskiego, a ostatnio przemysł włókienniczy przeszedł na finansowanie bezpośrednie przez Narodowy Bank Polski. W rezultacie zapoczątkowano system planów finansowych, i kontrolę wykonania planów poszczególnych zakładów skoncentrowano także w rękach Narodowego Banku Polskiego.

Kontrola planu finansowego obecnie jest ściśle uzależniona od reorganizacji księgowości w poszczególnych zakładach i wprowadzenia terminowych miesięcznych sprawozdań gospodarczych, dających możliwość kontroli planów produkcji i zbytu poszczególnych zakładów.

W związku z powyższym wyrasta przed finansowością Centralnego Zarządu szereg zagadnień kapitałnych, jak:

1. usprawnienie metod kalkulacji przez zastosowanie szczegółowego arkusza rozliczeniowego, obejmującego wszystkie koszty;
2. zracjonalizowanie gospodarki materiałowej;
3. szczegółowa kontrola wydajności surowców;
4. powszechne wprowadzenie jednolitego planu kont. umożliwiającego racjonalizację księgowości;
5. zapoczątkowanie kampanii o rentowność przez zmniejszenie kosztów ogólnych, usprawnienie administracji (racjonalizację procesów technicznych i zwiększenie wydajności pracy);
6. ograniczenie do minimum środków obrotowych, co osiągnąć można przez skrócenie cykli produkcyjnych oraz wyeliminowanie martwych zapasów i racjonalne ograniczenie części zapasowych.

Ostatnio — w oparciu o „warunki techniczne” i „katalogi produkcyjne” — powołano Komisję Cennikową, która zajęła się zagadnieniem opracowania jednolitych cen produktów przemysłu włókienniczego, opartych o rzeczową kalkulację produkcyjną. Prace w tym kierunku są zakończone i od maja 1946 roku na terenie przemysłu włókienniczego będą wprowadzane nowe jednolite ceny na artykuły włókiennicze, gwarantujące równowagę finansową przemysłu włókienniczego. Możliwe jednak, że termin wprowadzenia ich będzie przesunięty z uwagi na całokształt polityki gospodarczej kraju.

Umowa zbiorowa.

Obecna Umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym zawarta została w lipcu 1945 r.

Umowa ta, obok płacy godzinowej i akordu, przewidywała premie pieniężne i punktowe (towarowe).

Z biegiem czasu początkowe założenia Umowy uległy znacznemu zniekształceniu: wartość premii w stosunku do płacy zasadniczej godzinowej stale narastała; istniejący tu stosunek średnio dla robotnika akordowego wynosił:

przy początkowym założeniu	41% tj. 1:0.7 (pkt. 80 zł)
w grudniu 1945 r.	70% tj. 2.3:1 (pkt. 150 zł)
obecnie	75% tj. 2.6:1 (pkt. — zł)

Powodem stałego wzrostu wartości premii był stały wzrost ciężaru gatunkowego premii towarowych. Z jednej strony wzrastają stale ceny wolnorynkowe punktów towarowych, wydawanych robotnikom, z drugiej wzrasta średnia ilość punktów, przypadających na 1 robotnika.

W styczniu średnio na 1 robotnika wypada w naszym przemyśle 10, w marcu 13 punktów. Wartość punktu towarowego w pewnej mierze zależała od polityki Centralnego Zarządu P. Wł., który jakością i gatunkiem wydawanych towarów mógł wpływać na ceny punktów. Faktycznie jednak zagadnienie to, nie ujęte od razu jednoznacznie i konsekwentnie przez Centralny Zarząd, było rozwiązywane praktycznie przez poszczególnych dyrektorów fabryk, w rezultacie czego powstały ogromne dysproporcje w jakości i rodzaju wydawanych robotnikom towarów na punkty w poszczególnych fabrykach. Dyrektorzy fabryk, idąc po linii najmniejszego oporu, niejednokrotnie przedstawiali część produkcji wyłącznie na specjalnie poszukiwane na rynku towary z tym, że będą one przeznaczone na punkty towarowe. Różnice w wartości punktów w poszczególnych fabrykach dochodziły do 200—300%.

Z drugiej strony dyrektorzy fabryk, nie czując mocnej kontroli Centralnego Zarządu, szczerze sz-

fowali punktami towarowymi, wprowadzając różnego rodzaju dodatkowe punkty towarowe, co w połączeniu z narastającymi punktami za ciągłość pracy, wprowadzonymi w IV. kwartale 1945 r., spowodowało wzrost ilości punktów towarowych i stałe ich narastanie.

W lutym rb. Centralny Zarząd przystąpił do opracowania nowej Umowy zbiorowej, w której zamierzano zlikwidować premie w punktach towarowych i przejść całkowicie na premie pieniężne.

Opracowano konkretny projekt nowej siatki płac i systemu premiowania, jednakże wprowadzenie nowej Umowy zbiorowej przeciągnęło się wskutek szeregu istotnych przyczyn. Obecnie opracowany w lutym rb. projekt Umowy zbiorowej stracił aktualność i Centralny Zarząd przystępuje do opracowania nowych zasad płac w ramach Umowy zbiorowej.

Podstawowymi wytycznymi przy opracowaniu nowej Umowy zbiorowej będą:

1. wartość premii w stosunku do płacy zasadniczej zamknąć w granicach do 50%;
2. zlikwidować punkty towarowe i przejść całkowicie na premie pieniężne;
3. płace zasadnicze podnieść;
4. przeprowadzić rozdział robotników na grupę akordową, grupę związaną z akordem i grupę robotników, nie podpadających pod premiowanie.

Ogromne trudności przy opracowaniu nowej Umowy zbiorowej wywołuje fakt, że średnia wartość płac w poszczególnych kategoriach siatki płac zbliżyła się między sobą, dążąc do osiągnięcia podstawowego minimum płacy, a także fakt istnienia kolosalnych dysproporcji faktycznej wartości płac kategorii od 5 do 9 siatki płac w stosunku do innych kategorii.

Projekt nowej Umowy zbiorowej zostanie prawdopodobnie poddany pod dyskusję robotników ok. 20 maja i Centralny Zarząd dołoży wszelkich starań, by została ona wprowadzona z dniem 1 czerwca rb.

Ziemie Odzyskane.

W roku 1945 Ziemie Odzyskane nie posiadały planu produkcyjnego. Większość produkcji zasadniczo nie była objęta dyrektywami Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. Ziemie Odzyskane praktycznie nie odczuwały działalności Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, pracowały autonomicznie. Stan zatrudnienia na dzień 31. 12. 1945 przedstawia się następująco: Polaków 9.300, Niemców 19.700, ogólnie 29.000; w stosunku do Niemców było zatrudnionych Polaków 47%.

Produkcja przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r. wynosiła według wartości z dużym przybliżeniem ok. 400 mil. złotych. W rezultacie przeprowadzonej przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego akcji „opanowania przemysłu Ziemi Odzyskanych” całkowicie zmieniono charakter tego przemysłu i wielkość jego produkcji. Tak więc stan zatrudnienia na dzień 30. 4. 1946 r. wynosi: Polaków 19.000, Niemców 16.500, — ogólna liczba 35.500. Procent zatrudnionych Polaków w stosunku do Niemców wynosi 54.

Wartość produkcji Dolnego Śląska za marzec wynosi 407.622.000, Pomorza — 20.450.000, łącznie 428.072.000 złotych.

Obecnie na Ziemiach Odzyskanych czynnych jest 14 Zjednoczeń, 5 fabryk wydzielonych, a z ogólnej

liczby zarejestrowanych 250 fabryk czynnych jest 175.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego prace w podległym sobie przemyśle na Ziemiach Odzyskanych dzieli na 3 etapy:

- 1) obsadzenie fabryk, tworzenie form organizacyjnych, zapoczątkowanie produkcji;
- 2) obsada personalna fabryk, podniesienie poziomu technicznego przez masowe szkolenie, przejście na gospodarkę według planu, zapoczątkowanie kampanii o rentowność i rozwinięcie produkcji,
- 3) doprowadzenie produkcji do projektowanej według planu 3-letniego, całkowita odbudowa przemysłu Ziemi Odzyskanych, zagadnienie rentowności, zagadnienie jakości produkcji.

Etap pierwszy w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych jest zakończony. W ramach drugiego etapu, dla wytworzenia momentu zwrotnego i dokonania przełomu w tym przemyśle, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego ogłosił drugi kwartał 1946 r. okresem „intensyfikacji pracy” przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych. Czołowym zadaniem „okresu intensyfikacji pracy” jest repolonizacja przemysłu włókienniczego Ziemi Odzyskanych, dyktowana z jednej strony koniecznością ogólnopolską i projektowaną masową akcją przesiedleńczą, z drugiej strony stojącą przed nami koniecznością nie tylko utrzymania obecnego stanu produkcji (przy wysiedleniu Niemców), ale także planowego jej wzrostu.

W ramach „okresu intensyfikacji pracy” i dla stworzenia jego podstaw Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego postanowił przeprowadzić:

- a) odpowiednią akcję plakatową i propagandowo-informacyjną,
- b) zwoływać okresowe zjazdy sprawozdawczo-kontrolne przemysłu Ziemi Odzyskanych w siedzibie Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien. w Łodzi na okres przejściowy II-go kwartału dwa razy w miesiącu: 1) dyrektorów technicznych, 2) dyrektorów naczelnych,
- c) powołać na okres przejściowy na Dolnym Śląsku Delegaturę Przemysłu Włókienniczego dla Ziemi Odzyskanych,
- d) zorganizować „Wyścig Pracy” Przemysłu Włókienniczego Ziemi Odzyskanych,
- e) ustanowić nad wszystkimi fabrykami Ziemi Odzyskanych patronaty fabryk i Zjednoczeń Włókienniczych Polski Centralnej,
- f) aż do odwołania całokształt zagadnień przemysłu włókienniczego Ziemi Odzyskanych postawić na pierwszym miejscu w hierarchii prac Centralnego Zarządu.

Podczas okresowych zjazdów sprawozdawczo-kontrolnych dyrektorów technicznych Ziemi Odzyskanych są omawiane wszelkie zagadnienia, związane z produkcją i wykonaniem planu, inwestycje i ich realizację, ustala się formy pomocy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, analizuje trudności w pracy, wyznaczane są terminy i są ustalani pracownicy, odpowiedzialni za wykonanie tych, czy innych zadań.

Na zjeździe dyrektorów naczelnych są omawiane zagadnienia szkolnictwa zawodowego, repolonizacji, finansowe, aprowizacyjne i organizacyjne przemysłu Ziemi Odzyskanych.

„Wyścig Pracy” przemysłu włókienniczego Ziemi Odzyskanych obejmuje wszystkie zakłady i Zjednoczenia na tych ziemiach.

Ocenę rezultatów „Wyścigu Pracy” przeprowadza się na podstawie czterech wskaźników:

- 1) procent obsadzenia przez Polaków całego etatu personalnego jednostki,
- 2) procent obsadzenia przez Polaków etatów technicznych i administracyjnych od podmajstrzego i referenta w górę.

3) procent przeszkolonych w stosunku do przyjetych od 1-go marca,

4) procent zwolnionych w stosunku do przyjetych od 1-go marca br.

Wskaźniki są ujęte specjalnym kluczem.

Ustalono 3 nagrody:

- I. dla najlepszego Zjednoczenia wzgl. fabryki wydzielonej,
- II. dla najlepszej fabryki w Zjednoczeniu,
- III. dla działających na terenie Ziemi Odzyskanych Ekspozytur Central: Apropowizacyjnej i Zaopatrzenia oraz Mobilizacji Sił Roboczych.

Ustanowiono także przechodni „Sztandar Pracy Przem. Włók. Ziemi Odzyskanych”. Nagrody będą przyznawane co miesiąc — 25% przyznanej nagrody otrzymuje zakład patronujący.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przywiązuje ogromną wagę do sprawnego funkcjonowania patronatów. W związku z tym za stan patronatów są odpowiedzialni osobiście naczelnicy dyrektorzy zakładów patronujących. Formy współpracy zakładów, będących w patronacie, i obowiązki wzajemne są ściśle określone instrukcją. O rezultatach pomocy „patronów” zakłady patronowane składają miesięczne sprawozdania, na których podstawie Centralny Zarząd koryguje premie miesięczne Dyrekcji zakładów patronujących.

W ramach akcji „intensyfikacji pracy” przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych opracowano szczegółowy plan pracy i ustalono sieć organizacyjną Biura Mobilizacji Sił Roboczych Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien. oraz dano podstawowe wytyczne i konkretny plan pracy w organizacji szkolnictwa zawodowego na terenie Ziemi Odzyskanych.

Na Ziemi Odzyskanej należy skierować jeszcze 20.000 Polaków, z tego 9.000 w ramach 2-go kwartału 1946 r. Kierowanie Polaków na Ziemię Odzyskaną będzie uskutecznione w 3-ch grupach:

I grupa: personel, przeniesiony na Ziemię Odzyskaną drogą zwolnienia z jednostki produkcyjnej przem. włók. Ziemi Polski Centralnej;

II grupa: personel, uzyskany drogą mobilizacji i werbowania;

III grupa: personel, uzyskany drogą szkolenia i rekrutacji Polaków na miejscu.

W ramach akcji szkoleniowej, poza szkolnictwem indywidualnym, masowym, kursami fabrycznymi i szkołami wydzielonymi, przewidziane będzie delegowanie specjalistów (buchalterzy, pracownicy planowania, technicy) z Ziemi Polski Centralnej na 2—3 miesięczne delegacje, z zadaniem zorganizowania swego odcinka pracy na terenie zakładu Ziemi Odzyskanych i wyszkolenia w okresie swej delegacji 1—2 ludzi, którzy po ukończeniu okresu delegacji służbowej delegowanych będą mogli kontynuować ich pracę.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego liczy na całkowite wykonanie zadań, nakreślonych dla Ziemi Odzyskanych w 2-gim kwartale br.

Dla zabezpieczenia możliwości produkcyjnych przemysłu lnianego Ziemi Odzyskanych Centralny Zarząd zorganizował w miesiącu kwietniu samodzielną „akcję siewną lnu i konopi”, wyznaczył „Nadzwyczajną Komisję” dla przeprowadzenia tej akcji, zmobilizował 10 aut ciężarowych, wydzielił grupy terenowe itp. Rezultatem podjętej przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego akcji było przeprowadzenie zasiewu 10.000 ha.

Zbyt produkcji

W ramach I-go kwartału 1946 r. ustalono wytyczne i opracowano plan reorganizacji zbytu produkcji przemysłu włókienniczego. Plan ten jest obecnie w 80% zrealizowany. Całkowite zrealizowanie planu nastąpi do końca maja rb.

Wadą dawnego układu organizacyjnego Centrali Tekstylnej było, iż na terenie kraju istniało kilka hurtowni, które rozprawdzały wszystkie prawie towary włókiennicze po cenach komercyjnych i państwowych, co mogło dawać pole do nadużyć. Z drugiej strony towar nie dochodził do wszystkich ośrodków konsumpcji na terenie kraju. Poza tym nie cała produkcja dochodziła do Centr. Tekstylnej, gdyż pewne rodzaje produkcji szły całkowicie na punkty towarowe, część produkcji (bardzo nieznaczna wprawdzie) niektóre fabryki zbywały wprost po cenach komercyjnych.

Na dzień 1. I. 1946 istniało 6 hurtowni branżowych, 10 hurtowni wielobranżowych. Obecnie Centralny Zarząd przekazał do dyspozycji Centrali Tekstylnej składy produkcyjne na terenie każdej fabryki wydzielonej i każdego Zjednoczenia. Centrala Tekstylna tym samym na najniższym szczeblu tworzy „składnice” przyfabryczne i przy Zjednoczeniach. Ilość tych składnic obecnie dochodzi do cyfry 48. Na dzień 1-go lipca 1946 będzie składnic 71 (w tym w branży bawełnianej 24, w wełnianej 12, w dziewiarsko-pończoszniczej 12, w konfekcji 10, w jedwabniczo-galanteryjnej 5, w łykowo-łnianej 8). Składnice będą przekazywały towar tylko po cenach państwowych i na podstawie rozdzielników Centralnego Urzędu Planowania. „Składnice” są jedno, co najwyżej dwubranżowe.

Poza składnicami Centrala organizuje hurtownie wielobranżowe komercyjne. Hurtowni tych utworzy się w Łodzi 4, we Wrocławiu 1, razem 5. Na terenie Łodzi będzie jedna hurtownia wielobranżowa tylko dla hurtowników prywatnych, pozostałe 3 będą dostarczały towar dla „Społem”, Państwowej Centrali Handlowej i Spółdzielniom o charakterze spółdzielczym. Na terenie Wrocławia hurtownia komercyjna będzie zasadniczo dostarczała towar hurtownikom prywatnym.

Wspomniane hurtownie będą sprzedawały towar wyłącznie po cenach komercyjnych. Każda hurtownia będzie 5—6 branżowa. Cała produkcja przemysłu włókienniczego obecnie jest przekazywana Centrali Tekstylnej.

Reasumując, Centrala Tekstylna doprowadza produkcję tylko do hurtowników, względnie do organizacji hurtowych. Przedłużeniem jak gdyby Centrali Tekstylnej, działającym już poza ramami przemysłu włókienniczego, będzie Państwowa Centrala Handlowa i „Społem”; P. C. H. dostarcza towar dla hurtowników i detalistów i za swoje usługi ma prawo ustawowo doliczać sobie 15%, „Społem” winno dostarczać towar organizacjom spółdzielczym. Wysokość narzutu do cen towarów przez „Społem” nie jest jeszcze unormowana.

Przewiduje się organizację placówek Polskiej Centrali Handlowej, współdziałających z Centralą Tekstylną w dystrybucji towarów. Placówek tych na terenie kraju projektuje się 30; obecnie jest ich 28. W dniu 1. stycznia 1946 nie było ani jednej.

Procentowy udział zbytu po cenach komercyjnych planujemy w przybliżeniu: P. C. H. 40%, „Społem” 30%, inne spółdzielnie 10%, odbiorcy prywatni 20%.

Plan trzechletni.

Wielka scentralizowana gospodarka przemysłowa wymaga planu, obejmującego wszystkie dziedziny produkcji, zaopatrzenia i zbytu, regulującego w sposób jednolity wszystkie zagadnienia, związane z produkcją, określającego kąt rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu i wzajemne powiązanie ich między sobą.

Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Minister Minc, po pierwszym etapie pracy w przemyśle, idącym pod hasłem „odbudowy i tylko odbudowy”, w ramach drugiego etapu rozwoju przemysłu polskiego, wysunął zadania opracowania trzechletniego planu inwestycyjnego odbudowy, modernizacji i rozbudowy przemysłu. Trzechletni plan inwestycyjny obejmuje lata: 1946, 1947, 1948. W ramach tego planu wyodrębniono, jako zamkniętą całość, 9-cio miesięczny plan inwestycyjny, obejmujący II., III. i IV. kwartał 1946 r. Zgodnie z wytycznymi Ministra Przemysłu, ob. Minca, Centralny Zarząd Przem. Włók. opracował zasady i ramy trzechletniego planu odbudowy, rozbudowy i modernizacji przemysłu włókienniczego.

Podstawowe założenia opracowanego planu trzechletniego są:

- doprowadzenie w IV kwartale 1948 r. produkcji w podstawowych branżach przemysłu włókienniczego, jak: bawełnianej i wełnianej, do poziomu przedwojennego (np. produkcja sztucznego jedwabiu w ramach planu winna stanowić 135% poziomu przedwojennego);
- całkowite uruchomienie istniejącego w kraju, a dającego się wyzyskać po kapitalnym remoncie, zdewastowanego parku maszynowego;
- wydobycie maksymalnego potencjału wytwórczego w naszym przemyśle przez usunięcie tzw. wąskich przekrojów w procesie wytwórczym;
- racjonalna organizacja zakładów przemysłowych w kompleksie produkcyjnym drogą komasacji i scalenia fabryk, i
- modernizacja urządzeń przemysłu włókienniczego.

W ramach 3-letniego (patrz tabl. VI i VII) planu inwestycyjnego przewidywany jest następujący wzrost zatrudnienia:

W roku 1946	—	194.700
„ 1947	—	260.000
„ 1948	—	310.000

Opracowane w lutym 1946 r. ramowe wytyczne 3-letniego planu inwestycyjnego i produkcji w przemyśle włókienniczym po szczegółowym przeanalizowaniu w następnych miesiącach ujawniły następujące braki:

- plan produkcyjny nie jest dostatecznie ściśle ząebiony z planem inwestycyjnym, który zasadniczo był opracowany w okresie późniejszym; tym samym należy przeprowadzić uzgodnienie obu tych planów produkcyjnego i inwestycyjnego, chociażby z uwagi na znaczną korekturę planu inwestycyjnego, przeprowadzoną przez Centralny Urząd Planowania; w planie inwestycyjnym przemysłu C. U. P. przesunął przemysł włókienniczy na dalszy szczebel, zmniejszający tym samym znacznie pozycję kredytu inwestycyjnego, który na II. kwartał 1946 r. wynosi
110.000.000 zł
na III. kwartał 1946 r. 110.000.000 zł
na IV. kwartał 1946 r. 180.000.000 zł
- Planowany rozwój produkcji w ramach branży bawełnianej — z uwagi na zbyt wysoki kąt — budzi zastrzeżenia i musi być skorygowany w oparciu o możliwości produkcyjne Zjednoczenia budowy maszyn oraz możliwości finansowe w planie inwestycyjnym. Tak samo

3-letni plan produkcji

Tablica VI

	jedn. miary	1946		1947		1948	
		ilość	wartość tys. zł	ilość	wartość tys. zł	ilość	wartość tys. zł
1. Przemysł bawełniany							
a) tkaniny	tys. m	192.370	2.286.000	304.980	4.575.000	411.360	6.170.000
b) przędza handlowa	ton	17.790	781.000	32.200	1.419.000	33.400	1.474.000
			3.067.000		5.994.000		7.644.000
2. Przemysł wełniany							
a) tkaniny	tys. m	20.000	2.600.000	47.180	6.335.000	67.200	8.918.000
b) przędza handlowa	ton	2.000	200.000	3.700	370.000	4.900	490.000
			2.800.000		6.705.000		9.408.000
3. Przemysł wł.-łykowy	tys. m	52.300	2.655.000	73.700	3.816.500	87.500	4.483.500
4. Przemysł jedw.-galant. tkaniny jedwabne, plusze, dywany, chodniki, tiule, firanki, wstążki, plecionki, koronki	wartość		650.690		1.146.780		1.859.850
5. Przemysł konfekcyjny	sztuk	28,5 mil.	3.175.000	47 mil.	5.250.000	64 mil.	7.300.000
6. Przemysł dziew.-pończ.			1.238.190		2.418.850		3.399.340
7. Przemysł wł.-sztucz.			1.128.700		1.897.800		3.432.500
8. Zjedn. art. techn.			132.000		165.000		198.000
9. Zjedn. bud. maszyn			148.370		375.040		520.670
Razem			14.994.950		27.768.970		38.245.860

Plan uruchomienia maszyn i urządzeń technicznych

Tablica VII

	1946			1947			1948		
	maszyny zainstal.	maszyno-zmiany	współcz. zmian	maszyny zainstal.	maszyno-zmiany	współcz. zmian	maszyny zainstal.	maszyno-zmiany	współcz. zmian
	a.	b.	c.	a.	b.	c.	a.	b.	c.
1. Przemysł bawełniany									
wrzeciona odpadk.	60.496	102.547	1.69	60.496	120.992	2.0	60.496	120.992	2.0
" cienk.	1.320.100	1.306.380	0.98	1.320.100	1.930.375	1.46	1.320.100	2.284.765	1.73
krosna	42.105	38.914	0.92	42.105	55.202	1.31	42.105	69.198	1.64
2. Przemysł łykowy									
wrzec. ln. konop.	139.870	84.000	0.6	139.670	110.000	0.78	139.870	139.870	1.0
" jutowe	24.234	35.000	1.44	24.234	45.000	1.85	24.234	45.000	1.85
krosna	7.513	4.600	0.61	7.513	6.000	0.79	7.513	7.500	1.0
turbiny pak.	98	98	1.0	98	127	1.3	98	157.000	1.6

skorygować należy plan przemysłu dziewiarsko-pończosznego i konfekcyjnego.

3) wyprowadzony z przyjętych „współczynników wydajności” plan wzrostu zatrudnienia jest niedopuszczalny, gdyż zgrubsza otrzymujemy zdwojenie produkcji przez zdwojenie ilości pracujących — nie uwzględniając dostatecznie czynników wzrostu wydajności pracy.

W maju rb. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przystępuje do szczegółowej rewizji 3-letniego planu, po której będzie on przesłany Ministerstwu Przemysłu do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu plan będzie przyjęty za podstawę kolejnych planów kwartalnych produkcji i na jego podstawie opracuje się szczegółowy plan inwestycyjny w poszczególnych branżach przemysłu włókienniczego.

Charakterystyczne wytyczne planu 3-letniego w podstawowych branżach.

Bawełna. — 1) 100% uruchomienie posiadanych wrzecion i krosien, ustalenie dla nich w IV kwartale 1948 r. współczynnika zmianowości dla wrzecion odpadkowych i cienkich 3, dla krosien 2,
2) przeprowadzenie niezbędnych inwestycji energetycznych w przemyśle bawełnianym, gwarantujących racjonalne unieza-

leżnienie się od miejscowych sieci elektrycznych, z tym jednakże, że projektuje się własne siłownie tylko przy znacznym zapotrzebowaniu na parę technologiczną.

3) kapitalne remonty maszyn produkcyjnych i tak:

Tablica VIII

1946 r.	remont kapitalny 602.000 wrzecion 331.000.000 zł 4.420 krosien 22.000.000 zł uzupełnienie 1.668 obić zgrzebl. 47 mil. zł 400 wrzecion przew. 0,5 m. zł 30 snowadeł 2,4 mil. zł 2 000 kompl. lamelek do krosien 18 mil. zł 10 krochmalarek komor. 6,5 mil. zł uruchomienie nowej przędzalni na 500 tysięcy wrzecion 450 mil. zł odbudowa zniszczonych budynków 22 mil. zł
1947 r.	przewiduje m. in.: remonty kapitalne 500.000 wrzecion — 280 mil. zł 5.000 krosien — 25 mil. zł
1948 r.	przewiduje się remont kapitalny 20.000 krosien — 100 mil. zł i nabycie 1.000 wrzec. przewi. — 2,5 mil. zł

W ramach 3-letniego planu będą zlikwidowane dysproporcje przędzy na terenie Zjednoczeń bawełnianych w Lubaniu i Rychbachu, fabryk wydziałowych Dieriga i w Prądniku oraz Zjednoczenia Łódzkiego itp.

Przemysł wełniany.

- 1) remont kapitalny istniejących maszyn i procentowe uruchomienie będącego w naszym posiadaniu parku maszynowego.
- 2) przeprowadzenie lewiatanów na spólczynnik zmianowości 3, wrzecion czesankowych 2, zespołów zgrzebnych 2, krosien 2,5.

Podstawowym założeniem jest, jako minimum osiągnięcie pod względem ilości i jakości stanu przedwojennego. W tym celu, poza ogólnymi znacznymi inwestycjami maszynowymi, należy także zharmonizować produkcję wełny pranej z jej zapotrzebowaniem w przedziałnictwie zgrzebnym i czesankowym. Z uwagi na znacznie większy stopień zdewastowania parku maszynowego przedziałnictwa czesankowego, położony będzie nacisk na rozbudowę przedziałń czesankowych. Planowane w przemyśle wełnianym inwestycje wyrażają się orientacyjną cyfrą 3,5 miliardów złotych; z tego na zakup nowych maszyn przewiduje się 2.700 mil. zł, na uregulowanie zaopatrzenia energetycznego i budowę własnych baz energetycznych — 320 milionów złotych, kapitalne remonty i montaż zdemontowanych maszyn i budynków fabrycznych — 500 milionów złotych, środki transportowe 30 milionów złotych itd.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny.

Wydzielona przez Centralny Zarząd Dyrekcja Jedwabniczo-Galanteryjna jest — obok Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych — typowym przykładem organizującej roli planu w życiu przemysłu. Dzisiaj Dyrekcja skupia szereg fabryk i Zjednoczeń terenowych; w przyszłości Dyrekcja Jedwabniczo-Galanteryjna z fabryk i Zjednoczeń terenowych, obejmujących zasadniczą różnorodną produkcję i niezharmonizowanych produkcyjnie z sobą, zorganizuje 4 Zjednoczenia Branżowe;

1. Dywanowo-pluszowe (fabryk dywanów 6, pluszu 5);
2. Firankowo-koronkarskie (fabryk firanek 2, fabryk koronek 4);
3. Pasmanteryjne (obecnie 19 fabryk — po komasacji 12);
4. Jedwabnicze.

Obecnie Dyrekcja zużywa 600 ton jedwabiu sztucznego rocznie posiadając około 1800 wrzecion, w tym pracujących 1200. Według planu 3-letniego produkcja jedwabiu sztucznego w Polsce winna osiągnąć cyfrę 8,6 tys. ton. Cała ta produkcja winna być poddana dalszej przeróbce wewnątrz kraju, przy czym projektujemy Zjednoczeniu Jedwabniczemu przekazać jedw. sztucznego 45%, pasmanterii i dywanowo-pluszowemu ok. 25% oraz Zjednoczeniu Dziewiarsko-Pończoszniczemu około 30%.

Zakładając, że jedno krosno przedziałnicze produkuje 350 metrów jedwabiu miesięcznie przy współczynniku zmianowości 1, a 1 metr waży przeciętnie ok. 100 gramów, otrzymamy produkcję z jednego krosna, równą 35 kg. jedwabiu sztucznego miesięcznie, co stanowi 420 kg. jedwabiu sztucznego rocznie. 45% produkcji jedwabiu sztucznego, przekazanej w 1948 Zjednoczeniu Jedwabniczemu, będzie stanowiło popyt 3.870 ton jedwabiu sztucznego rocznie. Dla

przerobu tej ilości jedwabiu będzie potrzeba: 3870: 0,42 — 9.200 krosien.

Ponieważ prace krosien jedwabniczych planujemy ze współczynnikiem zmianowości 2, przeto ilość krosien będzie wyrażać się sumą 4.600 krosien.

Obecnie posiadamy 1800 krosien, brak jest wobec tego 2.800 krosien, które muszą być dostarczone Zjednoczeniu Jedwabniczemu w ramach planu 3-letniego. Ta ilość krosien będzie uzupełniana w ten sposób, że Zjednoczenie Budowy Maszyn Włókienniczych w swoim planie produkcyjnym przewiduje produkcję 1.000 krosien jedwabniczych w okresie 1946—1947—1948.

Brakujące 1.800 krosien jedwabniczych będzie przekazane przemysłowi jedwabniczemu z krosien jedwabniczych, znajdujących się obecnie w dyspozycji przemysłu bawełnianego i pracujących niewłaściwie na bawełnie.

W rozbudowie przemysłu przetwórczego sztucznego jedwabiu było lansowane włączenie tego przemysłu do Dyrekcji Bawełnianej. Tendencja ta jednak, z uwagi na to, iż przemysł jedwabniczy w Dyrekcji Bawełnianej byłby traktowany przy ogromie bawełny jako kopciuszek i nie uzyskałby nigdy pełnych warunków rozwojowych — została odrzucona. Przy komasacji tego przemysłu jaskrawo występuje fakt, że nie zawsze duży zakład jest optymalnym kompleksem produkcyjnym. Średnia wielkość tkalni jedwabniczych w Niemczech obraca się w granicach ok. 200 robotników, a to z uwagi na fakt, że w małym kompleksie łatwiej nastawić się na produkcję indywidualną jednostkową, która kształtuje zbyt i cenę produktów w przemyśle jedwabniczym. Natomiast masowa standardowa produkcja, charakterystyczna dla dużych fabryk, w przemyśle jedwabniczym może doprowadzić do obniżenia wartości nabywczej produkcji. Niemniej jednak z innych względów przemysł jedwabniczy przeprowadza pierwszą dużą komasację tkalni jedwabniczych w Kaliszu, gdzie projektuje się zgrupowanie ok. 600 krosien. Tkalnia kaliska byłaby powiązana produkcyjnie z istniejącą tam wykończalnią jedwabiu.

Poza przemysłem przetwórczym jedwabiu sztucznego Dyrekcja Jedwabniczo-Galanteryjna w ramach planu 3-letniego projektuje rozbudowę ośrodków naturalnego jedwabiu w Odmuchowie (Z. O.) i Milanówku, rozbudowę fabryki pluszów i dywanów w Kietrzu i Białymstoku.

Rozbudowa produkcji jedwabiu sztucznego i związanych z nią tkalni jedwabiu sztucznego jest uzasadniona gospodarczo naszym niskim spożyciem jedwabiu sztucznego 0,16 kg. rocznie na jednego mieszkańca (w 1937 r.), gdy zużycie jedwabiu na jednego mieszkańca w Czechosłowacji wynosiło 0,5, w Szwecji 0,4 kg.

Rozbudowa tego przemysłu wymaga jednak rewizji polityki polskich cen włókna jedwabnego, które te ceny zarówno przed wojną, jak i obecnie w stosunku do cen światowych są niezwykle wygórowane.

Zjednoczenie Budowy Masz. Włókienniczych.

Plan 3-letni tego Zjednoczenia wymaga szczegółowszego potraktowania. Plan inwestycyjny w przemyśle włókienniczym, sprowadzający się zasadniczo do inwestycji maszynowych, przewiduje kapitalny remont, montaż nowych maszyn i modernizację ma-

szyn produkcyjnych. Kapitałny remont wymaga szeregu części zamiennych, których nabycie obecnie zagranicą przedstawia poważne trudności i nie zawsze jest możliwe. Nastawienie się na import maszyn włókienniczych z zagranicy jest dziś równie nieracjonalnym z uwagi na olbrzymi popyt na maszyny włókiennicze na rynkach światowych, a także po części, z uwagi na wzrost ich cen średnio o 120% w stosunku do cen przedwojennych, biorąc za podstawę ceny w \$ amer. Zarówno zatem części zapasowe, produkcja nowych maszyn, jak i modernizacja parku maszyn produkcyjnych może być przeprowadzona zasadniczo tylko w oparciu o własne siły. Istniejące na terenie poszczególnych fabryk warsztaty remontowe są jednostkami zbyt małymi, by niekiedy przeprowadzić chociażby kapitałny remont kilku maszyn, nie mówiąc już o niecelowości produkcji części zapasowych, związanych z tym remontem, oddzielnie na każdej z fabryk.

Wychodząc z tego założenia, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego (dyr. Wende) przystąpił do organizacji Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych. Zjednoczeniu temu udziela się wiele uwagi we włókiennictwie i czyni wszystko, by zabezpieczyć jego jak najszybszy zdecydowany rozwój.

Plan inwestycyjny Zjednoczenia przewiduje wkład

51 mil. zł w r. 1946.

50 mil. zł w r. 1947.

44 mil. zł w r. 1948 — ogółem 145 mil. zł.

Wkład ten pozwoli w ciągu trzech lat rozpocząć produkcję maszyn włókienniczych i części do maszyn, nie budowanych w kraju, jak np. przewijarek Fr. Müllera, snowadeł Schlafhorsta, krosien automatycznych, krochmalek komorowych Suckerta, masową produkcję wrzecion i obrączek, chwytaczy i bębneków do maszyn konfekcyjnych, skrzydełek wrzecionowych itp.

Plan 3-letni produkcji maszyn włókienniczych. — Przemysł Bawełniany. Tablica IX

Wytwory: Przedziałnie:	Jedn. miary	1946:		1947:		1948:		Ogółem	
		Ilość	Suma w tys. zł	Ilość	Suma w tys. zł	Ilość	Suma w tys. zł	Ilość	Suma w tys. zł
Wrzeciona	szt.	30.000	9.000	50.000	15.000	70.000	21.000	150.000	45.000
Obrączki	"	20.000	1.800	50.000	4.500	70.000	6.300	140.000	12.600
Skrzydełka wrzecion	"	3.000	1.200	5.000	2.000	5.000	2.000	13.000	5.200
Części zamienne	ton	40	5.400	50	6.300	50	6.300	140	18.000
Modernizacja obrączniarek (napęd taśmowy miast sznurkowego, większy skok ławy, wysokie wyciągi)	szt.	25	1.750	100	7.000			125	8.750
Obrączniarki	"			20	2.700	60	8.100	80	10.800
Wrzecienice	"			10	3.840	30	11.520	40	15.360
Skręcarki	"			10	1.350	30	4.050	40	5.400
Zgrzeblarki	"			20	5.000	60	15.000	80	20.000
Ciągarki	"			3	900	8	2.700	11	3.600
Inne maszyny pomocn. do przedziałni	"				1.100		3.300		4.400
Czesarki	"					10	4.500	10	4.500
Razem:			19.150		49.690		84.770		153.610
Tkałnie:									
Krosna automatyczne	szt.	200	16.000	500	40.000	700	56.000	1.400	112.000
Przewijarki Franz Müller	"	20	8.000	20	8.000	20	8.000	60	24.000
Krochmalarki	"	20	9.600	20	9.600	20	9.600	60	28.800
Liczniki do krosien	"	10.000	5.000	15.000	7.500	15.000	7.500	40.000	20.000
Montaże i komasacje	"		4.000		4.000		4.000		12.000
Snowadła szybkobieżne z ramami	"			20	10.000	20	10.000	40	20.000
Razem:			42.600		79.100		95.100		216.800
Wykończalnie:									
Obermayery	szt.	2	900	5	2.250	7	3.150	14	6.300
Wirówki	"			5	2.250	7	3.150	12	5.400
Inne maszyny	"				4.500		6.300		10.800
Razem:			900		9.000		12.600		22.500
Ogółem:			62.650		137.790		192.470		392.910

Globalna produkcja maszyn włókienniczych po dokonaniu inwestycji podniesie się z pierwotnych 148 mil. do 520 mil. tj. o 350%. Produkcja w wielu wypadkach ma charakter oryginalny i jest oparta o Centralne Biuro Konstrukcyjne, które obecnie rozwiązuje szereg kapitałnych zagadnień w dziedzinie budowy maszyn włókienniczych i wykonało już dwa poważne projekty. Poza tym przy Zjednoczeniu utworzono Centralne Biuro Montażowe, które zajmuje się masowym remontem i montażem wrzecion przedziałniczych i krosien. Kierownictwo Zjednoczenia doszło

do przekonania, że zasadniczo wszystkie maszyny mogą być w Polsce produkowane, jednak produkcja niektórych — z uwagi na minimalne zapotrzebowanie — nie opłaca się.

Plan trzechletni Zjednoczenia jest zbudowany pod kątem zabezpieczenia 10—15% ogólnej produkcji na eksport, a to w celach uplasowania się na rynkach światowych z naszymi maszynami w chwili najkorzystniejszej, tj. likwidacji konkurencji niemieckiej.

Zjednoczenie obecnie przystąpiło do produkcji części zapasowych maszyn produkcyjnych dla wszyst-

kich bez wyjątku branż przemysłu włókienniczego. Plan trzechletni Zjednoczenia przewiduje w branży bawełnianej (patrz tabl. IX i X):

Ogólny trzechletni plan produkcyjny

Z. B. M. Wł. w tys. zł.

Tablica X

	1946	1947	1948	Ogółem
Przem. Wełniany	55.120	172.350	236.800	464.270
„ Bawełniany	62.650	137.790	192.470	392.910
„ Jedwabniczy	14.000	26.000	40.000	80.000
„ Łykowy	4.100	15.400	21.000	40.500
„ Konfekcyjny	10.000	18.000	21.400	49.400
„ Włók. sztucz.	2.500	1.500	1.000	5.000
„ Dziewiarski	—	4.000	8.000	12.000
Razem	148.370	375.040	520.670	1.044.080

Zbyt.

Zbyt produkcji przemysłu włókienniczego, zgodnie z podanymi poprzednio założeniami, uskutecznia się w ramach planów bieżących. Planowany długofalowy zbyt nie może nastąpić bez ustalenia następujących wytycznych:

- 1) polityki rządu co do utrzymania cen podwójnych, państwowych i komercyjnych.
- 2) polityki rządu co do utrzymania i rozwijania systemu kartkowego zaopatrzenia.
- 3) konieczności gospodarczej kraju w kwestii zdobywania dewiz, bez względu na stopień zaopatrzenia rynku wewnętrznego.
- 4) wysokość zapotrzebowania wojska, transportu, bezpieczeństwa itp., jego udziału w ogólnej produkcji.
- 5) dokładnej znajomości potrzeb rynku wewnętrznego.

Technika wykonania

włókienniczego planu inwestycyjnego

Ogólne wytyczne przy rozpracowaniu planów inwestycyjnych są następujące:

- 1) inwestycje idą wyłącznie prawie pod kątem inwestycji maszynowych i energetycznych.
- 2) w kierunku usunięcia „wąskich przekrojów” i pełnego uruchomienia posiadanych maszyn i urządzeń produkcyjnych.

W ramach branż inwestycje idą w kolejności następującej: branża wełniana, bawełniana, włókien sztucznych.

Prace inwestycyjne Centralny Zarząd ujmuje w dwa etapy:

- 1) opracowanie podstawowe ramowego planu inwestycji, zatwierdzenie tego planu i otrzymanie odpowiednich środków finansowych.
- 2) rozpracowanie szczegółowych planów inwestycyjnych, sprowadzonych do fabryki i ich realizacja.

Etap I. — Technika wykonania tego etapu jest unormowana wytycznymi i instrukcjami Ministerstwa Przemysłu.

Etap II. — Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego projektuje przeprowadzić następująco:

Z uwagi na maszynowy charakter inwestycji, w ramach Zjednoczenia Budowy Maszyn tworzy się Centralne Biuro Konstrukcyjne i Centralne Biuro Remontowe.

Centralne Biuro Konstrukcyjne opracowuje projekty inwestycji maszynowych, modernizacji itp.; Centralne Biuro Remontowe przeprowadza masowe standardowe remonty.

W każdym Zjednoczeniu i fabryce wydzielonej wyznacza się kierownika inwestycji, który jest bez-

pośrednio podporządkowany dyrektorowi technicznemu (może nim być główny mechanik fabryki czy Zjednoczenia).

Do fabryk skierowuje się zarządzenie, polecające przesłać Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego szczegółowy wykaz i charakterystykę posiadanego w fabryce wydzielonej, czy Zjednoczeniu parku obrabiarek i ich kalendarzowego obciążenia własnymi zamówieniami oraz ich maksymalnej zdolności produkcyjnej w oparciu o posiadaną obsługę.

Poza tym Zjednoczenia i fabryki winny podać wykazy części zapasowych, instrumentów i materiałów konstrukcyjnych, które, znajdując się na terenie fabryki, nie będą uruchomione w ramach inwestycji 1946 roku.

W oparciu o posiadane zestawienia inwestycyjne Centralny Zarząd na podstawie otrzymanych wykazów będzie mógł obciążyć dodatkowo park obrabiarek poszczególnych fabryk produkcją dla potrzeb inwestycyjnych innych fabryk, a także będzie mógł odpowiednio przegrupować posiadane nadwyżki części zapasowych i materiałów konstrukcyjnych.

Wydziały: Inwestycji i Techniczny Centralnego Zarządu, w oparciu o posiadane wnioski inwestycyjne, wydadzą fabrykom wydzielonym i Zjednoczeniom konkretne techniczne zadania inwestycyjne. Na podstawie tych zadań grupy inwestycyjne fabryk i Zjednoczeń samodzielnie lub w oparciu o Centralne Biuro Konstrukcyjne Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych opracowują „Techniczny projekt inwestycji”, który składa się:

- a) z części opisowej charakteryzującej inwestycje.
- b) z części obliczeniowej.
- c) z planowego rozmieszczenia maszyn i rysunków technicznych.
- d) z zapotrzebowania materiałowego.
- e) z kosztorysów.
- f) z zapotrzebowania personelu ludzkiego.

W ten sposób opracowany „Techniczny projekt inwestycji” przesyła się do biura Inwestycji Centralnego Zarządu, które w porozumieniu z Dyrekcjami Branżowymi i Wydziałem Technicznym zatwierdza go z ewentualnym wprowadzeniem niezbędnych poprawek.

Zapotrzebowanie materiałowe, umieszczone w projekcie, winno zawierać ścisłą specyfikację żądanych materiałów, charakterystykę materiałów, cechy szczególne, żądany termin dostawy. Na podstawie zatwierdzonego projektu i kosztorysu inwestycji fabryki i Zjednoczenia wydzielają, względnie werbują grupy inwestycyjne, które będą uskuteczniały inwestycje. Poważniejsze inwestycje maszyn Centralny Zarząd przekazuje bezpośrednio Centralnemu Biuru Montażowemu Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych. Zapotrzebowanie materiałowe bywa częściowo realizowane przez Centralny Zarząd w oparciu o Zjednoczenie Budowy Maszyn i Centralę Zaopatrzenia Materiałowego, względnie bywa przekazane fabryce inwestującej ze wskazaniem, jaką pomoc w zaopatrzeniu będzie można otrzymać z Centralnego Zarządu.

Na podstawie otrzymanych materiałów fabryka inwestująca opracowuje szczegółowo „kalendarzowy plan inwestycji”. Plan ten określać winien poszczególne inwestycje w kolejności ich podejmowania, ustala termin inwestycji i osobę odpowiedzialną za jej wykonanie.

Omawiany plan służy za podstawę wykonywania inwestycji na fabryce; jego kopię przesyła się Wydziałowi Inwestycji Centralnego Zarządu dla Kontroli. Jeśli inwestycje można przeprowadzić sposobem gospodarczym, Centralny Zarząd zezwala na opłatę wykonanych prac na podstawie aktów procentowego wykonania inwestycji, wyprowadzając odpowiednie sumy z kosztorysu.

Oddzielną pozycję w planie inwestycyjnym stanowi pozycja energetyczna. W ramach trzechletniego planu rozbudowy przemysłu włókienniczego występują poważne dysproporcje między dysponowaną mocą energii własnej, a potrzebną. Różnice te będą mogły być tylko częściowo pokryte z sieci elektrycznych publicznych, tym bardziej że przemysł włókienniczy musi się nastawić na własne inwestycje energetyczne, z uwagi na

- a) możliwe największe uniezależnienie się od elektrowni publicznych,
- b) znaczne zapotrzebowania na parę technologiczną, którą tanio można otrzymać z turbozespołów przeciwprężnych i upustowych.

Przy korzystaniu z elektroenergii zewnętrznej, nawet, jeśli to było możliwe, muszą być rozbudowane kotłownie, dostarczające parę technologiczną. Tym samym cena produkcyjna energii elektrycznej, wytworzonej we własnej elektrowni fabrycznej, z jednoczesnym odbiorem przepracowanej pary dla celów technologicznych, byłaby znacznie niższa od ceny energii elektrycznej, wytworzonej w turbozespołach kondensacyjnych elektrowni sieciowych. I tak w drugim półroczu 1948 roku:

1. Zapotrzebowanie energii elektrycznej na procesy wytwórcze, potrzeby gospodarcze, straty w sieci na stacjach itp., wynosi ogółem 282 milionów KWh z mocą szczytową 125.340 KW;

2. produkcja własna energii elektrycznej ogółem wynosi 171 milionów KWh z mocą szczytową 76.120 KW;

3. zapotrzebowanie energii elektrycznej z sieci publicznej netto wynosi 111 mil. KWh z mocą szczytową 49.220 KW;

4. nadmiar energii elektrycznej, oddanej do sieci publicznej przez niektóre elektrownie włókiennicze, wynosi 21.4 miliony KWh z mocą szczytową 9.500 KW;

5. ilość energii elektrycznej, która winna być pobrana z sieci publicznej brutto, t. j. łącznie z pozycją 4 (3 + 4) wynosi 132.4 mil. KWh z mocą szczytową 58.720 KW.

Jasnym jest, że przemysł włókienniczy dla unormowania swoich baz energetycznych wymaga poważnych inwestycji. Inwestycje te w ramach 1946 r. wynoszą dla wszystkich branż 165.840.000 zł. Centralny Zarząd rozpracował szczegółowo plany inwestycji elektrycznych, wystąpił z wnioskiem o zakup turbozespołów w firmie szwedzkiej „Assea” i przystępuje do jak najszybszego pełnego uruchomienia posiadanego parku energetycznego.

Plan produkcji i inwestycji w przemyśle włókienniczym jest przejawem świadomego kształtowania przyszłości gospodarczej, zabezpiecza racjonalny rozwój przemysłu, zwiększa dwukrotnie prawie produkcję, zmienia całkowicie ekonomikę przemysłu włókienniczego.

Eksport i import.

Import W odróżnieniu od przemysłu węglowego, czy też cynkowego, polski przemysł włókienniczy opiera swoją produkcję prawie wyłącznie na surowcach zagranicznych. Nieznaczny wyjątek stanowi w obecnej fazie len, którego zasiewy w r. 1946 objęły obszar 10.000 ha. W oparciu o ramy 3-letniego planu

produkcyjnego przemysłu włókienniczego można wyprowadzić poniższe zapotrzebowanie importowe na okres planowanych 3-let.

Tablica XI

Artykuł	Ilość w tys. ton			Przecena za 1 ton \$	Wartość w tys. \$		
	1946	1947	1948		1946	1947	1948
Bawełna	50.000	84.000	100.000	600	30.000	50.400	60.000
Wełna i odpadki	19.000	45.000	62.000	700	13.300	31.500	43.400
Len i pakuły	20.000	21.000	28.000	800	16.000	16.800	22.400
Juta	12.000	16.000	16.000	200	2.400	3.200	3.200
Celuloza	13.500	18.000	21.000	120	1.620	2.160	2.520
Razem w tys. \$					63.320	104.060	131.520

W tabeli podano wartości, obliczone na podstawie przeciętnych cen w pierwszym kwartale, względnie cen naszych obecnych kontraktów surowcowych.

W roku 1946 UNRRA dostarczy nam następujące ilości surowców:

Bawełny	30.000 ton	wartości ok.	18.000.000 \$
Wełny	20.000 "	" "	14.000 000 "
Juty	6.000 "	" "	1.200.000 "

W roku 1945/46 Polska po raz pierwszy zakontraktowała znaczne ilości bawełny sowieckiej. Bawełna ta jest kontraktowana loco granica i tara jej wynosi od 2 do 3% (wobec 5%, dopuszczalnych na giełdzie nowojorskiej). Wskutek tego jest ona znacznie tańsza od bawełny amerykańskiej. Jakość bawełny rosyjskiej, szczególnie Uzbekistańskiej i Tadżykistańskiej jest bardzo wysoka i nie może być porównana z obecną bawełną z dostaw UNRRY.

Z uwagi na powyższe można liczyć się, że bawełna rosyjska opanuje rynek polski, tym bardziej że ZSRR. rozporządza bawełną długowłóknistą i cienkoprzędną z nasion egipskich.

W latach przedwojennych przemysł polski opierał swą produkcję na bawełnie amerykańskiej w ok. 65%, egipskiej w ok. 15%, reszta bawełny pochodziła z Indyj Brytyjskich i innych krajów.

W wełnie niepodzielnie panuje rynek angielski: Wełna australijska, nowozelandzka, południowoafrykańska, poza tym grupa południowo-amerykańska. W tej branży stoimy wobec konieczności nawiązania kontaktu z rynkiem angielskim, przy czym właściwiej byłoby zakupywać bawełnę wprost u producentów z pominięciem trustów pośredniczych.

Produkcja własnej wełny owczej w skali przemysłowej jest u nas na razie nierealna.

Należałoby rozważyć możliwości dostaw szmat i odpadków wełnianych, które można z powodzeniem użyć do tkanin półwełnianych. Tu należałoby orientować się na Szwecję i Belgię.

W dostawach juty import nasz musi oprzeć się na Anglii. W imporcie lnu i pakuł dominujące miejsce zajmuje ZSRR.

Eksport. Zasadniczą wytyczną naszego eksportu winno być osiągnięcie samowystarczalności dewizowej, tj. zrównoważenie eksportem importu podstawowych surowców i artykułów pomocniczych, związanych z produkcją włókienniczą. Założenie to jest całkowicie realne i może być osiągnięte po ustaleniu odpowiedniej proporcji między spożyciem wewnętrznym, a eksportem. Wobec zmniejszenia się ludności na ziemiach polskich z 34 milionów do 23 mi-

lionów, zachowując przeciętną normę spożycia wyrobów włókienniczych na jednego mieszkańca, a nawet zwiększając ją, otrzymamy znaczną nadwyżkę produkcyjną, którą już w latach 1947 i 1948, bez zmniejszenia potrzeb konsumpcji wewnętrznej, można by skierować na eksport.

Eksport włókienniczy w roku 1938 wyrażał się wartością 8 milionów \$ i stanowił 3,5% globalnej wartości naszego eksportu w tym czasie. Eksport włókienniczy w pierwszym roku niepodległości w okresie rozkręcania się naszego przemysłu osiągnął cyfrę 10 milionów dolarów amerykańskich. Eksport, planowany na rok 1946, wyraża się cyfrą ponad 22,6 mil. dol. Rok 1946 odkrywa ogromne perspektywy dla eksportu polskiego włókiennictwa. W chwili obecnej przemysł angielski przekroczył zaledwie 50% poziomu przedwojennego, przemysł niemiecki nie pracuje, a to z braku surowców, przemysł włókienniczy japoński niedawno dopiero otrzymał zezwolenie na import bawełny. Na rynkach światowych panuje

głód produkcji włókienniczej i dlatego zaniedbanie naszych szans eksportowych może spowodować poważne następstwa w przyszłości naszego przemysłu. Obecny stan głodu towarowego, z uwagi na wzrastający eksport angielski, przewidywane planem reparacyjnym nieograniczone uruchomienie przemysłu włókienniczego Niemiec i nastawienie go na eksport, zapoczątkowanie produkcji przez Japonię należy wyzyskać, celem wprowadzenia na rynki zagraniczne jak najszerszych asortymentów naszych towarów, oferując asortyment wszystkich branż naszego przemysłu w gatunkach najlepszych.

Niezależnie od powyższego należy studiować dokładnie rynki zagraniczne, wymogi i zainteresowania tych rynków i stosownie do rezultatów nastawić część naszej produkcji. Nasze orientacje eksportowe idą w kierunku nawiązania kontaktów handlowych z rynkami Bliskiego Wschodu (Egipt, Palestyna, Syria), skandynawskimi, bałkańskimi (Jugosławia, Bułgaria) i innymi.

Orientacyjne zestawienie planowanej produkcji i eksportu przemysłu włókienniczego.

Tablica XII

Artykuł	Jednostka miary	1946			1947			1948		
		produkcja	eksport	%	produkcja	eksport	%	produkcja	eksport	%
Tkaniny bawełniane	tys. metr	192.700	45.000	23,5	305.000	70.000	23,0	411.000	140.000	34,0
Tkaniny wełniane	" "	20.000	500	2,5	47.200	15.000	32,0	67.200	20.000	30,0
Tkaniny lniane	" "	50.000	10.000	20,0	70.000	20.000	28,5	83.000	30.000	36,0
Tkaniny szt. jedwab	" "	4.200	—	—	7.200	1.000	14,0	8.400	3.000	36,0
Wyroby trykotażowe	" sztuk	24.160	1.100	4,5	57.000	3.000	5,7	92.500	10.000	11,0
Konfekcja	" "	28.500	1.500	5,3	47.000	3.000	6,4	64.000	6.000	9,5
Włókna cięte	" kg	6.600	650	10,0	7.200	1.000	14,0	8.400	1.000	12,0
Sztuczny jedwab	" "	4.200	500	12,0	7.200	1.000	14,0	8.640	1.000	11,6
Pasmanteria	" metr	50.880	20.000	39,0	76.320	40.000	52,0	92.220	50.000	54,0
Plusze	" "	1.113	100	9,0	2.035	250	8,1	2.900	300	10,2
Dywany i chodniki	" "	85	50	59,0	254	100	40,0	382	150	40,0

Przybliżona planowana wartość eksportu włókienniczego w tysiącach \$

Tablica XIII

Artykuł	Cena przec. w \$	1946	1947	1948
Tkaniny bawełn.	0,20	9.000	14.000	28.000
Tkaniny wełniane	4,—	2.000	40.000	80.000
Filce	1,50	150	225	300
Tkaniny lniane .	0,50	5.000	10.000	15.000
Wyroby trykotażowe . . .	0,70	770	2.100	7.000
Włókna cięte . . .	0,55	360	550	550
Sztuczny jedwab .	2,—	1.000	2.000	2.000
Konfekcja	2,—	3.000	6.000	12.000
Pasmanteria	3,—	600	1.200	1.500
Plusze i podobne .	2,50	250	625	750
Dywany i chodniki	10,10	500	1.000	1.500
Tkaniny ze sztucznego jedwabiu . .	0,60	—	600	1.800
Razem wartość w tys. \$		22.630	78.300	150.400

Powyższe tablice podają nasze ewentualne możliwości eksportowe w oparciu o trzechletni plan produkcyjny przemysłu włókienniczego ilościowy oraz jakościowy, z tym, że wartości wyprowadzone, tak, jak i przy imporcie, na podstawie średnich cen I. kwartału. Tym samym wartości te w latach 1947 i 1948 mogą ulec poważnej zmianie z uwagi na fluktuację rynku pieniężnego a również konieczność rewizji pla-

nu 3-letniego. W tablicach podanych uderza stały wzrost natężenia przybliżonego planowanego eksportu. Jest to rezultatem wysokiego tempa wzrostu produkcji włókienniczej, nie zaś wyrazem ograniczeń konsumpcji rynku wewnętrznego.

Tak olbrzymie możliwości eksportu naszego przemysłu wymagają z jednej strony odpowiednie i przedterminowe przygotowania się do wykonania powyższych zadań naszego aparatu Ministerstwa Żeglugi i Handlu, z drugiej strony — zdecydowanego wejścia z naszą produkcją na rynek światowy i zapewnienia sobie na nim prawa obywatelstwa, co należy przeprowadzić przez jak najpełniejsze wyzyskanie prosperity 1946 r. oraz przez stały kontakt z rynkami zagranicznymi, ich analizę i stałe ulepszanie oraz podwyższanie jakości naszej produkcji. Powyższe jest tym bardziej nieodzowne, że — jak już wspomniano uprzednio — 5-cio letni plan rozbudowy przemysłu ZSRR przewiduje znaczny wzrost produkcji przemysłu bawełnianego, co niewątpliwie będzie osiągnięte, i tym samym nasze możliwości eksportowe w bawełnie w stosunku do ZSRR mogą być częściowo w przyszłości zmniejszone.

Podstawowe zadania przemysłu włókienniczego na okres najbliższy.

- 1) Wprowadzenie Nowej Umowy Zbiorowej.
- 2) wprowadzenie warunków technicznych i katalogów produkcyjnych i związana z tym standaryzacja produkcji.

- 3) ustalenie jednolitych cen.
- 4) zapoczątkowanie kampanii o jakość.
- 5) opracowanie nowych norm produkcyjnych.
- 6) realizacja opracowanego planu „organizacji i pracy szkolnictwa zawodowego”.
- 7) wzmocnienie aparatu Centralnego Zarządu i utworzenie zeń faktycznego kierowniczego ośrodka.
- 8) opracowanie wykonawczego planu inwestycyjnego w ramach planu trzechletniego.
- 9) dalsze wykonywanie planu komasacji.
- 10) specjalizacja zakładów pracy w ramach branż i przejście na seryjną produkcję.
- 11) inwestycja bazy energetycznej.
- 12) rozbudowa Zjednoczenia Budowy Maszyn i
- 13) wypracowanie nowych wytycznych ekonomiki przemysłu włókienniczego. opartych na rentowności, opłacalności gospodarczej każdej jednostki, zagadnienie eksportu i importu oraz zagadnienie zbytu.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w swej pracy napotyka na ogromne trudności, wywoła-

ne przejściem na nowy typ gospodarki planowej scentralizowanej, nowe formy organizacji i nowe formy produkcji, które musi wypracować we własnym zakresie. Jest rzeczą niewątpliwą, że z biegiem czasu nasze kadry w przemyśle włókienniczym opanują te wszystkie zagadnienia, które są dzisiaj dla nich nowe i stworzą tym samym podstawy dla dalszego stałego rozwoju przemysłu włókienniczego. Niemniej jednak już dzisiaj Centralny Zarząd dysponuje szeregiem wspaniałych ludzi, którzy ofiarnie i z talentem wykonywują swoje obowiązki służbowe. Mając takich ofiarnych, świadomych i zdyscyplinowanych robotników, jak łódzcy robotnicy, tak dzielnych organizatorów i kierowników, jak inż. Wende, i taką inteligencję techniczną jak nasza — Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego godnie wypełni zadania, postawione przez Państwo przed przemysłem włókienniczym.

JERZY DYJECIŃSKI (Łódź)

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W POLSCE

JEST TO JUŻ SPRAWNIE DZIAŁAJĄCY ORGANIZM

UBIEGŁY rok życia odrodzonego przemysłu włókienniczego, pomimo poniesionych wielkich strat, zamknęliśmy bilansem dodatnim. Rezultaty wykazały wysoki wysiłek, włożony w odbudowę tej tak ważnej pozycji naszego życia gospodarczego. Zabezpieczono fabryki i magazyny, uratowano porzucone przez okupanta maszyny, surowce i fabrykaty. W rekordowym wprost czasie przemysł tekstylny ujęto w jednolite kierownictwo. Uruchomiono fabryki i uzyskano kapitały obrotowe, zaopatrzono warsztaty w niezbędne surowce do produkcji, tak że dziś posiadamy około 20% fabryk stanu przedwojennego, zdolnych do pracy, nie licząc 500 zakładów przemysłowych wszystkich branż na Ziemiach Odzyskanych o wielkim potencjale produkcyjnym. Ten okres pracy organizowania od podstaw Przemysłu Włókienniczego już jest ukończony.

Następnym etapem jest

usprawnienie produkcji

i dążenie do osiągnięcia jak najwyższych wyników. Cel ten jesteśmy zdolni osiągnąć przez odpowiednio sprawną i sprężystą organizację z postawionym odpowiednio kierownictwem, przy uwzględnieniu najważniejszego postulatu Fayola, aby każdy człowiek właściwy znalazł się na właściwym miejscu, i aby właściwe miejsce przewidziano dla właściwego człowieka. Celem i zadaniem organizacji jest usuwanie wszelkiej przypadkowości w powziętym działaniu i w urzeczywistnianiu dobrze przemyślanej i popartej doświadczeniem planowości. Jest to więc umiejętny podział pracy z uwzględnieniem osób, które najlepiej wykonać je mogą. A zatem w organizacji przemysłu tekstylnego dążymy do osiągnięcia jak najbardziej korzystnej struktury zbiorowej pracy wytwórczej i jej kierownictwa.

Struktura Przemysłu Włókienniczego

mimo zlikwidowania przez okupanta drobnych zakładów pracy na terenie Polski, mimo koncepcji Mittel-

Europy, wyznaczającej Polsce jedynie rolę dostawcy siły roboczej i surowców dla przemysłu niemieckiego, nie uległa zbyt wielkiej zmianie. Nadal pozostał w przemyśle tekstylnym dominującym przemysł średni i mniejszy, co szczególnie wyraźnie daje się zaobserwować na terenie przemysłu wełnianego, dziewiarsko-pończoszniczego i jedwabniczo-galanteryjnego. Większość tych zakładów, jako fabryki polnieckie i jako mienie opuszczone, stała się własnością państwa. Ten powstały stan rzeczy zmusił organizatorów Przemysłu Włókienniczego do ujęcia go w nowe i nie znane dotychczas u nas formy organizacyjne. Nowe formy życia powojennej Polski wymagały nowej treści w organizowaniu przemysłu i życia gospodarczego. Ta nowa treść społeczna znalazła również swój wyraz w organizacji Przemysłu Włókienniczego.

Powołano do życia organizację naczelną o wielkim zadaniu gospodarczym, koordynującą działalność Przemysłu Włókienniczego. Tą naczelną organizacją stał się

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

działający w ramach struktury Ministerstwa Przemysłu o bardzo szeroko zakrojonym działaniu i kompetencji. Zakres pracy C. Z. P. Wł. obejmuje ogólne planowanie produkcji włókienniczej w Polsce i koordynuje swe zamierzenia i plany z ogólnym programem gospodarczym kraju. Poza tym kontroluje działalność poszczególnych zakładów i organów, podległych Centralnemu Zarządowi. Mając wgląd na techniczną stronę produkcji z uwzględnieniem ustalonych norm, przeprowadza również nadzór nad racjonalną gospodarką surowcową, wydajnością pracy, nad jej bezpieczeństwem, rozprawdaniem artykułów gotowych oraz przygotowaniem i szkoleniem kadr roboczych. Wymienione powyżej zadania C. Z. P. Wł. spełnia za pośrednictwem i przy pomocy pod-

ległych mu 18-tu Wydziałów, 6-ciu Dyrekcji Branżowych i 2-ch Zjednoczeń Ogólnopolskich.

Na czele Centralnego Zarządu stoi Generalna Dyrekcja, w skład której wchodzi: Generalny Dyrektor, Zastępca Generalnego Dyrektora, będący Naczelnym Dyrektorem Produkcyjnym, Naczelnym Dyrektorem Handlowym, Naczelnym Dyrektorem Technicznym i Naczelnym Dyrektorem Administracyjnym.

Celem koordynacji i usprawnienia pracy w C. Z. P. Wł. ustalono podział kompetencyjny dla poszczególnych członków Naczelnej Dyrekcji. Tak tedy: Generalnemu Dyrektorowi C. Z. P. Wł. podlega bezpośrednio Inspektorat Przemysłu Włókienniczego, powołany w celu przeprowadzenia nadzoru nad pracami Przemysłu Włókienniczego i sprawnością kierownictwa przedsiębiorstw oraz dla kontroli całości kształtu prowadzonej gospodarki przemysłowej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w ramach organizacji i zarządzeń C. Z. P. Wł.

Poza tym organem kontrolnym podlega kompetencyjnie Generalnemu Dyrektorowi Wydział Personalny.

Zastępcy Generalnego Dyrektora i Nacz. Dyr. Produkcyjnemu, który sprawuje nadzór i kieruje Wydziałami o specjalnym zasięgu pracy, dotyczącymi całości zagadnień C. Z. P. Wł., jak Centralny Wydział Planowania i Wydział Wytwórczy, podlegają również wszystkie Dyrekcje Branżowe C. Z. P. Wł., a mianowicie:

1. Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego.
2. „ „ „ Wełnianego.
3. „ „ „ Dzwiersko-Pończoszniczego.
4. „ „ „ Włókien Łykowych.
5. „ „ „ Jedwabniczo-Galanteryjnego i
6. „ „ „ Konfekcyjnego

oraz Zjednoczenia Fabryk Artykułów Technicznych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi i Zjednoczenie Włókien Sztucznych również w Łodzi.

Wymienione powyżej Dyrekcje Branżowe są organami C. Z. P. Wł., administrującymi wszystkimi przedsiębiorstwami danej branży na terenie Rzeczypospolitej, którym z kolei są podporządkowane bezpośrednio fabryki wydzielone, tzn. większe przedsiębiorstwa o znaczeniu ogólnopaństwowym oraz Zjednoczenia, czyli pewna ilość średnich i mniejszych zakładów, skupionych w jednym ośrodku przemysłowym i znajdujących się pod wspólnym zarządem. Poszczególne Dyrekcje w ramach swojej branży kierują planowaniem zamierzonej produkcji i dopilnowują produkcyjnych programów prowadząc zaopatrzenie materiałowe swej branży w ramach ogólnego planu gospodarczego. Obowiązki i zadanie kierowania zakładami poszczególne Dyrekcje Branżowe, składające się z Dyrektora Naczelnego oraz dwóch jego zastępców, tj. Dyrektora Technicznego i Dyrektora Adm.-Handlowego, wykonują za pomocą podległych Wydziałów, ujętych w ogólny schemat organizacyjny każdej Dyrekcji, uwzględniający potrzeby i zagadnienia, specjalne związane z daną gałęzią produkcji.

Obok wymienionego powyżej zakresu pracy Generalnego Dyrektora C. Z. P. Wł. i jego Zastępcy Dyrektor Techniczny Centralnego Zarządu kieruje całością zagadnień technicznych C. Z. P. Wł., związanych z warsztatami pracy przemysłu włókienniczego

wszystkich branż. W związku z powyższym Dyrektorowi Technicznemu podlegają:

1. Wydział Techniczny,
2. „ „ Mechaniczny,
3. „ „ Inwestycji i Budownictwa,
4. „ „ Energetyki i Ruchu oraz
5. Biuro Projektów

jak również Badawczy Instytut Włókien. w stadium organizacyjnym o dość obszernym zasięgu pracy badawczej, obejmującej badania surowców, półfabrykatów i wyrobów włókienniczych o charakterze ogólnowłókienniczym.

Dyrektorowi Handlowemu C. Z. P. Wł. podlegają

1. Wydział Transportowy,
2. „ „ Finansowy,
3. „ „ Eksportu i Importu, oraz
4. Centrala Tekstylna.
5. „ „ Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienn. powstała w 1945 r. po zlikwidowaniu Specjalnej Dyrekcji Zaopatrzenia,
6. „ „ Krajowych Surowców Włókienniczych.
7. Polskie Towarzystwo Handlu Włókienniczego.

Podległa Naczelnemu Dyrektorowi Handlowemu

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

obejmuje swym działaniem cały teren Rzeczypospolitej Polskiej. Posiada ona osobowość prawną i stanowi odrębną jednostkę, podporządkowaną organizacyjnie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego, prowadzona w/g zasad handlowych, przewidzianych dla skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych państwa i przemysłu włókienniczego. Przedmiotem działania tej Centrali jest zaopatrywanie zakładów pracy, podporządkowanych C. Z. P. Wł. w surowce i materiały pomocnicze, potrzebne do produkcji. Na tym odcinku swojego zadania Centrala podporządkowana jest Departamentowi Zaopatrzenia Ministerstwa Przemysłu, względnie C. Z. P. Wł. w ramach uprawnień, udzielonych mu przez Departament Zaopatrzenia. Na czele Centrali stoi Dyrekcja w składzie Naczelnego Dyrektora i jego dwóch zastępców, powoływanych i odwoływanych przez Ministra Przemysłu na wniosek Generalnego Dyrektora C. Z. P. Wł.

Podległa Naczelnemu Dyrektorowi Handlowemu

Centrala Tekstylna,

powołana do życia zarządzeniem Ministra Przemysłu z 20. VI. 1945 r., upoważniona jest do nabywania na zasadach wyłączności gotowej produkcji włókienniczej oraz do jej zbytu. Działalnością swoją Centrala Tekstylna obejmuje teren całej Rzeczypospolitej za pośrednictwem założonych hurtowni o określonym zasięgu terytorialnym z zachowaniem obowiązujących przepisów prawnych. Do zadań tej Centrali należy między innymi udział w ustalaniu polityki handlu włókienniczego, gospodarka rozdzielcza towarami, organizacja sieci rozdzielczej, przeznaczona do odbierania z fabryk fabrykatów i rozprowadzanie w terenie gotowej produkcji włókienniczej. Na czele Centrali Tekstylnej stoi Dyrekcja w składzie Naczelnego Dyrektora i dwóch jego zastępców, mianowanych i od-

woływanych przez Ministra Przemysłu na wniosek C.Z.P.Wł., kierująca pracą podległych sobie siedmiu Wydziałów, obejmujących całokształt zagadnień, związanych z działalnością Centrali.

Dyrektorowi Administracyjnemu podlegają kompetencyjnie:

Wydział Ogólny.

„ **Pracy i Płacy.**

„ **Socjalny.**

„ **Upaństwowienia Przedsiębiorstw.**

„ **Gospodarczy.**

„ **Szkolnictwa Zawodowego.**

Biuro Mobilizacji Sił Roboczych.

Centrala Apropowizacji.

Park Samochodowy.

Wymienione

Biuro Mobilizacji Sił Roboczych

powołano w ramach C. Z. P. Wł., celem realizacji zagadnienia uruchomienia zakładów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych i dla ogólnych zadań produkcyjnych, ciążących na przemyśle włókienniczym, a stanowiących podstawowy warunek odbudowy życia gospodarczego i podniesienia dobrobytu Państwa. Biuro to na terenie Zjednoczeń i Zakładów Wydzielonych tworzy punkty werbunkowe w ośrodkach, posiadających rezerwy sił roboczych oraz organizuje aparat aproowizacyjny i kwaterunkowy, jak również transportowy dla stworzenia elementarnych podstaw osiedlenia nowo powołanych sił roboczych. Akcję tę Biuro Mob. Sił Roboczych sprawuje za pośrednictwem własnych organizowanych ekspozytur, kontrolowanych przez specjalny aparat inspekcyjny. Poza wymienioną powyżej zależnością kompetencyjną od Naczelnego Dyrektora Administracyjnego C. Z. P. Wł. funkcyjnie Biuro to zależne jest również od Wydziału Migracji Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu.

Centrala Apropowizacji Przem. Włókienniczego,

z którą utrzymuje kontakt w sprawach aproowizacji Wydział Gospodarczy C. Z. P. Wł., mająca swą siedzibę w Łodzi, jest powołana do życia przez Ministerstwo Przemysłu, w celu działania na terenie całej Rzeczypospolitej w sprawach dożywiania robotników i pracowników przez dostarczanie uzupełniające artykułów spożywczych, przez zasilanie stołówek oraz konsumów fabrycznych po cenie zakupu przy jednoczesnym dożywianiu dzieci do lat 18-tu. Na czele Centrali Apropowizacji, podobnie, jak w Centralach, wymienionych już powyżej, stoi Dyrekcja w składzie Dyrektora Naczelnego i jego dwóch zastępców. Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych, jak również Polskie Towarzystwo Handlu Włókienniczego, są to instytucje o specjalnym charakterze i specjalnym zasięgu pracy.

Jak już powyżej wspomnieliśmy,

Dyrekcje Branżowe,

które są Branżowymi Wydziałami Centralnego Zarządu, występują, jako organ C. Z. P. Wł., administrujący przedsiębiorstwami danej branży na terenie całej Rzeczypospolitej. Tym oto Dyrekcjom Branżowym podporządkowano bezpośrednio fabryki wydzielone i Zjednoczenia. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, organizując swoje agendy i rozważając problem najtrafniejszej organizacji Przemysłu

Włókienniczego, stanął na stanowisku, że ujęcie przemysłu powinno być przeprowadzone w/g zasad procesów technologicznych i wyników wytwórczych produkujących fabryk, przy uwzględnieniu ilości zakładów wielobranżowości i jej lokalizacji. A więc przejmowanie zakładów przez Centralny Zarząd z myślą prowadzenia gospodarki kierowanej i planowanej, przy uwzględnieniu całej rozpiętości branż i wielostronności produkcyjnej musiało pójść po linii komasowania i grupowania ich w/g specjalności branżowych, w celu stworzenia jednolitych organizmów produkcyjnych.

W konsekwencji tego stanowiska Centralny Zarząd Przem. Wł. powołał do życia

Zjednoczenia Branżowe,

w celu realizacji wyżej wymienionych zasad. Powstały więc:

1. **Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego.**

2. „ „ **Włókiennego.**

3. „ „ **Włókien Łykowych.**

4. „ „ **Jedwabniczo-Galanteryjny.**

5. „ „ **Dziwiarsko - Pończoszniczego**

6. „ „ **Konfekcyjnego.**

Jasnym jest, że przemysł włókienniczy pomimo wyeliminowania małych zakładów pracy, liczący jeszcze ponad tysiąc fabryk, nie może być ujęty w pojedyncze Zjednoczenia Branżowe, obejmujące wszystkie zakłady pracy danej branży, ze względu choćby na ilość zakładów i ich dyslokację.

W związku ze specjalizacją produkcyjną w Przemysle Włókienniczym oraz w celu utrzymania ciągłej sprawności wytwórczej poza powołanymi przez Centralny Zarząd Zjednoczeniami Branży Włókienniczej, jak:

3 **Zjednoczenia Branży Bawełnianej.**

7 „ „ **Włókienniczej.**

8 „ „ **Dziwiarsko-Pończoszniczej.**

4 „ „ **Jedwabniczo-Galanteryjnej.**

6 „ „ **Konfekcyjnej i**

3 „ „ **Włókien Łykowych**

powołano również:

Zjednoczenie Artykułów i Tkanin Technicznych.

W ten sposób dokonano zespolenia wszystkich zagadnień, związanych z włókiennictwem, przy jednoczesnym uzyskaniu gwarancji celowego planowania i najbardziej wydajnego gospodarowania całokształtem produkcji. W ten sposób też równolegle z organizacją Dyrekcji Branżowych Centralnego Zarządu zbudowano komórki produkcyjne, zorganizowane w Zjednoczenia, podporządkowane tym organom nadrzędnym. Niezależnie od Zjednoczeń podporządkowano Dyrekcjom również wielkie fabryki, które nie wchodziły w skład firm, zrzeszonych w Zjednoczeniach. Wyodrębnienie tych fabryk i wyłączenie ich z zasięgu Zjednoczeń podyktowane było konieczną potrzebą zróżnicowania zakładów ze względu na różnorodność możliwości produkcyjnych i zatrudnienia. Za wydzieleniem tych fabryk przemawiały jeszcze i inne względy, aby te wielkie fabryki podporządkować bezpośrednio kierownictwu Centralnego Zarządu.

Organizacyjnie podległy C. Z. P. Wł. przemysł włókienniczy w danych ilościowych wygląda następująco:

B r a n ż e	Fabryki wydziel.	Zjedno- czenia	Fabryki w Zjedn.
Bawełniana	34	3	174
Wełniana	15	8	157
Dziwiarsko-Pończosznicza . . .	13	6	225
Jedwabniczo-Galanteryjna . . .	3	4	75
Konfekcyjna	2	6	112
Włókien Sztucznych	9	3	—
Włókien Łykowych	10	—	81
Artykułów i Tkanin Techniczn.	—	2	41
Razem . .	86	32	865

Jak więc widzimy, organizacja struktury C. Z. P. Wł. musiała być pomyślana w ten sposób, aby Centralny Zarząd mógł swym aparatem objąć i opanować całokształt zagadnień, związanych z 118-toma organizmami wytwórczymi oraz stworzyć podstawy planowania racjonalnego i nadzoru w pełni znaczenia tego słowa.

Dyrekcje Branżowe,

będące dla Centralnego Zarządu Oddziałami branżowymi, koordynującymi wszystkie zagadnienia, dotyczące produkcji i polityki danej branży, mają pod względem organizacyjnym odpowiednik na niższym szczeblu w Zjednoczeniach Branżowych. A więc jak nie może być standaryzowana forma organizacyjna dla poszczególnych Dyrekcji Branżowych, tak nie może również istnieć jednolita zasada struktury organizacyjnej Zjednoczeń. Musimy brać pod uwagę nie tylko kwestie branżowości, ale również i sprawy specjalności, jak np. w Zjednoczeniu Pasmanteryjnym i Jedwabniczym oraz Dziwiarsko-Pończosznicznym. Będzie również miała znaczenie sprawa odległości umiejscowienia zakładów przemysłowych przy analizie tego zagadnienia i ostatecznej decyzji. Ustalając zatem organizację Zjednoczenia Centralny Zarząd musi podchodzić do tej sprawy niemal że indywidualnie przy jednoczesnym stosowaniu pewnych zasad, ogólnie obowiązujących. Do tych zasad należą postanowienia, zawarte w zarządzeniu Ministerstwa Przemysłu, powołującym do życia poszczególne

Zjednoczenia Branżowe.

Zjednoczenia Przemysłu są terytorialnym zrzeszeniem branżowym przedsiębiorstw, stanowiącym składową część organizacji gospodarczej Polski, pod względem działalności pokrywającym się z obszarem Województwa. W wypadku, gdy na terenie Województwa istnieje więcej niż jedno zgrupowanie danego przemysłu branżowego, to na terenie każdego z tych zgrupowań może powstać oddzielne Zjednoczenie, co wpłynie tylko dodatnio na usprawnienie przemysłowej działalności. Za specjalną zgodą Ministerstwa obszar działalności Zjednoczenia można rozszerzyć poza ramy administracyjnego zasięgu Województwa. Zjednoczenia więc grupują aktywne przedsiębiorstwa państwowe, lub znajdujące się pod zarządem państwowym o znaczeniu ogólnopaństwowym, lub szczególnie ważnym dla przemysłu. Posiadają one osobowość prawną i stanowią odrębne jednostki gospodarcze powołane do koordynowania gospodarki przemysłowej i planowego działania zakładów pracy, produkujących artykuły swojej branży. Przedsiębiorstwa wchodzące w skład Zjednoczeń, prowadzonych według zasad handlowych, uwzględniających interesy

państwa, podlegają pod względem handlowym, administracyjnym i technicznym jego Zarządowi otrzymując od Zjednoczenia odpowiednio wiążące polecenia i wskazówki. Nad poszczególnymi zakładami pracy, wchodzącymi w skład Zjednoczeń, nadzór i kierownictwo sprawują Dyrekcje poszczególnych zakładów pracy, obejmujące kompetencyjne sprawy administracji i ruchu danego zakładu.

Władze Zjednoczenia stanowi Dyrekcja Zjednoczenia. W skład Dyrekcji wchodzi: Naczelnny Dyrektor, powoływany i odwoływany przez Ministra Przemysłu, na wniosek Generalnego Dyrektora C. Z. P. Wł. oraz dwóch jego zastępców, ze względu na rozdział kompetencyjny spraw technicznych od administracyjnych i handlowych.

Zjednoczenia, jako ogólne zadanie, mają całokształt zagadnień gospodarczych swej branży. W szczegółowym rozpracowaniu swego programu prowadzą organizację obrotu surowcowego, półfabrykatów, urządzeń i maszyn w ramach swego Zjednoczenia i za zgodą Centralnego Zarządu. Zjednoczenia zaopatrują podległe im przedsiębiorstwa w surowce i artykuły pomocnicze, rozprawdzają otrzymane plany produkcyjne i dopilnowują ich wykonania w podległych im przedsiębiorstwach, załatwiają sprawy inwestycji i plany koncentracji przedsiębiorstw dla celów produkcyjnych, lub organizacyjnych, zajmują się standaryzacją i typizacją produkcji oraz kontrolą jej przebiegu i wyników, dokonują umów produkcyjnych, zatwierdzanych przez Centralny Zarząd, popierają racjonalizację pracy i wynalazczości, prowadzą kontrolę nad działalnością adm. handlową, techniczną i produkcyjną podległych zakładów, opierając swoją gospodarkę na budżecie i planach finansowych.

Jak widać, wewnętrzna struktura Przemysłu Włókienniczego w Polsce musi być wynikiem rozwiązań całego szeregu zagadnień specjalnych właściwych dla przemysłu włókienniczego i z nim tylko związanych. Zadania struktury społecznej, a z nim daleko idąca przemiana życia gospodarczego, wytworzenie specjalnych warunków, różnorodność i liczebność warsztatów pracy, znajdujących się w rękach państwa, zadania samego przemysłu włókienniczego, jego wielobranżowość jak również wielka różnorodność jego metod produkcyjnych musiały być nie tylko że brane pod uwagę, ale stanowiły podyktowane przez życie warunki, do których całokształt organizacji przemysłu włókienniczego musiano dostosować.

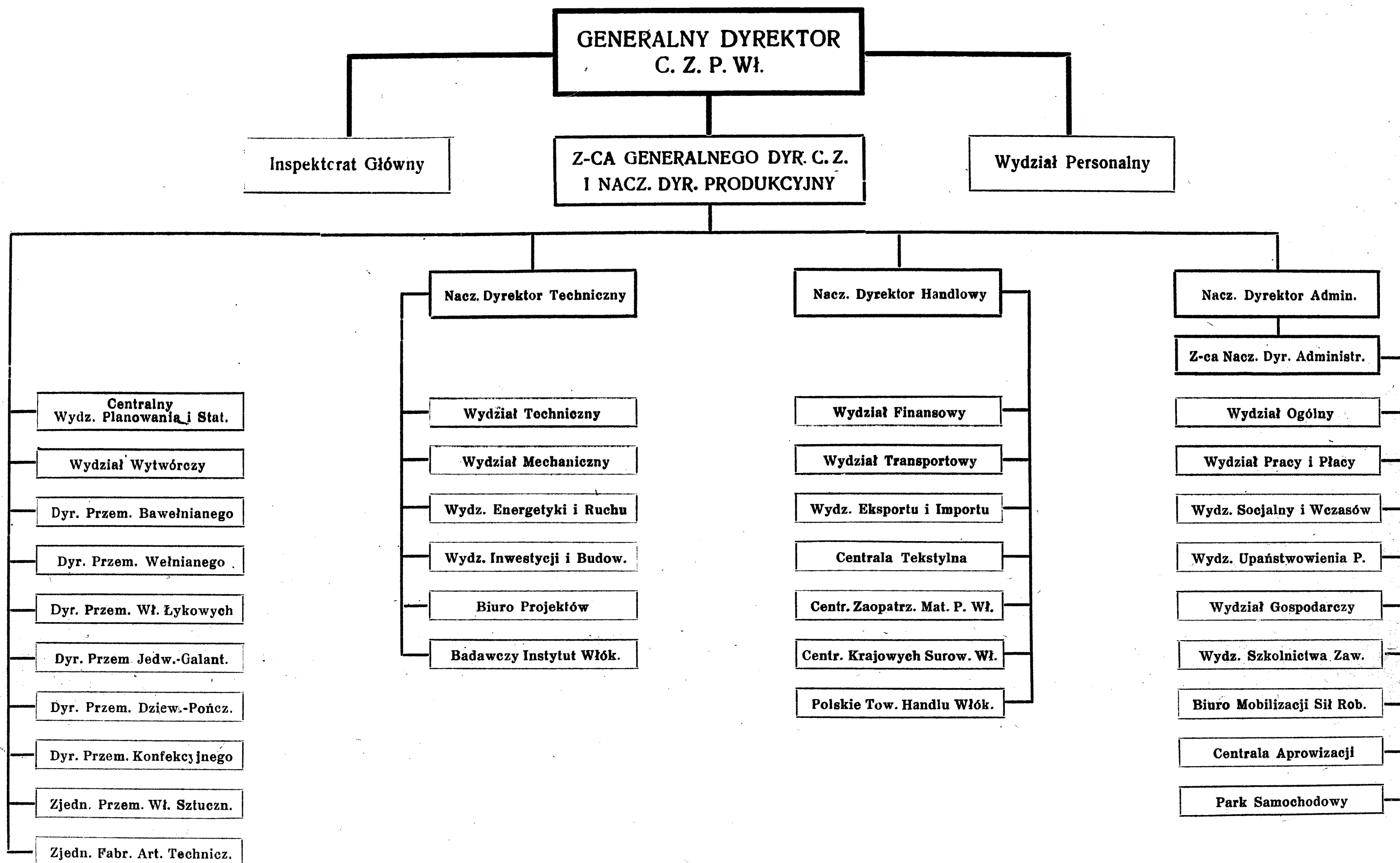
W tej chwili musimy stwierdzić, że wykonaliśmy najbardziej trudną część pracy organizacyjnej, tj.

montaż poszczególnych części

we wspólny organizm, który nie tylko że potrafi żyć ale dać wyniki w milionach metrów wyprodukowanego materiału, zaspokoić potrzeby wyeksploatowanego przez okupanta obywatela, i dać po rocznej pracy poważne pozycje w gospodarce narodowej. Rozpoczęty rok drugi pracy odrodzonego przemysłu włókienniczego będzie polegał nie tylko na dotarciu poszczególnych kół tego mechanizmu, ale również na znalezieniu jak najprostszych metod i dróg do osiągnięcia jak najwyższej wydajności w produkcji włókienniczej, podnoszącej dobrobyt robotnika i Państwa.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Schemat organizacyjny



PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

OSIĄGNIĘCIA SĄ JUŻ BARDZO POWAŻNE

ISTNIEJĄCE na Śląsku Dolnym doskonale warunki gospodarcze sprzyjały, między innymi, rozwojowi przemysłu włókienniczego. Średniowieczne rzemiosło tkackie, którego powstanie datuje się w XII stuleciu, rozrosło się w wieku XIX w przemysł imponujących rozmiarów. Najstarszą gałęzią przemysłu włókienniczego na Śl. Dolnym jest **sukiennictwo**. Przemysł bawełniany rozrósł się w pierwszej połowie XIX wieku, choć pierwsze próby przeróbki bawełny czynione były na Śląsku Dolnym już w XVIII wieku. Przodującą na Śląsku Dolnym gałęzią przemysłu włókienniczego jest **wytwórczość włókna lnianego, konopi i juty**, ma ona poważne znaczenie w gospodarce ogólnonarodowej. Znamienny jest tu stosunek cyfrowy przemysłu włókien litych na Śląsku Dolnym do tejże gałęzi przemysłu Polski Centralnej, który wyraża się cyfrą 280%.

Straty, poniesione przez przemysł włókienniczy Polski Centralnej, do pewnego stopnia wyrównują znajdujące się na Śląsku Dolnym fabryki przemysłu włókienniczego. Niemal wszystkie zakłady Dolnośląskiego Przemysłu Włókienniczego znajdowały się w momencie wyzwolenia Kraju w opłakanym stanie. I tu, jak w Polsce Centralnej, urządzenia fabryk były niemal całkowicie zdemontowane. Centrum przemysłu konfekcyjnego — Wrocław — ucierpiało najwięcej, wskutek działań wojennych. Prace trzeba było rozpocząć od nowa.

Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego, poprzez działające na terenie całej Polski Dyrekcje Branżowe, podporządkowane są na Śląsku Dolnym Zjednoczenia Branżowe w liczbie 12-u, a mianowicie:

1.	Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego	w Rychbachu
2.	"	w Lubaniu
3.	"	Wielnianego
4.	"	w Jel. Górze
5.	"	"
6.	"	Lniarskiego
7.	"	w Wałbrzychu
8.	"	w Żórawiu
9.	"	Roszarń Lnu i Konopi
10.	"	Przemysłu Dziewiarsko-Pończoszniczego
11.	"	w Prądniku
12.	"	w Jel. Górze
13.	"	Zjednoczenie Przemysłu Jedw.-Galant.
14.	"	w Krzyżatce
15.	"	Przemysłu Konfekcyjnego
16.	"	we Wrocławiu
17.	"	F-k Art. i Tkanin Techn.
18.	"	w Rychbachu

Poza tymi Zjednoczeniami C. Z. P. Wł. podlegają trzy wielkie zakłady wydzielone Śląska Dolnego tj.:

Kombinat przemysłu bawełnianego Dieriga w Bielawie z oddziałem w Kudowie-Zakrzcu, Śląskie Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne w Prądniku, obejmujące trzy branże: lniarską, bawełnianą i konfekcyjną oraz zakłady lniarskie „Gruschwitz“ w Nowej Soli.

Wyliczone Zjednoczenia i fabryki wydzielone Śląska Dolnego obejmują niemal cały przemysł włókienniczy Ziemi Odzyskanych, który uzupełniają jeszcze trzy Zjednoczenia: Północne Zjednoczenie Prze-

mysłu Wielnianego z siedzibą w Gdyni, i Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego z siedzibą w Szczecinie.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego

obejmują dwa Zjednoczenia w Rychbachu i Lubaniu. Fabryki rozmieszczone są w miejscowościach: Rychbach, Wałbrzych, Piotrolesie, Bielawa, Zgorzelice, Lwówek, Żóraw i inne. Zjednoczenie w Lubaniu stanowi ośrodek, skupiający produkcję chusteczek do nosa i na głowy w miejscowościach Buków i Lwów Śląski, dysponuje ono krosnami, przystosowanymi do tych celów.

Największym zakładem tego przemysłu jest **kombinat Dieriga w Bielawie** z oddziałem w Kudowie-Zakrzcu. Jest to fabryka wydzielona ze względu na jej szczególnie poważne znaczenie. Ten wielki zakład przemysłu bawełnianego stanowi bardzo poważną pozycję gospodarczą. W końcu grudnia 1945 r. Centrala wraz z Oddziałem w Kudowie i Zakrzcu zatrudniała już około 3.000 ludzi, a więc osiągnęła 75% stanu zatrudnienia przedwojennego. Tkalnica Centrali i Oddziału jest w stanie wyprodukować w 1946 r. ca. 15 milionów metrów tkanin. Wykończalnia wraz z bielnią, farbiarnią i drukarnią sztuk przygotowana jest do wykończenia wyprodukowanych materiałów własnych i takiej samej ilości materiałów powierzonych, tj. ca. 30 milionów metrów tkanin.

Miesięczna produkcja szwalni wyraża się liczbą 20.000 koszul. Zakłady te posiadają doskonałe wyposażenie techniczne, zapewniające utrzymanie ciągłości pracy, a mianowicie: własne elektrownie, oddziały mechaniczne, wyposażone we wszystkie potrzebne urządzenia i maszyny, umożliwiające remont i uzupełnienie uszkodzonych wrzecion, krosien etc., własną odlewnię, ładownię akumulatorów, warsztaty samochodowe oraz własną drukarnię książek wraz z introligatornią. Dla pracowników zakładowych przeznaczonych jest 247 domów mieszkalnych z 1081 mieszkaniami, co w obecnych trudnych warunkach stanowi poważne ułatwienie zagospodarowania tych zakładów, gdyż umożliwia bezzwłoczne zakwaterowanie sprowadzonych z Polski Centralnej Sił Roboczych.

Na ogólną liczbę 82 fabryk zarejestrowanych czynnych jest 61;

na ogólną liczbę 244.829 wrzecion zarejestrowanych czynnych jest 114.824;

na ogólną liczbę 16.670 krosien zarejestrowanych czynnych jest 6.046;

na ogólną liczbę zatrudnionych 14.415 osób zatrudnionych-Polaków jest ca. 59%.

Produkcja tkanin bawełnianych w 1946 r. w porównaniu z rokiem ubiegłym podniosła się bardzo poważnie.

Przeciętna produkcja miesięczna w roku ubiegłym wynosiła 682.500 m;

przeciętna produkcja miesięczna w styczniu i lutym wynosiła 2.361.000 m.

Wzrost produkcji przekracza 350%.

Przemysł wielniany

Dolnego Śląska zorganizowano w dwu Zjednoczeniach Przemysłu Wielnianego w Jeleniej Górze i w

Zielonej Górze. Zakłady tego przemysłu rozmieszczone są w miejscowościach: Krzyżatka, Bolesławice, Zgorzelice, Jelenia Góra i Zielona Góra. Przedalnie czesankowe są systemu angielskiego sprzed 50 lat, częściowo zmodernizowane.

Na ogólną liczbę 27 fabryk zarejestrowanych czynnych było ogółem 25. Obecnie po skomasowaniu fabryk mniejszych obu Zjednoczeniom podlega 21 zakładów, w tym czynnych jest 16.

Na ogólną liczbę 25.250	wrzecion czynnych jest 10.000
" " " 1.017	krosien " " 152
" " " 3.040	zatrudn. — Polaków jest 1.204
	tj. ca. 50%.

Produkcja tkanin wełnianych w 1946 r. w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła b. znacznie. Przeciętna produkcja miesięczna w roku ubiegłym wynosiła 6.891 m, przeciętna zaś dla miesięcy stycznia i lutego 1946 r. 30.200 m. Wzrost przekracza 400%. Wykonanie planu sięga od 106—115%.

Przemysł Lniarski

skupiony jest w 3 Zjednoczeniach Lniarskich w Wałbrzychu i Zórawiu i w Zjednoczeniu Roszarń Lnu i Konopi w Wałbrzychu. Tkalnie i wykończalnie są w znacznej większości wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne.

Na ogół przy wszystkich prawie roszarniach znajdują się gospodarstwa rolne, nastawione na uprawę lnu i konopi, zaopatrujące je w surowiec produkowany i przerabiany na miejscu, co znacznie obniża koszty.

Na ogólną liczbę 62 zakładów zarejestrowanych czynnych jest 42;

na ogólną liczbę 90.790 wrzecion zarejestrowanych czynnych jest 39.517;

na ogólną liczbę 819 krosien zarejestrowanych czynnych jest 276;

na ogólną liczbę 10.311 zatrudn. — Polaków ca. 45%.

Przeciętna miesięczna produkcja w ub. r. wynosiła 412.600 m, tkanin lnianych w rb. 1.194.450 m, przeciętna za styczeń i luty. Produkcja wzrosła niemal do 300%.

Przemysł Dziewiarsko-Pończosznicy

zorganizowany w dwu Zjednoczeniach w Prądniku i Jeleniej Górze, obejmuje 22 zarejestrowanych, w tym 17 pracujących fabryk.

Na ogólną ilość 1.427 maszyn zarejestrowanych czynnych jest 287;

na ogólną ilość 853 zatrudnionych — Polaków ca. 40%.

Przeciętna produkcja miesięczna w r. ub. 24.900 sztuk, za styczeń i luty br. 73.500 sztuk.

Przemysł Jedwabniczo-Galanteryjny

Zjednoczenie w Krzyżatce obejmuje 4 fabryki dywanów w Zielonej Górze, Kietrzu, Przylęku i w Krzyżatce oraz tkalnie jedwabiu w Kamienogórze, z czego 3 zakłady są czynne.

Na ogólną ilość 250 krosien dywanowych zarejestrowanych czynnych jest 93;

na ogólną ilość 180 krosien jedwabnych zarejestrowanych czynnych jest 92;

na ogólną ilość 570 zatrudn. — Polaków jest ca. 44%.

Przeciętna produkcja miesięczna za ub. r. wynosiła 26.500 m tkanin za styczeń i luty 46.200 m tkanin

W tym pewien procent stanowią dywany, produkowane w fabryce dywanów śmyrneńskich w Krzyżatce.

Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego

posiada w ośrodku tego przemysłu — Wrocławiu — 16 zakładów, przy tym wszystkie są uruchomione oraz wyposażone w 510 maszyn specjalnych na ogólną liczbę 1.549 zarejestrowanych. Liczba zatrudnionych pracowników wynosi 2.088.

Ogółem w przemyśle włókienniczym Dolnego Śląska na 244 zarej. zakł. czynnych jest 174 fabryk. Zatrudnionych 27.990 osób.

Jak to uwidoczniają liczby, osiągnięcia produkcyjne przemysłu włókienniczego Ziemi Odzyskanych są już bardzo poważne. Zakreślone plany produkcyjne są stale przekraczane.

Dla usprawnienia gospodarczej działalności Zjednoczeń Przemysłu Włókienniczego na Śląsku Dolnym w Jeleniej Górze zorganizowano oddział Centrali Tekstylnej i Centrali Zaopatrzenia z pododdziałami w Wałbrzychu i Rychbachu.

Północne Zjednoczenie Wełniane w Gdyni znajduje się obecnie w okresie organizacyjnym.

Przemysł Włókienniczy Śląska Dolnego w ogólnej gospodarce narodowej zajmuje poczesne miejsce. Pełne jego uruchomienie nie tylko zaspokoi potrzeby miejscowej ludności, ale pozwoli również na eksport artykułów włókienniczych.

KRONIKA PRODUKCJI I ŻYCIA WŁÓKIENNICZEGO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Największą fabryką przemysłu bawełnianego na Dolnym Śląsku są zakłady **Christian Dierig** w Bielawie. Fabryka zatrudnia 3.650 pracowników, z czego około 2.000 Niemców, posiada zdolnych do ruchu 48.000 wrzecion, 2.463 krosna oraz wykończalnie z oddziałami: bielnikiem, farbiarnią, drukarnią, kaliko i sztucznej skóry.

Od chwili przejęcia, tj. od 10 sierpnia 1945 r. do 1 stycznia 1946 r., fabryka wyprodukowała 438.000 kg przędzy, 2.100.000 tkanin surowych oraz wykończyła 2.300.000 mtr. towarów gotowych. W pierwszym kwartale 1946 r. wyprodukowano 523.000 kg przędzy, 3.340.000 mtr. towarów surowych oraz na wykończalni 3.896.000 mtr. towarów gotowych własnych i powierzonych do wykończenia. Przewiduje się, iż produkcja wykończalni wzrośnie do 9.000.000 mtr. Fabryka posiada stołówkę. Ostatnio oddano do dyspozycji fabryki 100 ha ziemi ornej do wyzyskania.

Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego w Wałbrzychu obejmuje obecnie 25 czynnych zakładów lniarskich, w tym 15 fabryk rozsianych na północno-wschodnich stokach Sudetów — głównie w powiatach: Kamienogóra, Jelenia Góra i Wałbrzych. Z tego jest 7 przedalni czynnych i 2 w odbudowie oraz 23 tkalnie czynne i 3 w odbudowie. Przedalnie liczą ogółem około 80.000 wrzecion, z czego 2.600 czynnych. Należy zanotować stale wzrastające plany produkcji. Dla porównania podajemy, że w listopadzie 1945 r. zaplanowano 978.298 mtr., na kwiecień zaś 1.278.000 mtr. bież. tkanin. Wszystkie dotychczasowe plany wykonano w granicach od 108—114%. W okresie przejmowania fabryk liczba Polaków, zatrudnionych tam, wynosiła 23 osoby, na 4 kwietnia zaś 3.545 pracowników, tj. około 40% ogólnego stanu zatrudnionych. Program repolonizacji spotyka się z trudnościami, spowodowanymi brakiem fachowców Po-

laków w tej dziedzinie. Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego w Wałbrzychu prowadzi masowe szkolenie świeżych sił fachowych. Kursów takich jest obecnie 28 w 11 ośrodkach przy ogólnym stanie 870 uczniów.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi we Frydlandzie przejęta była przez Zjednoczenie Roszarni Lnu i Konopi w Wałbrzychu 6. 8. 1945 r. Fabryka zajmuje 8.500 m² powierzchni, na której znajduje się 11 budynków fabrycznych. Do roszarni należy gospodarstwo rolne wielkości 12 ha. Jedną to z nielicznych fabryk, którą objęto w stanie niezniszczonym, przeprowadzając tylko niewielkie remonty. Fabryka wyposażona jest w maszynę do młócenia, maszynę do obrywania główek, oczyszczalnię siemienia, 10 basenów żelbetonowych po 80m³ każdy, suszarnię taśmową i maszynę walcową do wyciskania wody, jedną turbinę oraz 2 pakularki. Wszystkie maszyny posiadają napęd elektryczny, prądu dostarcza własna centrala elektryczna roszarni. Roszarnia przerabia miesięcznie 65 ton słomy lnianej. Od chwili wprowadzenia planów produkcyjnych roszarnia przekracza stale nałożony plan, dochodząc do 116% wykonanej produkcji. W chwili objęcia roszarni zatrudniała 12 Polaków i 80 Niemców, obecnie zaś na 102 pracowników pracuje jeszcze 41 Niemców. Przy roszarni czynna jest stołówka dla pracowników.

Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego w Rychbachu zrzesza obecnie 28 zakładów, z których czynnych jest 24, a 4 są w odbudowie. Produkcja obecna przy uruchomionych 69.717 wrzecionach (na 164.849 przewidzianych do zainstalowania) i 2.258 krosnach (na 8.726 przewidzianych) wynosi ponad 200 kg przędzy i ponad 1.000.000 m tkanin miesięcznie. Plany miesięczne wykonuje się w skali od 107—120%. Fabryki, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego w Rychbachu, zatrudniają obecnie 6.312 ludzi, w tym 3.000 Niemców. Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego w Rychbachu szkoli napływowy, nie zaś fachowy element w specjalnie zorganizowanej szkole przemysłowej w Bielawie. Do dziś dnia przeszkolono już 2.000 Polaków. Obecnie szkoli się przeciętnie 900 osób miesięcznie.

Fabryka Sztucznego Jedwabiu Wrocław - Kowale objęta była w sierpniu 1945 roku przez ekipę specjalistów z fabryk sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, Widzewie, Chodakowie z ob. inż. Bałaczyńskim na czele. Ekipa zastała fabrykę zupełnie zdewastowaną. Mimo ciężkich warunków materialnych, braku sił roboczych oraz trudności transportowych, udało się w dość krótkim czasie doprowadzić prace nad odbudową do tego stopnia, że pewnie działają fabryki są zdolne do produkcji. Obecnie Naczelnym Dyrektorem fabryki jest inż. Stanisław Czerwiński. Fabryka rusza pełną parą w maju rb.

Fabryka Dywanów Smyrneńskich — Krzyżatka należy do przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego. Przejęta była 27 lipca 1945 r. w stanie nieuszkodzonym wraz z surowcami, co pozwoliło na rozpoczęcie w krótkim stosunkowo czasie produkcji dywanów, przestawionej w roku 1940 przez Niemców na produkcję koców i tkanin papierowych. Te ostatnie artykuły fabryka wytwarza równolegle z dywanami. Dzięki doskonałemu parkowi maszyn i krosien własnej konstrukcji fabryka zalicza się do najlepiej urządzonych fabryk na płaszczyźnie europejskiej. Fabryka produkowała dywany szeniliowe w znanych na całym świecie gatunkach Sorma, Kabul i Herat (najwyższy) o szerokości od 60 cm do 6 m, w ilości 15.000 m² miesięcznie, których znaczna część szła na eksport, wynoszący ca. 100.000 dolarów rocz-

nie. Fabryka wieloodziałowa posiada własną pracownię wzorów perskich i nowoczesnych, własną przedziałnię, farbiarnię i wykończalnię. Specjalnie ulepszone krosna pozwalają na tkanie szenili w 64 kolorach. W chwili przejęcia fabryka zatrudniała 65 pracowników. Obecnie zatrudnia 236, w tym 120 Polaków. Zupełny brak fachowców w branży dywanowej w Polsce Centralnej sprawia specjalne trudności przy repolonizacji zakładu. Fabryka we własnym zakresie przeprowadza kursy szkoleniowe, które trwają od 6-ciu do 9-ciu miesięcy. Stosunek przeszkolonych tkaczy dywanowych Polaków do fachowców Niemców wyraża się obecnie cyfrą 1:3. Produkcja od dnia przejęcia do 1 kwietnia br. wynosiła:

dywanów	6.852 m ²
chodników	17.620 m ²
kocy	60.440 m ²
worków papier.	11.857 szt.

Obecnie planowano na drugi kwartał br. wykonanie 7.000 m² dywanów.

Zakłady Lniarskie „Gruschwitz“, Nowasól są największą fabryką w Europie, produkującą różnorodne gatunki nici zwykłych i lnianych oraz woskowanych, powrozów i lin. Po przejęciu fabryki w sierpniu 1945 r. zastano ją zupełnie zdewastowaną. Od 7 listopada 1945 r. do 3 stycznia 1946 r. przeprowadzono intensywną pracę nad usunięciem zniszczeń, zatrudniając 434 robotników, w tym tylko 99 Niemców. W tym okresie czasu uruchomiono fabrykę w 13%. Procent uruchomienia fabryki i pracowników stale wzrasta. Fabryka dysponuje 194 ha ziemi ornej, którą oddano do dyspozycji stołówki fabrycznej. Uruchamia się przedszkola i kursy szkoleniowe.

Śląskie Zakłady Tekstylne w Prądniku przejęto w sierpniu 1945 r. W okresie od września 1945 r. zdołano uruchomić tkalnię, wykończalnię i farbiarnię. Chwilowo przeważa wśród pracowników element niemiecki, jednak akcja repolonizacji, przeprowadzana konsekwentnie przez Dykację zakładu, wskazuje na to, że w najbliższym czasie sytuacja ulegnie zupełnej zmianie. Produkcja wynosiła

we wrześniu	14.359 m tkanin
w październiku	56.000 m „
w listopadzie	83.000 m „
w grudniu	87.00 m „

Zaplanowano na styczeń 114.000 m tkanin. Przy zakładach czynna jest szkoła tkacka z 40 maszynami do nauczania. Wydajność obecnie przekroczyła stan z 1944 roku za czasów okupacji. Tłumaczy się to tym, że robotnicy niemieccy, na których złożyli się jeńcy oraz różnorodny element, nie byli w stanie wykonać narzuconej im normy.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Szczytnie objęta w maju 1945 r., zatrudniała w okresie uruchomienia około 100 pracowników. Fabryka ta, wyposażona w najnowocześniejsze maszyny (sucha słoma), korzysta z własnej siłowni. Przy uruchomieniu dalszych zespołów przewiduje się zatrudnienie 180 pracowników. Fabryka wyprodukowała pakul lnianych na ca. 1.000.000 zł. Godny zanotowania jest fakt, że na terenie fabryki odpadki lniane (paździoły) wyzyskuje się do celów opałowych. W najbliższym czasie planuje się przestawienie systemu przygotowywania surowca suchego na mokry. Przy fabryce zorganizowana jest stołówka. Pracownikami są tylko Polacy, rekrutujący się z elementów miejscowych (Mazurzy) i napływowych.

Instytut Badawczy Włókien Sztucznych przy Dolnośląskiej fabryce Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze. 17-go października 1945 r. ekipa fachowców z Dyrektorem Idzikowskim na czele objęła w posiadanie zupełnie zdemontowane zakłady byłej f-my Phrix w Jeleniej Górze. Na gruzach tych zakładów stworzone zostało w stosunkowo dość krótkim czasie laboratorium doświadczalne. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że polscy fachowcy od-

tworzyli skomplikowaną aparaturę do wytwarzania włókna syntetycznego furonu. Instytut Badawczy Włókien Sztucznych powstał w lutym 1946 r. i obecnie zatrudnia 5-iu wybitnych specjalistów Polaków oraz 7-miu inżynierów i techników Niemców. Celem dalszych prac jest powiększenie w ramach instytutu produkcji oraz stworzenie aparatury do produkowania kaprolaktamu (surowca) do produkcji włókna syntetycznego.

PRZEGLĄD GŁOSÓW PRASY KRAJOWEJ O INTENSYFIKACJI PRODUKCJI NA DOLNYM ŚLĄSKU

JEDWABNE POŃCZOCHY — Z WĘGLA I DRZEWA.

„Życie Warszawy” Warszawa — 20. IV. 1946 r. Nr 110: Uciekający Niemcy zabrali sekret produkcji perlonu. Zrodził się on w laboratoriach zakładu badawczego Jeleniej Góry, ale laboratorium wywieziono. Z fabryki w Gorzowie, przerabiającej włókno perlonowe, również nie pozostało ani śladu. Zdawało się, że uruchomienie tej produkcji jest zupełnie niemożliwe...

Uczni polscy postanowili odtworzyć metody produkcji i odbudować maszyny. Trudności były niesłychane. Niemcy nie tylko wywieźli formuły chemiczne i całą bibliotekę fachową, lecz zabrali również swych specjalistów, a maszyny rozmontowali i załadowali do wagonów...

Polacy objęli puste fabryki w Jeleniej Górze w październiku 1945 r. Była to skromna ekipa 4 uczonych i 7 лаборantów z dr. Boryńcem na czele. Ulokowali się w opustoszałej fabryce Phrixa, odnaleźli na miejscu kilku specjalistów, którzy za Niemców opracowywali metody produkcji kaprolaktamu i zabrali się rażno do pracy. W styczniu otworzono stację doświadczalną, postanawiając zorganizować tu ośrodek produkcji podstawowego surowca — kaprolaktamu. Rozpoczęli z kilkunastu próbek, dziś produkują maszynowo włókno jedwabne, co prawda, w niewielkiej ilości, bo zaledwie 1 kg. dziennie, gdy Niemcy produkowali go 21.000 kg; jednak istnieją szanse, że produkcja rozwinię się. Czynniki, rządzące przemysłem, zrozumiały doniosłość masowej produkcji sztucznego włókna jedwabnego. Produkcja ta zaniedbana jest w całej Europie. Wprawdzie w szeregu państw produkowane jest włókno syntetyczne, i u nas posiadamy fabryki wistry w Tomaszowie i Chodakowie, jest to jednak sztuczna wełna, albo sztuczny jedwab pośledniego gatunku.

Tajemnicy perlonu nie posiada nikt poza Niemcami, Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Polską. Związek Radziecki jest w trakcie montowania swej pierwszej fabryki, Stany Zjednoczone nie eksportują, Niemcy mają sparaliżowaną produkcję. Przed Polską stoją wspaniałe perspektywy, jako jednego z eksporterów na rynku światowym.

W KRZYŻATCE ROBIMY DYWANY.

„Kurier Codzienny” Warszawa — 24. IV. 1946 r. Nr 112: Dolnośląski przemysł jedwabniczo-galanteryjny obejmuje 8 wytwórni branży jedwabniczej, pluszowej i dywanowej. Na razie uruchomiono 3 zakłady, które zatrudniają 570 osób, w tym 44% Polaków. Fabryki posiadają 260 krosien dywanowych i 180 krosien do tkania jedwabiu, z tego łącznie 185 w ruchu. Przeciętna produkcja miesięczna wynosi ponad 46.000 mtr. tkanin. Zwiedzamy Fabrykę Dywanów Smyrneńskich w Krzyżatce, która w dawnych latach eksportowała za 100.000 dolarów rocznie i w naszym bilansie handlowym zajmie z biegiem czasu poważną pozycję...

NIE AMERYKAŃSKIE, ANI GDYŃSKIE LECZ... TEMPO DOLNOŚLĄSKIE.

I. K. P. Bydgoszcz — 25. IV. 1946 r. Nr 111:

Przemysł bawełniany Dolnego Śląska podlega Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego w Rychbachu z fabrykami, rozmieszczonymi w miejscowościach Rychbach, Wałbrzych, Piotrolesie, Bielawa, Zgorzelice, Lwówek, Żóraw i inne oraz Zjednoczeniu w Lubaniu, które stanowi ośrodek, skupiający produkcję chustek do nosa i na głowy, z fabrykami w Bukowie i Lwowie śląskim, dysponującymi krosnami, przystosowanymi do tych celów...

Produkcja tkanin bawełnianych w roku 1946 w porównaniu z rokiem ub. poniosła się bardzo poważnie. Wynosiła

przeciętnie 682.000 miesięcznie, a w I. i II. kwartale br. 2.361.000 mtr. Wzrost produkcji przekracza 350%.

DZIENNIKARZE W FABRYKACH WŁÓKIENNICZYCH. NA DOLNYM ŚLĄSKU DYMIA KOMINY.

„Gazeta Ludowa” Warszawa — 23. IV. 1946 r. Nr 111:

Dobrze się stało, że taka właśnie wycieczka odbyła się i to na Dolny Śląsk. Przeprowadzenie jej także należy uznać za udane. Przemysł włókienniczy na Dolnym Śląsku, przejęty całkowicie przez państwo, już pracuje. Dziennikarze na miejscu bez żadnych ograniczeń widzieli kilka fabryk w ruchu, poznali ich palące potrzeby, warunki pracy i płacy pracowników polskich, wyniki produkcyjne.

W objaśnieniach i konferencjach kierownicy zakładów i Zjednoczeń oraz inż. Cz. Babiński starali się omówić całokształt przemysłu włókienniczego Dolnego Śląska i jego stosunek — powiązanie do przemysłu włókienniczego Polski Centralnej.

DZIENNIKARZE PODZIWIAJĄ WYSIŁEK PIONIERÓW.

„Gazeta Ludowa” Warszawa — 24. IV. 1946 r. Nr 112:

W pracach Centr. Zarządu Przemysłu Włókienniczego obecnie na pierwszym miejscu jest uaktywnienie, włączenie w plan i intensyfikacja produkcji włókienniczej na Ziemiach Odzyskanych, przede wszystkim zaś na Dolnym Śląsku. Wielka ta akcja, nie podjęta za późno, ma przełomowe znaczenie narodowe i gospodarcze. Jest teraz w pełnym toku... Inż. Babiński podkreśla, że produkcja oscyluje obecnie w granicach 100% zaprojektowania i wyznaczone normy są wyrabiane...

To, co jednak dotychczas zrobiono na Dolnym Śląsku w przemyśle włókienniczym, jest naprawdę dokonaniem imponującym i pionierskim. Pionierom cześć!

DOLNY ŚLĄSK — DRUGA ŁÓDŹ.

„Głos Robotniczy” Łódź — 18. IV. 1946 r. Nr 108:

Nasze wyobrażenie o Śląsku jest często niekompletne. Kojarzy nam się najczęściej z węglem. Zapominamy, że Dolny Śląsk jest zwartą siedzibą fabryk włókienniczych. Dzięki Ziemiom Odzyskanym włókiennictwo stało się w naszym kraju jedną z najważniejszych pozycji przemysłowych. Przemysł na Dolnym Śląsku skupia się w kilku centrach wg. typu produkcji. Przemysł bawełniany — to Rychbach i Luban. Fabryka w Rychbachu posiada nowoczesne gmachy, widne hale z doskonałym wyposażeniem technicznym. Przy fabryce czynna jest stołówka i świetlica oraz jest zorganizowany klub sportowy RKS. „Włóknarz”. W pobliżu fabryki mieszczą się domy, przeznaczone dla pracowników. Tu nie zabraknie dla nich mieszkań.

Zarząd fabryki — podobnie, jak gdzie indziej — skarży się na trudności, wynikłe z nieobywatelskiego stosunku pewnych elementów, zjawiających się na Śląsku.

Warunki materialne robotnika w tej fabryce przedstawiają się następująco: przeciętna płaca wynosi miesięcznie 1.200 do 1.500 złotych (ponieważ do normalnej opłaty godzinnej otrzymuje się 50% dodatku zachodniego) plus premia pieniężna około 20% oraz punkty premiowe (przeciętnie 6 punktów). Niezależnie od tego pracownik i członkowie jego rodziny korzystają ze stołówek, oprócz której otrzymują przydziały żywnościowe w wysokości 15 kg ziemniaków miesięcznie, 15 kg maki żytniej lub chleba, 3 kg maki pszennej, 3 kg mięsa wołowego, 0,90 kg tłuszczu, 0,50 kg cukru, 0,125 kg kawy, 0,90 kg jarzyn. Takie są wiarogodne i sprawdzone oświadczenia robotników. Czy mo-

zna się w tych warunkach utrzymać? Można. A należy to sobie powiedzieć: nawet z chwilowym uszczerbkiem dla przemysłu centralnego trzeba postawić przemysł Dolnego Śląska.

ZAPEWNIENIE ROBOTNIKOWI EGZYSTENCJI GWARANCJA SZYBKIEJ REPOLONIZACJI ZIEMI ODZYSKANYCH.

„Dziennik Łódzki” — Łódź 23. IV. 1946 r. Nr 111.

Gorzej przedstawia się sprawa z niezbędnymi fachowcami. Polaków fachowców w ogóle brak, ci zaś, którzy mogliby objąć warsztaty na Ziemiach Odzyskanych, ulegają często szkodliwej propagandzie, nie wierzą w możliwość egzystencji i nie spieszą z przyjazdem na Dolny Śląsk. Szkolenie nowych kadr robotników, prowadzone tu na wielką skalę i bardzo intensywnie, nie może w przeciągu krótkiego czasu dać pożądaných rezultatów. Jedynym więc warunkiem szybkiej i stuprocentowej repolonizacji jest wzmożony napływ wykwalifikowanych sił polskich, gotowych w każdej chwili do objęcia opróżnionych przez Niemców miejsc pracy.

DZIENNIKARZE NA DOLNYM ŚLASKU WŚRÓD BOHATERÓW POKOJU I ODBUDOWY.

„Dziennik Polski” Kraków — 20. IV. 1946 r. Nr 109.

W czwartek 11-go kwietnia wyruszyła z Łodzi wycieczka na Dolny Śląsk przedstawicieli prawie wszystkich dzienników i agencji prasowych w Polsce, zorganizowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego. Była to pierwsza impreza tego rodzaju w Polsce, ze względu na ilość przedstawicieli pism, jak również bardzo dobrą organizację. Inicjatorem wycieczki był z-ca gen. dyr. C. Z. P. Wł. inż. Cz. Babiński, młody, wybitny organizator, który po zorganizowaniu przemysłu hutniczego przeszedł do przemysłu włókienniczego. Trasa wycieczki przewidywała zwiedzenie ośrodków przemysłu włókienniczego w rozmaitych miejscowościach Dolnego Śląska, łącząc to ze zwiedzaniem przepięknych okolic podgórskich. Nie żałowano nigdy czasu na to, by dokonać dłuższego objazdu, który dostarczał więcej wrażeń, niż trasa prosta i krótsza. Hasłem zbanalizowanym i zbyt pospolitym stały się słowa „Na Zachód”. A jednak hasło to nic nie straciło ze swej aktualności, ze swego znaczenia, a największe chyba zastosowanie ma do przemysłu włókienniczego, jeśli mamy zdać egzamin wobec świata i udowodnić, że potrafimy zagospodarować Ziemię Odzyskaną.

Kwiecień, maj i czerwiec są poświęcone wzmożeniu pracy przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych. Ci, którzy w tych miesiącach tam przyjadą, zastaną fabryki, pracujące pełną parą, zorganizowane i nie będą musieli wykonywać żadnej pracy pionierskiej. Ta już jest dokonana. Wysiłkiem, samozaparciem robotników i pracowników, którzy przybyli tam rok temu. Dorobku tego nie wolno nam zmarnować.

POLSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NA TRZECIM MIEJSCU W EUROPIE.

„Rzeczpospolita” Warszawa — 18. IV. 1946 r. Nr 108.

W związku z wysiedlaniem Niemców, pracownicy włókienniczy winni szybko decydować się na wyjazd, im bowiem ktoś wcześniej stawi się do pracy, tym większe będzie miał szanse na otrzymanie wygodnego i znajdującego się w pobliżu fabryki mieszkania i tym większe przywileje, bowiem prócz wyrabianych w pracy akordowej punktów przyznawane są również punkty za okres pracy w zakładach przemysłu włókienniczego.

Czas nagli a zatem: „WŁÓKNIARZE NA ZACHÓD”.

PODSKAKIEWICZE I PIONIERZY Z PRAWDZIEGO ZDARZENIA.

„Kurier Popularny” Łódź — 24. IV. 1946 r. Nr 110.

Kiedy wchodziłem razem z grupą dziennikarzy do jednej z odbudowujących się fabryk włókienniczych we Wrocławiu, wyszedł naprzeciw nam dyrektor tej instytucji. Zerkając na trzymaną w ręku kartkę, wygłaszał, jakając się przez kilka minut, przemówienie powitalne. Patrzyliśmy z zawstyżeniem na czubki naszych butów, słuchając słów, które tak bardzo nie pasowały do postaci mówcy i okoliczności.

Później dopiero okazało się, że niezręczny orator niepotrzebnie podporządkował się grzecznościowemu zwyczajowi i że jest to bardzo dzielny człowiek, który włożył w

odbudowę fabryki dużo wiedzy fachowej, wysiłku i prawdziwego entuzjazmu. Przed rozstaniem śmiał się razem z nami serdecznie, kiedy powiedzieliśmy mu, że po bliższym poznaniu traktujemy go jako pioniera z prawdziwego zdarzenia, a nie tego, który wygłaszał bombastyczne przemówienie.

Takich inżynierów na Zachodzie jest wielu. Nie liczą się z czasem, warunkami i trudnościami. Podejmują wysiłki, zdawałoby się, przekraczające ich zasięg i możliwości.

BŁOGOSŁAWIONY PŁON ZIEMI I PRACA CZŁOWIEKA.

„Ziemia Pomorska” Bydgoszcz — 19. IV. 1946 r. Nr 107.

...to cośmy zobaczyli, *przekracza wartość kilku rocznych budżetów naszego państwa.*

DOLNY ŚLĄSK CZY POLESIE?

„Ziemia Pomorska” Bydgoszcz — 21. IV. 1946 r. Nr 109.

Co można napisać w jednym reportażu o fabryce Dieriga? Chodziliśmy po niej przez olbrzymie hale (zatrzymywani po 10 minut w każdej) w ciągu czterech i pół godzin. Widzieliśmy, jak pracuje i jak wytwarza już trzy miliony pięćset tysięcy metrów tkanin kwartalnie! W czterech miesiącach ub. roku wyprodukowała ogółem 2.000.000 metrów. Za kwartał r. b. o półtora miliona więcej! Taki wzrost produkcji skonstatowaliśmy niemal we wszystkich fabrykach na Dolnym Śląsku. Byliśmy tam niemal we wszystkich działach.

Rozglądając się po tym gigantycznym przedsiębiorstwie i widząc jego pracę, nie mogłem zgubić natarczywie przesładowanej mnie myśli: *Co jest więcej warte: Dierig, czy błota poleskie?*... Wszystko robione jest tu na maszynach. Człowiek tylko ich strzeże, reguluje ich ruchy, czyni czasem poprawki, usuwa niedokładności i czuwa, czuwa, czuwa... Jakże ciężką i odpowiedzialną pracę wykonuje tam strażnik tych cudownych wynalazków myśli ludzkiej! Jakże winien być szanowany ten człowiek! Za wytrwanie, za móżół, za płon pracy swojej!

WŁÓKNO.

„Odrodzenie” Kraków — 5. V. 1946 r. Nr 18.

Koniec wojny postawił nas przed trudnościami okresu powojennego. Kto rozumiał ich nieuchronność — łatwiej i szybciej, niż inni, umiał się do nich przyzwyczaić. Stosunkowo najprędzej nastąpiło zrozumienie ogólnej sytuacji, jeśli idzie o aprowizację. Ułatwia to walkę nie tylko o poprawę stanu wyżywienia, ale i o obniżkę cen na wolnym rynku. Zrozumiano już też sytuację naszego przemysłu węglowego. Ciągłe jednak pokutują jeszcze fałszywe wyobrażenia i nieuzasadnione pretensje, dotyczące przemysłu włókienniczego.

Straty, jakie poniósł przemysł włókienniczy w Polsce — jeśli idzie o maszyny tylko — ocenia się na 698 milionów złotych przedwojennych. Ta cyfra przemawia dobitnie i przekonywa. W ośrodkach przemysłu włókienniczego do Dolnym Śląsku zapoznałem się z jej wymową i zrozumiałem wtedy sytuację naszego przemysłu włókienniczego. Chciałbym teraz przedstawić ją tym, którzy narzekają, nie rozumiejąc.

698 milionów złotych wartości przedwojennej to jeszcze nie wszystko. To tylko maszyny, a gdzie zrujnowane budynki fabryczne, gdzie pasy transmisyjne, surowce. Gdzie fachowcy? Gdy zliczymy to, zdamy sobie sprawę ze stanu, w jakim przemysł włókienniczy włączono do gospodarki państwowej. Właściwie powinno go być objąć osobne Ministerstwo. Zarządzać tysiącem sto fabryk, rozrzuconych po całej Polsce, to nie lada zadanie. Tym bardziej, że, oprócz chociażby prowizorycznego usunięcia zniszczeń i rozpoczęcia jakiejś takiej produkcji, trzeba było ten przemysł organizować, przestawić go z indywidualnej, koniunkturalnej gospodarki przedwojennych właścicieli na tory planowej gospodarki państwowej. Najlepszym dowodem ogromu tej pracy organizacyjnej jest fakt, że, mimo uruchomienia produkcji i nawet przekroczenia norm, stadium organizowania trwa do dziś i potrwa jeszcze przez dłuższy okres czasu.

Początek w lutym 1945 r. był taki: Łódź, wyzwolona bez zniszczeń, mimo dużej dewastacji fabryk włókienniczych, gotowa była do rozpoczęcia produkcji. Maszyny jednak stały, kominy nie dymiły. Nie było bawełny. Był za to front, oddalający się wprawdzie wciąż od miasta, ale absorbujący główne siły. A ludzie chcieli pracować i

jeść. Łódź stała wówczas w obliczu długotrwałego bezrobocia. Za kilka dni jednak sytuacja nagle się zmieniła. Fabryki ruszyły, a robotnicy otrzymali pierwsze zarobki. Tego cudu dokonała bawełna radziecka.

Ludziom, uprzedzonym do naszego wschodniego sąsiada, trudno ocenić bezstronnie pomoc Z. S. R. R. Szepta nawet o zaprzędaniu przemysłu włókienniczego Związku Radzieckiemu. Od poważnych osób słyszy się nieraz, że za bawełnę z Z. S. R. R. musieliśmy oddać wszystkie wyprodukowane z niej wyroby. Jest to kłamstwo wysane z palca. Gdyby jednak nawet te plotki odpowiadały prawdzie, to i tak byłby zysk po naszej stronie w postaci pracy i zarobku robotników w uruchomionych fabrykach. A jak było w istocie? Umowa przewidywała dostawę ponad 35 milionów metr. tkanin bawełnianych, przeszło milion metr. wełny, dwa i pół miliona sztuk wyrobów szytych, ponad milion par wyrobów dzianych i 4 miliony szpilek nici. Mieliśmy wypełnić umowę do stycznia bieżącego roku, na co przeznaczaliśmy połowę otrzymanego surowca, wywiązaliśmy się jednak z umowy dopiero przed kwietniem b. r., poświęcając na eksport do Z. S. R. R. tylko 25% naszej produkcji w pierwszym kwartale 1946 r. Wynika z tego, że na bawełnie radzieckiej zarobiliśmy i to dobrze, tym bardziej, że za towary wyprodukowane otrzymaliśmy 688 milionów złotych. Teraz zawieramy nową umowę na lepszych warunkach, niż poprzednio. Mamy obecnie bawełnę i wełnę z UNRRA, wprowadzie znacznie gorszą, niż radziecka, ale za to w dużej ilości. Brak surowca na razie nam nie grozi.

MGR PIOTR ROMANOWSKI (Łódź)

CO TO JEST PRZEMYSŁ JEDWABNICZO-GALANTERYJNY?

PRZEMYSŁ ten w Polsce do roku 1939 był zawsze z natury swej przemysłem średnim i drobnym. W tym jednak charakterze stanowił pokaźną pozycję w ogólnej masie naszej produkcji krajowej. Cechą charakterystyczną wzmiankowanego przemysłu było wielkie rozdrobnienie i chaotyczność produkcji, spowodowana brakiem planowości. Okupacja doprowadziła do wielkiej dewastacji tego przemysłu. Wiele maszyn zniszczono, inne zdemontowano, jeszcze inne wywieziono do Niemiec.

W takich warunkach rozpoczęto w lutym i marcu prace nad ponownym zmontowaniem i uruchomieniem tego przemysłu pamiętając o konieczności uniknięcia błędów przeszłości i dostosowania się do nowej demokratycznej rzeczywistości. Na wniosek obecnych Dyrektorów Dyrekcji tego przemysłu C. Z. P. Wł. zatwierdził ich plan, na którego zasadzie przemysł ten zawarł w sobie szereg bardzo różnorodnych, lecz pokrewnych gałęzi produkcji. Chodziło tu o słuszne i celowe połączenie przemysłu jedwabniczego z wszystkimi gałęziami pokrewnego przemysłu galanterijnego, zdobniczego i użytkowego. I tak dział galanterijny tego przemysłu technicznie obejmuje wszelkie maszyny, podpadające pod zakres włókienniczo-zdobniczy i użytkowy, a nie będące krosnami tkackimi.

Dominującą więc cechą naszego przemysłu jest wielka różnorodność, co pociąga za sobą większą, niż w innym przemyśle, ilość problemów i zagadnień zasadniczej wagi.

W ten sposób przemysł jedwabniczo-galanteryjny, którego nazwa nie jest specjalnie szczęśliwa i oddająca istotę rzeczy, obejmuje obecnie następujące poważne działy życia ekonomicznego:

- 1) tkaniny jedwabne na suknie i bieliznę,
- 2) pasmanterię i wstążki, sznurowadła, wszelkiego rodzaju taśmy i artykuły pokrewne, niezbędne dla przemysłu konfekcyjnego i dziewiarsko-pończosznego oraz dla przemysłu węglowego, hutniczego i kolejnictwa,

PONAD STO FABRYK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

„Dziennik Zachodni” Katowice — 1. 5. 1946 r. Nr 113.

Przemysł włókienniczy Dolnego Śląska ma do odegrania wielką rolę. Zniszczona wojną Europa potrzebuje włókna. Związek Radziecki produkuje dla własnej potrzeby. Wielka Brytania wkracza na rynki międzynarodowe, w okręgu włókienniczym Północnej Francji przedłużono czas pracy, by sprostać żądaniom, Polska uruchomiła poza fabrykami białostockimi przedziałnie i tkalnie Łodzi, Tomaszowa i Żyrardowa, a obecnie odbywa się przemysłowo-polonizacyjna ofensywa włókiennicza na Dolny Śląsk.

W Kowalu pod Wrocławiem zastano siłownię z urządzeniami częściowo zdemontowanymi przez Niemców w okresie okupacji. Brakowało przyrządów, regulujących pracę kotłów. Student piątego roku politechniki, jeszcze bez dyplomu, zaprojektował i doprowadził do wykonania w warsztatach mechanicznych przyrządów i siłownia pracuje.

Aczkolwiek Europa długo jeszcze będzie żądała odzieży, to jednak zdobycie rynków międzynarodowych łączy się z obecnym stanem wyścigu produkcji i podniesienia jej jakości. W ramach polskiej ekspansji handlowej włókiennictwo Dolnego Śląska ma do odegrania wielką rolę. Łącząca się z tym sprawa repolonizacji miast wzmacnia jeszcze to znaczenie. Pierwsze wyniki, liczone od września ubiegłego roku są poważne. Czekamy na drugi etap.

- 3) gazę młyńską,
- 4) plusze i veloury (m. innymi dla Min. Komunikacji),
- 5) dywany i chodniki,
- 6) firanki,
- 7) koronki,
- 8) tiule,
- 9) tkaniny dekoracyjne — meblowe (m. innymi dla przem. drzewnego).

Trudności.

Objęcie tych różnorodnych gałęzi przemysłu odbyło się stopniowo, a uruchomienie ich połączone było z bardzo poważnymi trudnościami, głównie z powodu dewastacji wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta.

- 1) Na skutek działań wojennych zniszczeniu uległ silnie rozwinięty przemysł jedwabniczo-galanteryjny w Warszawie, pluszowy w Białymstoku, koronkarско-tyulowy w Kaliszu.
- 2) Niezdemontowane maszyny pracowały w czasie okupacji często na niewłaściwych surowcach — niszcząc. Przystawienie tych maszyn na im właściwą produkcję wymagało wielkiego wysiłku i dużego czasu; i na przykład maszyny, produkujące plusze i dywany, produkowały 6 lat koce i tkaniny papierowe. Obecnie coraz większa ich ilość stopniowo przechodzi na produkcję właściwą. Jest duże zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na te tkaniny, a również i duże zainteresowanie zagranicy — o czym poniżej.
- 3) Pierwsze miesiące poświęcone były ujmowaniu zakładów, organizowaniu prac, a równocześnie kładziono nacisk na stałe zwiększenie wydajności i powiększenie ilości produkowanych towarów. Na tym odcinku napotymano na znaczne trudności w postaci braku całkowitego lub braku odpowiedniego surowca i materiałów pomocniczych. Mimo wszelkie

trudności, produkcja wzrasta stale i wzrasta szybko po dzień dzisiejszy. Wzrastała również ilość czynnych naszych fabryk i wzrasta stan zatrudnienia w naszym przemyśle. Pewien spadek w grudniu 1945 r. spowodowany był przede wszystkim brakiem węgla i sporządzaniem remanentu.

Poniższe dane ilustrują ten stan rzeczy:

Miesiące	Ilość fabryk zarejestr.	Ilość fabryk czynnych	Stan zatrudnienia	Przeprac. roboczo/godz.	Ilość maszyn czynnych
Kwiecień	42	40	1382	254.070	710
maj	46	40	1300	250.000	810
czerwiec	72	51	2385	454.151	1.010
lipiec	60	42	2378	475.600	903
sierpień	59	52	2612	522.400	840
wrzesień	65	58	3743	672.000	1.064
październik	65	60	5103	961.037	1.341
listopad	80	69	5279	1.006.482	1.674
grudzień	80	69	5158	894.896	1.600

4) W tym czasie b. duża ilość osób wystąpiła do sądów grodzkich z wnioskami o przywrócenie posiadania krosien i rozmaitych maszyn pomocniczych. Zjawisko to było dla nas ważne i istotne, gdyż groziło zdewastowaniem naszego przemysłu i godziło w podstawy planowej produkcji. To też zmuszeni byliśmy skorzystać z art. 25 Ust. O Majątkach Opuszczonych, aby utrzymać stan posiadania niezbędny dla wykonania naszego planu.

5) Wielką przeszkodą na drodze do unormowania stosunków w naszym przemyśle były też trudności transportowe. Trudności te głównie dla fabryk na Dolnym Śląsku istniały do ostatnich chwil i dopiero teraz, dzięki dostarczeniu samochodów UNRRA, problem ten uległ częściowej likwidacji.

Po przejściu pierwszego okresu organizacyjnego, ujawniły się pewne braki zasadniczej natury. Tak więc:

1) Najdotkliwszą troską naszą był i jest brak odpowiedniej przędzy. Dotychczas produkowane gatunki przędzy Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych są gatunkowo niezbyt wysokie i nie pozwalają na rozszerzenie asortymentu naszych tkanin szerokich, zwłaszcza że i krepę otrzymujemy do chwili bieżącej w niedostatecznych ilościach. Przez długi czas naszą kulą u nogi był brak osnów. Zmuszało to nasze fabryki do stosowania rozmaitej przędzy wątkowej na osnowy, co oczywiście w żadnym wypadku nie dawało wyników pożądaných. Na tym odcinku sytuacja się zmieniła — osnowy mamy dość.

Natomiast w dalszym ciągu, jak nadmieniono, jakość dotychczas produkowanej przędzy pozostawia wiele do życzenia. Stoi to na przeszkodzie planowanemu przez nas zamierzeniom podniesienia poziomu gatunków i asortymentów naszych towarów.

2) Przemysł nasz pozbawiony jest całkowicie naturalnego jedwabiu. Minimalne, nie wchodzące w rachubę ilości przędzy znajdują się na składzie naszej Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku — jako pozostałości remanentowe okupacyjne. Jedwab naturalny, a mianowicie na suknie, bieliznę i krawaty, na sztandary, dla celów teatralnych oraz na dodatki krawieckie, a również do produkcji nici jedwabnych jest pilnie potrzebny. Najlepiej świadczą o tym liczne zamówienia i zapytania

najróżniejszych instytucji państwowych, a również i potrzeby sektorów cywilnych. Zgłaszają się do nas nasze przedstawicielstwa zagraniczne, placówki Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Związki Zawodowe, Stowarzyszenia i jednostki wojskowe — te ostatnie poszukują odpowiednich tkanin na sztandary. Krawiectwo i chirurgia poszukują nici z naturalnego jedwabiu. Teatry szukają tkanin dla swojego użytku. Niewielkie ilości posiadanych i produkowanych przez nasze C. D. ST. J. w Milanówku tkanin są na rynku bardzo poszukiwane. Przede wszystkim jednak najpoważniej układa się sytuacja w naszym przemyśle gazy młyńskiej. Artykuł ten wytwarzany jest wyłącznie z naturalnego jedwabiu, a resztki przędzy poniemieckiej są już na ukończeniu. Nie trzeba podkreślać, że gaza młyńska — to chleb. W tej chwili Wydział Eksportu i Importu C. Z. P. Wł. nawiązał z Włochami rozmowy w sprawie zakupu 50 ton przędzy z naturalnego jedwabiu.

3) Odczuwamy dziś jeszcze brak różnych niezbędnych artykułów pomocniczych. Na drodze do pełnego uruchomienia naszych fabryk stoi między innymi brak artykułów skórzanych. Dalszy brak — to nici gumowe, potrzebne dla naszego przemysłu pasmanteryjnego, który w artykuły gumowe zaopatruje przemysł konfekcyjny i dziewiarski. Rynek odczuwa wielki brak artykułów gumowych, a nasze fabryki skończyły odrabianie ostatnich zapasów nici gumowych. Nasze zapotrzebowanie na nici gumowe wynosi rocznie 40 ton. Nici gumowe wytwarza się w kraju w fabryce „Rygawar“. Przemysł chemiczny cierpi na brak kauczuku, jednak pewne ilości tego surowca są, ale, widocznie, wobec wielkiego zapotrzebowania do nas nie dociera prawie nic. Czynimy wszelkie wysiłki dla uzyskania nici gumowych, którymi gospodarowanie przez Przemysł Chemiczny nie wydaje się nam zupełnie właściwe. Dalszy bardzo poważny brak, to barwniki, przede wszystkim indainthreny, chemikalia dla naszych wykończalni i drukarni. Wielokrotnie podnosiliśmy, że przemysł prywatny jest bardziej elastyczny i mimo wszelkich braków na rynku umie się w potrzebne barwniki zaopatrzyć, podczas gdy my ich nie mamy.

Forma organizacyjna i zamierzania

I. Zjednoczenia.

Przemysł nasz zgrupowaliśmy w czterech Zjednoczeniach:

- 1) **Zjednoczenie Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi** grupuje fabryki tkanin szerokich okręgu łódzkiego. Są to fabryki tkanin jedwabnych, meblo-dekoracyjnych oraz gazy młyńskiej, chodników i dywanów.
- 2) **Zjednoczenie Przemysłu Pasmanteryjnego na obszar Rzeczypospolitej** jest Zjednoczeniem ściśle branżowym. Wszystkie nasze fabryki w zakresie ogólnopolskim, wyrabiające wstażki, wszelkie plecionki i taśmy oraz liczne artykuły pokrewne dla ludności cywilnej, a także artykuły techniczne dla przemysłu hutniczego, węglowego, elektrotechnicznego i olejnictwa — zgrupowane są w tym Zjednoczeniu. Na czas przejściowy przyłączyliśmy do tego Zjednoczenia łódzkie fabryki koronek i firanek. Ostatnio Zjednoczenie to objęło wielką fabrykę „Pasmon“.
- 3) **Zjednoczenie Przemysłu Jedwabniczego w Kaliszu** obejmuje wszystkie fabryki nasze na tamtejszym

terenie. Są to fabryki tkanin jedwabnych, pluszu i aksamitu (E. Gaede), koronek, zbudowana przez nas Fabryka Koronek Klockowych i Wykończalnia tkanin („Bielarnia“) dawniej B-cia Müller. W tej chwili przystąpiliśmy do budowy wielkiej tkalni jedwabiu w budynkach ponemieckiej fabryki amunicji Zollenwerke. Jest to fabryka obliczona na tysiąc przeszło krosien. W pierwszym etapie uruchomimy 200 krosien.

4) Zjednoczenie Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Krzyżatce. Zjednoczenie to obejmuje szereg poważnych zakładów tkanin jedwabnych oraz dywanów i chodników. Nasza fabryka Dywanów Smyrneńskich w Krzyżatce już parę miesięcy temu wyprodukowała dla najwyższych dostojników Państwa szereg dywanów z godłem państwowym, do przyozdobienia gabinetów. Dywany te doręczyliśmy przez specjalną delegację ob. ob. Prezydentowi, Ministrowi i Wiceministrowi Przemysłu oraz innym jako dar Dolnego Śląska i żywy dowód, żeśmy uruchomili przemysł nasz na Ziemiach Odzyskanych. Produkcja naszych fabryk dolnośląskich rozwija się mocno i tak w połowie maja wysłaliśmy tylko jednorazowo 20 ton przędzy.

Oprócz tych Zjednoczeń posiadamy obecnie trzy Firmy Wydzielone. Są to:

1. Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku: fabryka ta oprócz normalnej produkcji prowadzi przede wszystkim hodowlę i propagandę jedwabnictwa naturalnego.

2. Fabryka Pluszu, Aksamitu i Dywanów „T. Finster“ w Łodzi.

3. Towarzystwo Białostockiej Manufaktury E. Becker w Białymstoku. Jest to fabryka pluszu, którą odbudowujemy.

Podaną formę organizacyjną traktujemy jako formę prowizoryczną. Dążeniem naszym jest utworzenie zjednoczeń branżowych. Każde z nich obejmowałoby cały przemysł danego rodzaju. Wytworzyło by to specjalizację i fachowość, które tak bardzo są potrzebne naszemu życiu gospodarczemu.

II. Komasacje.

Nasze zamierzenia i dotychczasowe usiłowania idą od pierwszej chwili konsekwentnie w kierunku komasowania mniejszych naszych fabryk w duże zakłady. Rozdrobnienie w przemyśle podraża koszty produkcji i jest z punktu widzenia ekonomicznego objawem niezdrowym. Dotychczas dokonaliśmy następujących komasacji:

- a) na terenie Łodzi połączyliśmy 18 firm Zjednoczenia Jedwabniczego oraz 6 firm Zjednoczenia Pasmanteryjnego.
- b) w Krakowie z połączenia kilku fabryk stworzyliśmy jeden duży zakład Przemysłu Pasmanteryjnego pod nazwą: Zjednoczone Fabryki Pasmantarii „Wanda“.
- c) Na terenie Kalisza zebraliśmy znajdujące się w różnych częściach miasta maszyny i odbudowaliśmy już częściowo zniszczony kompletnie przemysł koronek klockowych. Produkcja tych koronek wynosi obecnie 150.000 m miesięcznie. To wszystko stanowi jednak tylko wstęp do właściwych prac komasacyjnych, które są już w toku. Na terenie Kalisza budujemy wielką tkalnię jedwabiu, obliczoną na 1.000 przeszło krosien. W pierwszym etapie

wmontujemy 200 krosien. W fabryce tej umieścimy wszystkie odremontowane krosna, znajdujące się na terenie całej Polski w rozbitych przez działania wojenne fabrykach oraz krosna nowe, któreśmy zamówili w Zjednoczeniu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi. W ten sposób odbudowując przemysł jedwabniczy w Kaliszu, przywracamy temu miastu jego charakter włókienniczy, który zawsze był mu właściwy, a którego pozbawił go okupant przez całkowite zdevastowanie tamtejszego przemysłu. Z drugiej strony, zwozimy krosna do wyrobu wstążek do fabryk naszego Zjednoczenia Pasmanteryjnego.

Cel i założenia.

I. Zdobnictwo użytkowe.

Organizując przemysł jedwabniczo-galanteryjny, obejmujący tak dużą ilość branż, podpadający jednak pod wspólny mianownik włókienniczo-zdobniczy i użytkowy, staraliśmy się od pierwszej chwili nadać produkcji piętno dobrego gustu i smaku, piętno rzeczy pięknych, które by ponadto odpowiadały gustowi polskiego konsumenta oraz aby zgodnie z duchem czasu szerokie rzesze chłopów i robotników zaopatrywać w artykuły wysokiego gustu, co w stosunkach sprzed r. 1939 było niemożliwe.

Produkcja okupanta była uboga pod względem asortymentu, a w szczególności desenie i druki niegustowne, nie odpowiadające upodobaniom polskiego konsumenta.

Należało się otrząsnąć i na tym odcinku ze zmory okupacyjnej i stworzyć nowe asortymenty oraz dać wykończalnikom nowe wzory i desenie.

Z przyczyn, od nas niezależnych — z braku odpowiednich gatunków przędzy nie mogliśmy dotychczas zrealizować na większą skalę zakresu naszych planów w dziedzinie asortymentów. Zrealizowaliśmy je natomiast w dziedzinie druków i deseni. Przede wszystkim przejęliśmy pod nasz zarząd największą w Polsce wykończalnię tkanin jedwabnych „Pierwsza“ w Rudzie Pabianickiej, zakład, który posiada tradycje i duże doświadczenie oraz urządzenia, a ponadto szereg mniejszych wykończalni w Łodzi i w Kaliszu.

Nadając w ten sposób naszemu przemysłowi charakter pionowy zabezpieczyliśmy sobie możliwość planowania i kierowania rynkiem druków jedwabnych.

Wysłaliśmy do Francji naszego Dyrektora Technicznego, celem zakupu nowych modnych deseni i zorientowania się w liniach wytycznych obecnej mody zagranicznej. Na tej podstawie przygotowujemy obecnie na sezon letni druki gustowne, a wśród nich szereg deseni o motywach polskich i słowiańskich. Niestety brak barwników nadwreżył dotkliwie te nasze plany.

Idąc dalej po tej linii projektujemy utworzenie Instytutu Mody, który, zatrudniając artystów i fachowców konfekcyjnych, współpracowałby z naszym przemysłem podając nam projekty asortymentów oraz tworząc modele użytkowe z tych tkanin, które przemysł nasz może wyprodukować.

II. Eksport.

Naszym dążeniem jest wyzyskać możliwości produkcyjne naszego przemysłu i chłonność rynków obcych. Otrzymaliśmy pierwsze zamówienia eksportowe, a mianowicie:

- a) 25.000 m pluszu dla przemysłu drzewnego.
- b) 26.000.000 m pasmantarii dla Rosji.

Interesuje się również naszymi wyrobami — pluszem i dywanami — Skandynawia. Posiadamy w naszej Dyrek-

cji osobnego referenta eksportu naszych tkanin. Uważamy, że oderwanie eksportu od instytucji produkującej nie jest objawem pożądanym.

III. Ziemie Odzyskane.

Fabryki naszego przemysłu, znajdujące się na terenie Dolnego Śląska, są to przeważnie bardzo duże jednostki, technicznie doskonale zaopatrzone i stanowią pierwszorzędną pozycję w naszej Dyrekcji. Nasze plany idą w kierunku pełnego uruchomienia tych zakładów i pełnego ich wyzyskania.

Obecne trudności są jeszcze znaczne. Największą bolączką dotychczasową to płynność materiału ludzkiego. Mimo to jednak rzeczy posuwają się naprzód i produkcja stale wzrasta.

Uruchomienie naszego przemysłu na terenach odzyskanych postawiliśmy sobie, jako jedno z naczelných naszych zamierzeń.

IV. Jedwabnictwo naturalne.

Jedwab naturalny jest produktem, otrzymanym z hodowli jedwabników. W produkcji przodują Japonia i Włochy, eksportujące do 1939 r. wielkie ilości prawdziwego jedwabiu, będące dla tych państw jednym z głównych bogactw naturalnych.

Polska odczuwa w tej chwili wielkie zapotrzebowanie na ten surowiec, który i do roku 1939 sprowadzany był w znacznych ilościach. Wobec tego zamierzenia nasze idą w kierunku jak najsilniejszego popierania krajowej hodowli jedwabników, aby osiągnąć jak największe ilości taniego surowca, co pozwoliłoby na ograniczenie w przyszłości importu tego surowca.

Hodowlę jedwabników scentralizowaliśmy w Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku, której zadania są następujące:

- propaganda jedwabnictwa naturalnego,
- szkolenie kadr fachowców, czym jest już Liceum Jedwabnicze w Milanówku oraz kursy instruktorów,
- hodowla morwy,
- hodowla jedwabników i rozprowadzenie jajeczek tego motyla między hodowców w całym kraju,
- skup kokonów po ustalonych cenach,
- rozmatalnia kokonów, przedziałnia i tkalnia.

W roku ub. dzięki naszej interwencji Związek Radziecki nadesłał nam samolotem jeszcze w okresie wojny z Niemcami 20 kg jajeczek.

Dla informacji podajemy, że teoretyczna wydajność 1 grama jajeczek wynosi ca. 2 kg jedwabiu. W roku bieżącym otrzymaliśmy również z Rosji 15 kg jajeczek.

Pierwsze po wojnie rozprowadzenie jajeczek między hodowców nie mogło dać wyników pożądaných, z powodu braków transportowych i odzwyczajenia się hodowców od tego użytecznego i korzystnego zajęcia, mogącego dać dziś rolnikowi pokaźne źródło ubocznego zarobku.

W myśl naszych planów będziemy popierali wszelkimi rozporządzalnymi środkami hodowlę jedwabników.

Produkcja w roku 1946.

Produkcja nasza szybko się rozwija i powiększa. W stosunku do punktu wyjścia w marcu 1945 r. zwiększyliśmy produkcję sześciokrotnie. Szybki rozwój naszej produkcji r. 1946 ilustrują poniższe dane zapotrzebowania przędzy w kwartałach I, II i III br. w tonach.

K w a r t a ł	Jedwab	Bawełna	Wełna
I	180	153	56
II	249	275	90
III	327	510	205

BERNARD TOMASZEWSKI (Łódź)

KRONIKA ROZWOJU PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

W OPARCIU o instrukcje Nr 1/1 P. K. W. N. — (Łublin wrzesień 44 r.) i na podstawie ustnego polecenia wicemin. Ciszewskiego mianowano grupę operacyjną, złożoną z trzech osób: inż. Golańskiego, inż. Treberta i inż. Landkofa.

Z ramienia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów do Łodzi zjechała pierwsza ekipa Min. Przem., tzw. „Grupa Operacyjna” Łódzko-Wrocławska, której zadaniem było zabezpieczenie zakładów fabrycznych i uruchomienie przemysłu. Na czele Grupy Operacyjnej stał inż. Golański.

Styczeń/luty 1945 r. W okresie prac wstępnych Grupy Operacyjnej na terenie m. Łodzi zorganizowano dwa Wydziały Przemysłowe, jeden na m. Łódź, drugi na okręg łódzki. W następnym okresie prac Wydziały Przemysłowe przeszły na etat miasta. Naczelnikiem Wydziału Przemysłowego miejskiego mianowano ob. Leszka Pawłowskiego, naczelnikiem Wydziału Przemysłowego okręgu łódzkiego inż. Treberta. Grupę operacyjną w międzyczasie podzielono na dwie jednostki. Jedna miała powierzone zadanie zabezpieczenia zakładów przemysłowych w mieście, druga zaś miała tę samą funkcję w poszczególnych ośrodkach okręgu łódzkiego. Na poszczególne ośrodki okręgu łódzkiego mianowano okręgowych pełnomocników. Na terenie fabryk trwa organizowanie Komitetów Fabrycznych, które wyznaczają tymczasowych kierowników. Dokonuje się spisu remanentów i inwen-

tarza na specjalnych blankietach dla Komitetu Ekonomicznego. W następnym okresie prac zorganizowano tzw. Trusty poszczególnych gałęzi przemysłu, którym wkrótce dano nazwy Zjednoczeń Przemysłowych. Najliczniej reprezentowane były Zjednoczenia branżowe przemysłu włókienniczego, ze względu na dominujące znaczenie przemysłu włókienniczego w Łodzi i Okręgu. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. zorganizowano w oparciu o płynne jeszcze pod względem form organizacyjnych Zjednoczenia branżowe Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przy współudziale Dyr. Tybora, Dyr. Wędego, Dyr. Wilczewskiego i inż. Landkofa. Tak powstał C. Z. P. Wł. Była to zupełnie nowa jednostka organizacyjna przemysłu polskiego, na której wzorowano organizację później formowanych Centralnych Zarządów innych gałęzi przemysłu.

8. II. 1945 r. — 15. II. 1945 r. Na podstawie zarządzenia Dyr. Tybora uformowano zarządy Zjednoczeń Okręgu Łódzkiego:

- Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego,
- Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego,
- Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego,
- Zjednoczenie Przemysłu Dziano-Pończoszniczego,
- Zjednoczenie Farbiarni i Wykończalni,
- Zjednoczenie Przemysłu Jedwabniczego i
- Zjednoczenie F-k Art. i Tkanin Technicznych.

6. III. 1945 r. Premier Osóbka-Morawski zawiadamia C. Z. P. Wł., że na zasadzie rozkazu Marszałka Żukowa wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe oraz wszelki związany z nim inwentarz winny być przekazane władzom polskim. Dyrekcje branżowe otrzymują polecenie zabezpieczenia i przejęcia poszczególnych zakładów pracy.

7. III. 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego powołał do życia następujące Dyrekcje branżowe:

1. Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego,
2. Dyrekcja Przemysłu Wełnianego,
3. Dyrekcja Przemysłu Dziewiarsko-Pończosznego,
4. Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego,
5. Dyrekcja Przemysłu Włókien Sztucznych i
6. Dyrekcja Przemysłu Włókien Łykowych.

Dyrekcjom branżowym powierzono całokształt zagadnień gospodarczych poszczególnych branż na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego podporządkowano Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego w Łodzi. Dyrekcji Przemysłu Wełnianego podporządkowano Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego w Łodzi, Białymstoku, Zgierzu i Tomaszowie. Dyrekcji Przemysłu Dziewiarsko-Pończosznego podporządkowano Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarsko-Pończosznego w Łodzi i Pabianicach. Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego — Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi.

8. III. 1945 r. Szereg fabryk wydzielonych Polski Centralnej podporządkowano Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego dla usprawnienia organizacji przemysłu włókienniczego. W pierwszej połowie marca trwa akcja nominowania tymczasowych kierowników fabryk.

24. III. 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego powołuje do życia Włókienniczy Instytut Badawczy, którego zadaniem jest praca dla potrzeb przemysłu włókienniczego. Laboratorium tego Instytutu miało uzyskać pomoc ze strony poszczególnych zakładów przemysłowych w postaci zbędnych im aparatów laboratoryjnych oraz innych pomocy naukowych i książek. W drugiej połowie marca zorganizowano Dyrekcję Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego (nominacja Dyr. Romanowskiego w dniu 15. III. 1945 r.). W okresie działań wojennych na terenie Polski Zachodniej kontynuuje prace część Grupy Operacyjnej z Pełnomocnikiem Komitetu Ekon. inż. H. Diamandową współpracując z Grupą Operacyjną Wrocławską, zorganizowaną w Krakowie. Bazą wyjściową całej Grupy są Katowice. Pełnomocnicy Grupy Operacyjnej wyruszyli za armiami walczącymi na Śląsk Opolski i Dolny, w celu zabezpieczenia zakładów przemysłowych. W skład Grupy Operacyjnej weszła Grupa Włókiennicza z kpt. Goszczyńskim na czele. Za siedzibę obrano Lignicę. Zadaniem Grupy było zabezpieczenie zakładów przem. włók. i organizacja Zjednoczeń Branżowych.

14. IV. 1945 r. Przemysł Włókienniczy uzyskuje pomoc finansową w formie kredytów krótkoterminowych ze strony B. G. K., współdziałającego z Narodowym Bankiem Polskim.

Mai 1945 r. Na polecenie Ministra Przemysłu rozpoczyna działalność Centrala Aprowizacji (akt erekcyjny wydano dla Centr. Aprop. 31. X. 45).

W początkach maja rozpoczyna pracę Dyrekcja Zaspokalenia Materiałowego Przem. Włókienniczego.

29. V. 1945. Dyrekcje Branżowe i Zjednoczenia współdziałają w akcji rewindykacyjnej, dotyczącej maszyn i urządzeń, wywiezionych z fabryk i porzuconych w terenie.

Czerwiec 1945 r. W początkach tego miesiąca C. Z. P. Wł. wprowadza w podległych sobie zakładach pracy system płac akordowo-premialnych i związany z tym systemem norm obsługi maszyn. Ukazuje się pierwszy numer „PRZEGLĄDU WŁÓKIENNICZEGO”.

20. VI. 1945 r. Zarządzeniem Min. Przem. Centralę Tekstylną uznano za samodzielną jednostkę handlową.

2. VII. 1945 r. C. Z. P. Wł. wprowadza premiowanie kierowników i personelu technicznego wszystkich przedsiębiorstw i Zjednoczeń Branżowych za wykonanie planów produkcyjnych.

5. VII. 1945 r. Z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego wyjechali na Śląsk Dolny przedstawiciele poszczególnych Dyrekcji Branżowych celem przejęcia zorganizowanych na Śląsku Dolnym Zjednoczeń i zakładów, przez nie zabezpieczonych. Wszystkie grupy zjechały do Rychbachu, gdzie w obecności przedstawicieli C. Z. P. Wł. Dyr. inż. Wendego i dyr. Włodarczyka odbyło się pierwsze zebranie organizacyjno-informacyjne. Postanowiono obrać za siedzibę Zjednoczeń Przemysłu Bawełnianego miasta: Rychbach i Lubań, za siedzibę Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego i Zjednoczenia Roszarni Lnu i Konopi — Wałbrzych. Zjednoczeń Przemysłu Wełnianego — Jelenią i Zieloną Górę, dla Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarsko-Pończosznego — chwilową siedzibę w Kaliszu, dla Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego — siedzibę w Krzyżatce, dla Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego — we Wrocławiu, dla Zjednoczenia F-k Art. i Tkanin Technicznych — siedzibę w Rychbachu.

17. VII. 1945 r. zarządzeniem Ministra Przemysłu powołano do życia Centralę Krajowych Surowców Włókienniczych.

27. VII. do 30. VII. 1945 r. odbył się pierwszy Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych Dyrektorów Naczelnych Dolnośląskich Zjednoczeń Przemysłu Włókienniczego w Jeleniej Górze. Przedmiotem obrad była sprawa przejmowania zakładów Ziem Odzyskanych.

Sierpień 1945 r. Przekazanie niektórych zakładów Dyrekcji Przemysłu Miejsowego.

15. VIII. 1945 r. C. Z. P. Wł. uruchamia Domy wypoczynkowe dla pracowników przemysłu włókienniczego w Jeleniej Górze.

16. VIII. 1945 r. Odbył się drugi zjazd Dyrektorów Naczelnych Dolnośląskich Zjednoczeń w Jeleniej Górze. Dyr. Tybor przeprowadził analizę dotychczasowych osiągnięć.

24. VIII. 1945 r. Przy C. Z. P. Wł. powołano referat prasy i propagandy.

25. VIII. 1945 r. Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Ministra Skarbu ustanowiono Fundusz Inwestycyjno-Obrotowy Ziem Odzyskanych dla uruchomienia przemysłu na Ziemach Odzyskanych.

29. VIII. 1945 r. Trzeci zjazd Naczelnych Dyrektorów Dolnośląskich Zjednoczeń Przemysłu Włókienniczego odbył się w Bierutowicach. Omówiono zagadnienia, związane z obsadzaniem zakładów przemysłu włókienniczego na Z. O. pracownikami polskimi.

1. IX. 1945 r. Przy C. Z. P. Wł. powołano organ kontrolny dla przemysłu włókienniczego pod nazwą: „Inspektorat Przemysłu Włókienniczego”.

1. IX.—12. IX. 1945 r. Akcja sporządzania remanentów przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych.

28. IX. 1945 r. Przy C. Z. P. Wł. powołano „Biuro Mobilizacji Sił Roboczych”. Przy Dyrekcjach i Zjednoczeniach powołano referaty Mobilizacji Sił Roboczych.

10. X. 1945 r. Zarządzenie Min. Przemysłu powołuje dla obszarów całej Polski Zjednoczenie Roszarni Lnu i Konopi.

Listopad 1945 r. Organizuje się Wydziały Wytwórczości w Dyrekcjach, Zjednoczeniach i fabrykach.

25. X. 1945 r. Odbył się czwarty zjazd Dyrektorów Naczelnych Dolnośląskich Zjednoczeń przemysłu włókienniczego w Zielonej Górze. Przedmiotem obrad były aktualne kwestie gospodarcze przemysłu włókienniczego oraz sprawa premiowania pracowników tegoż przemysłu na Dolnym Śląsku.

5. XI. 1945 r. C. Z. P. Wł. przyznaje dla pracowników przemysłu włókienniczego na Dolnym Śląsku premie za okres od lipca do października włącznie w wysokości do 25% zarobku i do 10 punktów.

10. XI. 1945 r. Na podstawie zarządzenia Min. Przem. zlikwidowano Dyrekcję Zaopatrzenia. Cały majątek przejęła Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego.

12. XI. 1945 r. Wydano statut organizacyjny Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

5. XII. 1945 r. Odbył się piąty zjazd Dyrektorów Naczelnych Dolnośląskich Zjednoczeń przemysłu włókienniczego w Rychbachu. Przedmiotem obrad — omówienie ogólnych osiągnięć przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych.

12. XII. 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego powołuje Inspektorat przy wszystkich Zjednoczeniach, wydzielonych zakładach przemysłu włókienniczego oraz przy Centrali Tekstylnej, Centrali Zaopatrzenia i Centrali Aprowizacji.

14. XII. 1945 r. C. Z. P. Wł. zarządza utworzenie Funduszu Inwestycyjnego Przemysłu Włókienniczego.

15. XII. 1945 r. C. Z. P. Wł. powołuje Inspektorat Obrony Przeciwpowodziowej.

3. I. 1946 r. Uchwalono ustawę o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 5. 2. 1946 r. Nr 3 poz. 17).

5. I. 1946 r. Z inicjatywy C. Z. P. Wł. zorganizowano konferencję prasową, której przedmiotem była dyskusja na temat osiągnięć przemysłu włókienniczego.

12. I. 1946 r. Inż. Czesław Babiński mianowany p. o. Naczelnego Dyrektora C. Z. P. Wł. Wydano Zarządzenie Min. Przemysłu w sprawie opracowania planu trzechletniego dla przemysłu włókienniczego (i innych).

22. I. 1946 r. Ukazało się zarządzenie Min. Przemysłu w sprawie organizacji narad wytwórczych na terenie zakładów przemysłowych.

25. I. 1946 r. C. Z. P. Wł. zarządza przeprowadzenie akcji wzmoczenia dyscypliny pracy w przemyśle włókienniczym i zwalczania nadużyć.

27. I. 1946 r. Odbył się szósty zjazd Dyrektorów Naczelnych Zjednoczeń Przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Przewodniczył Dyr. Bajer. Przedmiotem obrad były kwestie aktualnych zagadnień przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych.

11. II. 1946. W Łodzi odbył się zjazd Kierowników Wydziałów Socjalnych wszystkich Centralnych Zarządów w Polsce. Omawiane były wszystkie problemy, związane z ubezpieczeniem chorobowym, bezpieczeństwem i higieną pracy, wczasami, szkolnictwem zawodowym itd.

20. II. 1945 r. Na podstawie zarządzenia Min. Przemysłu Naczelny Dyrektor mianowano ob. inż. W. Wendego, a Zastępcą Naczelnego Dyrektora — ob. inż. Cz. Babińskiego, Naczelny Dyrektor Handlowy — ob. Cz. Bajera, p. o. Naczelnego Dyrektora Technicznego — ob. Minkowskiego, Naczelny Dyrektor Administracyjny — ob. Banasia Józefa. Z-ca Naczelnego Dyrektora Administracyjnego — ob. W. Świątnickiego.

11. i 12. III. 1946. Siódmy zjazd Dyrektorów Naczelnych Zjednoczeń Przemysłu Włókienniczego Ziem Odzyskanych w Nowej Soli. Przewodniczył Dyrektor Wende. Przedmiotem obrad — sprawozdanie ogólne, kwestie finansowe, zagadnienia repolonizacji przemysłu włókienniczego Z. O. oraz wyścig pracy.

20. III. r. C. Z. P. Wł. powołuje do Życia Delegaturę C. Z. P. Wł. na Śląsk Dolny we Wrocławiu. C. Z. P. Wł. zarządza wyścig pracy na Ziemach Odzyskanych oraz ustanawia patronaty fabryk przemysłu włókienniczego w Polsce Centralnej nad fabrykami przemysłu włókienniczego Z. O.

29. i 30. III. 1946 r. Ósmy zjazd Dyrektorów Naczelnych Zjednoczeń Przemysłu Włókienniczego Z. O. w Łodzi. Przewodniczył Dyr. Babiński. Przedmiotem obrad: dotychczasowe osiągnięcia, intensyfikacja pracy przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych, kwestia repolonizacji i patronatów fabryk.

16. IV. 1946 r. Ukazuje się zarządzenie Min. Przem., dotyczące wynagrodzeń za wynalazki i udoskonalenia, dokonane przez pracowników przemysłu.

17. IV. 1946 r. Odbył się Zjazd Dyrektorów Technicznych przem. włók. Ziem Odzyskanych.

27. IV. 1946 r. Odbył się dziewiąty zjazd Dyrektorów Naczelnych Zjednoczeń Przemysłu Włókienniczego Ziem Odzyskanych. Przewodniczyli Dyr. Cz. Babiński i Dyr. Minkowski. Omówione były wszystkie aktualne zagadnienia, związane z uruchomieniem sił fachowych w zakładach przemysłu włók. na Ziemach Odzyskanych, wzmoczeniem produkcji, repolonizacją oraz szkolnictwem zawodowym.

15.—30. IV. 1946 r. Zorganizowano „Wystawę Konfekcyjną” w Krakowie przy współudziale Zjednoczeń Przemysłu Konfekcyjnego: Krakowskiego, Śląska Górnego i Opolskiego.

27. IV.—5. V. 1946 r. Wystawa przemysłowa w Lyonie, na którą Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wysłał eksponaty wyrobów wszystkich podległych mu branż.

Redakcja „Życia Gospodarczego” niniejszym wyraża podziękowanie Nacelnemu Dyrektorowi C. Z. P. Wł. ob. inż. W. Wendemu, Zastępcy Naczelnego Dyrektora C. Z. P. Wł. ob. inż. Cz. Babińskiemu, Naczelnikowi ob. J. Kulczyckiemu oraz ob. red. M. Orliczowi za pomoc przy zebraniu i zredagowaniu materiału, dotyczącego spraw Przemysłu Włókienniczego.

WSPÓŁCZESNA TECHNIKA PRZEKSZTAŁCI ŚWIAT!

CZŁOWIEK BĘDZIE POSIADAŁ WSZYSTKO, CO MU JEST POTRZEBNE DO ŻYCIA.

OD CHWILI, gdy ludzie zaczęli żyć w społeczności, a więc od 7 tysięcy lat, istnieją trzy najważniejsze procesy gospodarcze, a mianowicie: wytwarzanie dóbr, rozdział dóbr i spożycie dóbr.

Od 7 tysięcy lat, aż do początku XIX wieku, człowiek musiał prowadzić twardą walkę o byt i pracować w pocie czoła dla stworzenia sobie znośnych warunków życia. Zmieniały się cywilizacje, zmieniały się systemy polityczne, ulepszano metody pracy rzemieślnika, *ale produkcja dóbr aż do początku XIX wieku nie uległa większym zmianom*. Powodem tego był fakt, że przez cały ten okres czasu jedyną maszyną, produkującą dobra, maszyną o poważniejszym znaczeniu, był *człowiek*. Oczywiście, że człowiek w pracy swojej posługiwał się różnymi prymitywnymi narzędziami. Ale do roku 1800 człowiek pracował bardziej produktywnie, niż stosowane przez niego narzędzia.

Rok 1800 wprowadził gwałtowną zmianę w metodach produkcyjnych. Maszyna parowa stała się bardziej produktywną niż człowiek. Najważniejsza zmiana polegała na tempie pracy. Zmiana metod produkcyjnych pociągnęła za sobą olbrzymie przemiany i zaburzenia społeczne. Przemiany te nie są zakończone, jeszcze dziś są one w toku.

145 lat upłynęło od tej chwili przełomowej, ale dopiero w ostatnich dziesiątkach lat maszyna znalazła pełne zastosowanie w produkcji, we wszystkich gałęziach przemysłu. W ostatnich dziesiątkach lat wynalazek powstawał za wynalazkiem. Najważniejsze z nich — to ulepszone metody wyzyskania siły pary i siły energii elektrycznej.

Jak wiadomo, wydajność pracy człowieka oblicza się na $\frac{1}{10}$ siły konia mechanicznego. Przed rokiem 1800 była to wydajność maksymalna. Żadna maszyna nie była zdolna do większej wydajności. Ale już w roku 1900 jedna tylko turbina parowa mogła w ciągu doby wykonać pracę, równającą się pracy 9 milionów ludzi. To szalone tempo pracy wprowadziło olbrzymie zmiany w procesie wytwarzania dóbr. Zastosowanie maszyn w szerokim zakresie, we wszystkich gałęziach produkcji oraz stałe ulepszanie tych maszyn pozwoliło na masowy wyrób wszelkiego rodzaju dóbr materialnych. Przed wojną w krajach przemysłowych, zwłaszcza w Ameryce, maszyna doprowadziła do nadprodukcji niektórych dóbr materialnych w szerokim zakresie. Z drugiej jednak strony spowodowała ona to, że praca ludzka stała się zbędna, że zarobki zmalały, że siła nabywczą człowieka zmniejszyła się w znacznym stopniu. Olbrzymi rozwój współczesnej techniki wywołał konflikt między techniką, a ustrojem społecznym, w którym żył dotychczas człowiek. Nasze urządzenia społeczne pozostały bowiem daleko w tyle za rozwojem wiedzy technicznej.

Gdy obserwujemy wspaniały rozwój techniki współczesnej, mimo woli nasuwa się pytanie: dlaczego w czasach normalnych, nie mówię o czasach wojennych i powojennych, *ale dlaczego w czasach normalnych człowiek nie może posiadać dóbr materialnych w takiej ilości, jaka mu jest potrzebna, jeżeli dobra te, przy obecnych środkach technicznych, mogą być produkowane w olbrzymim nadmiarze?* Otóż głównym powodem tego jest niewątpliwie okoliczność, że rozwój techniki współczesnej nie idzie w parze z równoczesnym rozwojem moralnym, społecznym i politycznym człowieka, że gospodarka światowa stosuje przestarzałe systemy gospodarcze, które załamują się wszędzie nie umiając dostosować się do możliwości współczesnej techniki.

Nie technika bowiem musi dostosować się do systemu gospodarczego, lecz, odwrotnie, *musi być stworzony nowy system gospodarczy, dostosowany do możliwości współczesnej techniki*.

Gospodarka światowa opierała się dotychczas przeważnie na przestarzałych teoriach ekonomicznych. Teorie te zawodzą, ponieważ usiłują proces wytwarzania, proces rozdziału i spożycia dóbr mierzyć podziałką, która pochodzi z dawnej epoki, kiedy maszyna miała jeszcze minimalne zastosowanie.

W dobie dzisiejszej jedynie technika kształtuje nowoczesne oblicze świata. Musimy pamiętać, że największe rewolucje, największe przemiany na świecie były spowodowane rozwojem techniki. Postępującego rozwoju techniki nie możemy wstrzymać w jego drodze. Rozwój ten leży w interesie człowieka; trzeba go tylko we właściwy sposób wyzyskać. Technika może być dla człowieka błogosławieństwem lub przekleństwem, zależnie od tego, jak ją wyzyska.

Ulepszenie metod produkcji przez zastosowanie nowoczesnej techniki doprowadziło dziś do paradoksalnej sytuacji, że tym więcej wytwarzamy, im mniej zatrudniamy ludzi. W Stanach Zjednoczonych np. w r. 1900 wyprodukowano 11 milionów ton stali przy użyciu 770 milionów godzin pracy ludzkiej. Natomiast w roku 1930 wyprodukowano już 58 milionów ton stali przy użyciu 600 zaledwie milionów godzin pracy ludzkiej. A więc w ciągu 30 lat produkcja stali wzrosła pięciokrotnie, mimo iż liczba pracowników, zatrudnionych w przemyśle stalowym, znacznie się zmniejszyła.

W przemyśle samochodowym w r. 1940, zużywano 1290 godzin pracy ludzkiej na wyprodukowanie jednego auta, w roku 1920. — 303 godziny, a w roku 1930. już tylko 90 godzin. Od roku 1930 postęp techniczny poszedł wielkimi krokami naprzód.

Istnieje obecnie nowoczesna maszyna, produkująca żarówki elektryczne tzw. systemem Corninga. Maszyna ta może wyprodukować fantastyczną liczbę 650.000 żarówek dziennie. W stosunku do poprzednio stosowanych metod powiększyła ona produkcję żarówek 550 razy. Przy zastosowaniu tej maszyny potrzeba obecnie jednego człowieka do wyprodukowania tej samej ilości żarówek, jaką poprzednio produkowało 550-ciu robotników.

Ulepszenia techniczne dokonywane są w tak szybkim tempie, że często nowe urządzenia w chwili uruchomienia są już przestarzałe, ponieważ w międzyczasie dokonano nowego wynalazku, upraszczającego i ułatwiającego produkcję. Maszyna obsługuje dziś maszynę, a w najbardziej nowoczesnych zakładach przemysłowych liczba zatrudnionych w nich pracowników jest minimalna.

Jak wspomniałem już, w r. 1800 nie było maszyny, która by pracowała wydajniej niż człowiek. Od tego czasu wydajność pracy wzrosła 9 milionów razy. Cyfrę tę otrzymamy, gdy porównamy wydajność pracy turbiny o sile 300.000 koni mechanicznych z wydajnością pracy człowieka. Turbina taka w ciągu doby zdolna jest wykonać 9 milionów razy więcej pracy niż człowiek. Zrobiono więc fantastyczny skok naprzód.

Wzrost wydajności pracy najlepiej ilustruje następujący przykład: wiemy, że, przekopując kanał Panamski, musiano wydobyć 176 milionów m³ ziemi. Otóż obliczono, że gdyby

budowę tego kanału chciano prowadzić wyłącznie tylko pracą rąk ludzkich i gdyby przy budowie zatrudnionych było stale 10.000 ludzi — to na przekopanie tego kanału trzeba byłoby zużyć 400 lat. Gdyby więc kanał ten zaczęto budować w r. 1600., to ukończonoby go dopiero w r. 2000.

Drugi przykład: duże statki transoceaniczne napędzane są turbinami o sile 100.000 koni mechanicznych. Gdyby statek taki chciano wprawiać w ruch wyłącznie siłą ludzką, to trzeba byłoby 3 milionów ludzi, aby mógł się on poruszać naprzód z szybkością 27 węzłów na godzinę.

Aby uzmysłwić sobie, w jakim stopniu wzrosła wydajność pracy w ostatnich 145 latach, możemy zilustrować to graficznie. Jeżeli wydajność pracy człowieka przedstawimy na rysunku linią o długości 1 cm, to dla przedstawienia wydajności nowoczesnej turbiny musielibyśmy narysować linię o długości 9 milionów centymetrów. Linia ta miałaby więc 90 km. długości.

Proces mechanizacji jest obecnie tak skomplikowany, że często jedynie maszyna potrafi nadzorować maszynę. Maszyna wyłącza stopniowo człowieka poza nawias produkcji. Człowiek jest za powolny, zbyt ociężały i pracuje nie dość dokładnie.

Nowoczesne udoskonalenia techniczne spowodowały nie tylko zmniejszenie liczby zatrudnionych pracowników do minimum, ale także zmniejszyły znacznie liczbę istniejących fabryk. Jeszcze przed 20 lub 30 laty każde miasto, każda gmina wiejska miała swój młyn i swoją cegielnię. Dziś, przy zastosowaniu zdobyczy nowoczesnej techniki 5 największych cegielni, zatrudniających razem 100 ludzi, może pokryć zapotrzebowanie na cegły całej Ameryki. Przykłady te stanowią mały tylko wycinek istniejących obecnie możliwości produkcyjnych.

Olbrzymia rola w rozwoju współczesnej techniki przypada w udziale elektryczności. Żadnego poważniejszego problemu technicznego nie można dziś rozwiązać bez użycia w ten lub inny sposób energii elektrycznej. Zastosowanie energii elektrycznej stało się dziś prawie że uniwersalne. Wszystko wskazuje na to, że elektryczność stanie się z czasem podstawowym źródłem energii w komunikacji i w przemyśle, gdzie już dziś wykonuje za człowieka olbrzymią część pracy przy wytwarzaniu dóbr.

Gdy obserwujemy wspaniały rozwój techniki współczesnej, mimo woli nasuwa się nam wniosek, że trudności, w jakich znajduje się ludzkość, że braki, jakie musi cierpieć człowiek, istnieją na pewno nie wskutek niemożności produkowania dóbr materialnych w dostatecznej ilości.

Przy wyzyskaniu istniejących sił i środków technicznych człowiek może dziś produkować wszelkiego rodzaju dobra w olbrzymim nadmiarze. Trudności wywołane są faktem, że stosujemy nowoczesne metody produkcyjne, a przestarzałe metody rozdziału i spożycia dóbr. Trudności spowodowane są również tym, że dotychczas jeszcze stosujemy przestarzałe zasady moralne w stosunkach między jednostkami i między narodami.

Człowiek, który przez tysiące lat musiał prowadzić twardą walkę o byt, osiągnął dziś takie stadium, że może być wyzwolony od dużej części pracy przy wytwarzaniu dóbr. Przy minimalnym nakładzie pracy człowieka może być dziś produkowana nieprawdopodobna ilość dóbr. Chodzi tylko o to, żeby istniejące możliwości były wyzyskane do twórczej, pozytywnej pracy. Chodzi o to, żeby produkcja dóbr kierowała się tylko względem na spożycie i żeby we współżyciu między narodami przestała obowiązywać zasada: „homo homini lupus”, że człowiek dla człowieka jest nie bratem, lecz wilkiem.

Świat stoi dziś przed alternatywą albo całkowitego chaosu i rozpadu, w wypadku, gdy nowoczesne zdobycze techniki będą nadal stosowane tak, jak były stosowane dotychczas, albo stworzenia cudownej ery dobrobytu, gdy się zerwie z tradycją i zastosuje się nowe sposoby gospodarowania, oparte na rozumowych podstawach.

Obecnie, po skończonej wojnie, olbrzymia ilość maszyn na całym świecie, produkująca dotychczas materiał wojenny, można by użyć do celów produkcji pokojowej. Gdyby cały olbrzymi aparat techniczny, produkujący dotychczas czołgi, samoloty i armaty, użyto w sposób racjonalny do celów produkcji pokojowej, to stanęlibyśmy wkrótce u progów ery dobrobytu, u progów ery, w której człowiek byłby wyzwolony z trudów mozolnej, niewdzięcznej pracy.

Przed wojną obliczano, że świat posiada taką ilość energii mechanicznej, która odpowiada energii 25 miliardów ludzi. Należy przypuszczać, że po wojnie cyfra ta znacznie wzrosła. Ponieważ liczba ludzi na świecie wynosi 2 miliardy, przy racjonalnym więc wyzyskaniu posiadanej energii mechanicznej każdego człowieka na świecie mogłoby obsługiwać co najmniej 12 mechanicznych niewolników. W krajach wysoko uprzemysłowionych na jednego mieszkańca przypada około 50 takich mechanicznych niewolników.

Najważniejszym problemem doby obecnej jest więc wypracowanie sposobów celowego zużycia energii mechanicznej, znajdującej się w dyspozycji człowieka i właściwego rozdziału wyprodukowanych dóbr. Jest to problem palący, który musi być rozwiązany. Nie mogą bowiem powtórzyć się takie paradoksy, jakich byliśmy świadkami wkrótce po zakończeniu poprzedniej wojny światowej, że z jednej strony istniała nadprodukcja dóbr w olbrzymich rozmiarach, że w niektórych państwach palono lub wrzucano do morza nadmiar wyprodukowanych dóbr, żeby nie dopuścić do obniżki cen, z drugiej strony natomiast w tych samych państwach miliony ludzi żyło w krańcowej nędzy. Nie mogą powtórzyć się takie paradoksy, że zatrzymywano maszyny, ponieważ produkowały za dużo, a obok tych nieczynnych maszyn stały miliony bezrobotnych, na próżno wołających o pracę, na próżno wołających o zapewnienie im przynajmniej prymitywnych warunków bytu.

Dzisiejsze możliwości produkcyjne są znacznie większe od tych, którymi dysponował świat po poprzedniej wojnie światowej, a najnowszy wynalazek bomby atomowej stanowi odkrycie nowego źródła energii, które w znacznym stopniu przerasta wszystkie posiadane dotychczas rodzaje energii. Praktyczne wyzyskanie energii atomowej otwiera olbrzymie możliwości, przekraczające, być może, przypuszczenia ludzi o najbujniejszej wyobraźni. Pozwala ono na zdobycie siły, ciepła i światła w ilościach, znacznie przewyższających potrzeby człowieka. Słusznie zauważył jeden z autorów, omawiających zagadnienia energii atomowej, że zależnie od tego, jak ludzkość wyzyska ten wynalazek, stoi ona albo u progu śmierci, albo u progu fantastycznej potęgi.

Wierzę, że myśl ludzka, która stworzyła wspaniałe wynalazki ostatniej doby, potrafi też stworzyć nowe formy gospodarki społecznej i nowe formy współżycia ludzi. Wierzę, że rozum i zdrowy instynkt człowieka zwycięży nasze przywiązanie do tradycji, która nie da się dziś już pogodzić ze stanem współczesnej techniki.

Przy dzisiejszym poziomie nauki i techniki człowiek może posiadać wszystko to, co jest mu potrzebne do życia i szczęścia. Trzeba tylko w racjonalny sposób wyzyskać istniejące możliwości, trzeba tylko w racjonalny sposób zorganizować współżycie ludzi oraz produkcję i rozdział wyprodukowanych dóbr.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Za czas od 15. lutego 1946 do 4. maja 1946 r.
(Dz. U. R. P. Nry: 5—14 (1946))

I. CZŁOWIEK.

1) Nauka i wychowanie.

W celu naukowego badania życia gospodarczego w związku z bieżącą polityką gospodarczą powołano do życia **Instytut Gospodarstwa Narodowego** (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 66). Instytut podlega **Prezesowi Rady Ministrów**. Jednocześnie uchylono przepisy o ustanowieniu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. **Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny** (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 55) powstał na miejsce dawniejszego PIMu, Instytut będzie m. in. opiniował projekty techniczne i gospodarcze ze stanowiska hydrologicznego lub meteorologicznego. Podlega **Ministrowi Komunikacji**.

W zakresie wychowania gospodarczego ukazały się dekrety o **Politechnice śląskiej** (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 91) oraz o utworzeniu wydziałów: elektromechanicznego i geologiczno-mierniczego w **Akademii Górniczej** w Krakowie (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92).

2) Karanie.

(Patrz Nr 2 „Życia Gospodarczego”, str. 46 i 47.)

Według nowego dekretu o „odpowiedzialności za klęskę wrześnieową i faszyzację życia państwowego” (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 46) podlega karze więzienia lub więzienia dożywotniego:

„kto, sprawując naczelne funkcje kierownicze w zakresie organizowania sił zbrojnych i **potencjału gospodarczego** i wojennego Państwa Polskiego oraz przygotowania i przeprowadzenia jego obrony, przez **zaniedbanie lub nienależyte wykonanie** powierzonych mu obowiązków przyniósł korzyść faszyzmowi lub narodowemu socjalizmowi.”

Momentem, obciążającym sprawcę, jest sprawowanie naczelnej funkcji kierowniczej, a więc funkcji ministra, podsekretarza stanu itp. W przeciwieństwie do cytowanych poprzednio dekretów, zapobiegających rozwojowi przestępstw gospodarczych, dekret ma charakter odwetowy.

3) Rehabilitacja.

Znaczenie gospodarcze przepisów o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów jest niewątpliwe, jeśli się zważy, że dotyczą one wielu dziesiątek tysięcy ludzi, czynnych w produkcji. W ustawie z 6 maja 1945 r., dotyczącej powyższej materii, wprowadzono nowe zmiany (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 73), których istotą jest rozróżnienie 2 rodzajów rehabilitacji: **w pełnym i ograniczonym rozmiarze**. W drugim przypadku rehabilitowany uiszcza grzywnę od 500.— zł do 2.000.000 zł, albo traci **całość lub część swego mienia**. Nie jest to, zdaje się, jeszcze ostateczny wyrok ustawodawcy w dziedzinie rehabilitacji.

4) Ubezpieczenia społeczne¹⁾.

Ustawodawstwo ubezpieczeniowe przedstawia się obecnie następująco:

a) **Ustawa z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym**, zmieniona po raz ostatni przed 1. 9. 1939 r. w Dz. U. R. P. z roku 1938 Nr 29 poz. 258. była po wy-

zwoleniu kilkakrotnie nowelizowana: Dz. U. R. P. z roku 1944, poz. 19 — **zniesienie dopłat za lekarstwa** itd., Dz. U. R. P. z roku 1944 poz. 24 i 34 — organizacja **tymczasowego samorządu** w ubezpieczalniach, Dz. U. R. P. z roku 1944 poz. 44 — obliczanie składek ubezpieczeniowych od **całkowitych zarobków**, Dz. U. R. P. z roku 1945 Nr. 43, poz. 240 — **uiszczanie przez pracodawców całości składek** oraz — obszerna nowela w Dz. U. R. P. z roku 1946 Nr 4, poz. 28.

b) **Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych**, wielokrotnie nowelizowane przed 1939 r., ostatnio w Dz. U. R. P. z roku 1934 Nr 95 poz. 855, zmieniono po wyzwoleniu: w Dz. U. R. P. z roku 1945 Nr 43, poz. 240 — **ponoszenie całości składek przez pracodawców** i Dz. U. R. P. z roku 1946 Nr 4, poz. 29 — pobieranie składek od **całkowitych zarobków**.

c) **W zakresie ubezpieczenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych** zmieniono (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 88) ustawę z 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, jako też (Dz. U. R. P. j. w. poz. 89) ustawę z 1939 r. o likwidacji Kasy Emerytalnej dla robotników kolei państwowych w byłej dzielnicy Polski.

d) **Ustawa z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i ustawa z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy**, kilkakrotnie nowelizowane przed 1. 9 1939 r. są obecnie zmienione w tym kierunku, że całość składek ponoszą pracodawcy. (Dz. U. R. P. z roku 1945 Nr 43 poz. 240).

e) **Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych** z 28 lipca 1939 r. jest zmienione w Dz. U. R. P. z roku 1946 Nr 12, poz. 76.

Ze względu na ważność powyższych przepisów dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej i w związku ze słusznym hasłem popularyzacji prawa — konieczne jest wydanie jak najszybsze **jednolitych tekstów** wymienionych ustaw, bo w obecnym stanie rzeczy mogą one być znane tylko fachowcom. Popularyzacja ustaw socjalnych winna być przeprowadzona przez związki zawodowe. Aktywa zakładów ubezpieczeń społecznych wynosiły w roku 1937 według „Małego rocznika statystycznego” 1 miliard 656 milionów złotych, czyli chodzi tu o poważny składnik gospodarstwa społecznego.

Wszystkie składki ubezpieczeniowe, nie wyłączając **dodatkowych ubezpieczeń kolejarzy i górników**, o których mowa niżej, pokrywają obecnie pracodawcy, przy czym wysokość składek w stosunku do zarobków przedstawia się następująco:

pracownicy umysłowi (nie państwowi)

chorobowe	4,60/o
emerytalne	8,00/o
zabesp. od bezrobocia	2 0/o
fundusz pracy	2 0/o

razem: 16,60/o

¹⁾ Z powodu braku miejsca opuszczono ten rozdział w „Życiu Gospodarczym” Nr 5, str. 153.

	pracownicy fizyczni
chorobowe	5,00%
emerytalne	5,30%
górnicy i hutnicy	5,90%
zabezp. od bezrobocia	2 0/0
fundusz pracy	2 0/0
razem:	14,30%
górnicy i hutnicy	14,90%.

Z dodatkowego ubezpieczenia — ponad postanowienia ustawy o ubezpieczeniu społecznym — korzystają kolejjarze oraz górnicy; ci ostatni na górnośląskiej części województwa śląskiego na podstawie pruskiej ustawy o bractwach górniczych (zbiór ustaw pruskich z roku 1912 str. 137), której postanowienia z pewnymi zmianami są na razie utrzymane. Zapowiedziano jednak wydanie jednolitych polskich przepisów o ubezpieczeniu brackim. Łącznie ze składkami na rzecz Spółki Brackiej wysokość składek ubezpieczeniowych przekracza 25% zarobku.

5) Przymus pracy.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1, str. 21 i Nr 5, str. 153.) Zarządzono obowiązek rejestracji i zatrudnienia w stosunku do osób, mających kwalifikacje do objęcia stanowiska **sędziowskiego** (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 65).

6) Różne.

- Zmieniono przepisy, dotyczące egzaminu na **czeladnika**. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 60).
- Zmieniono rozporządzenie Ministra Robót Publicznych o **mierniczych przysięgłych** (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 82).

II. RZECZY.

1) Odbudowa.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1, str. 22, Nr 2, str. 48 i Nr 5, str. 155.)

Dalsze przepisy prawne, dotyczące odbudowy kraju, przynoszą Dzienniki Ustaw Nry 5, 10, 12 i 13:

- Na podstawie rozp. Ministra Odbudowy (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 48) utworzono **Dyrekcje Odbudowy** w Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. Zakres Dyrekcji obejmuje odbudowę i rozbudowę budynków, zakładów, dróg i urządzeń, stanowiących własność publiczną.
- W Nr. 10 Dziennika Ustaw pod poz. 72 ukazały się przepisy wykonawcze Ministrów Odbudowy i Administracji Publicznej do dekretu z 26 października 1945 r. o **rozbiórce i naprawie budynków** zniszczonych i uszkodzonych podczas wojny. Postanowienia są bardzo celowe i przyczynią się do wciągnięcia do dzieła odbudowy tzw. **inicjatywy prywatnej**. Władza mieszkaniowa nie wyda nakazu kwaterunkowego na budynek lub jego część, wyremontowane gruntownie kosztem właściciela lub najemcy. Rozporządzenie precyzuje, co to jest gruntowny remont. Kiedy właściciel budynku korzysta z pożyczek z funduszy państwowych, udzielenie pożyczki może być uzależnione od postawienia do dyspozycji władzy mieszkaniowej odpowiedniej ilości lokali. Władza budowlana może odebrać właścicielowi powyższe uprawnienia, jeżeli w określonym mu czasie nie przystępuje do naprawy lub wykonywa ją opieszale.

c) Tej samej materii dotyczy rozporządzenie Ministrów: Odbudowy i Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych w sprawie **zrzeszeń najemców dla dokonania naprawy budynków**. (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 18). Rozporządzenie dopuszcza do działania tzw. **spółdzielnie administracyjno-mieszkaniowe**. Są to zrzeszenia najemców, przystępujące do naprawy budynków uszkodzonych i dalszego ich zarządu, w razie gdy budynki nie są naprawiane przez właściciela. Prawo własności opieszalego właściciela jest nienaruszone, a spółdzielnia otrzymuje dom w zarząd w zamian za wykonaną naprawę na ściśle określony czas.

d) Uchylono w Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 95 rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z 1929 r. o granicach wytrzymałości materiałów i konstrukcji bud.

2) Majątki opuszczone i ponemieckie.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1 str. 22.)

Wyszedł nowy dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87). Zamiast poprzedniej nazwy „majątki opuszczone i porzucone” używa się terminu „majątki opuszczone i ponemieckie”. Zamiast nazwy „Tymczasowy Zarząd Państwowy, wprowadza dekret nomenklaturę: „**Główny Urząd Likwidacyjny**”. Sens tych zmian terminologicznych nie jest jasny. Istotne są nowe postanowienia o **przejściu na własność Skarbu Państwa mienia niemieckiego** i o obowiązku właścicieli **zwrotu Skarbowi Państwa inwestycji**, wykonanych przez organa okupacyjne. Urzędy Likwidacyjne nie mają osobowości prawnej (jak dawniej TZP.) i podlegają Prezesowi Rady Ministrów (nie Ministrowi Skarbu, jak dotychczas), a na Ziemach Odzyskanych — Ministrowi Ziem Odzyskanych. Majątki ponemieckie mają jaknajszybciej przejść pod zarząd właściwych ministrów. Szereg przepisów tego dekretu, m. in. art. 20, jest bardzo niejasnych i już nastroczają trudności wykładni.

3) Lokale mieszkalne i użytkowe.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 5 str. 155.)

Publiczna Gospodarka lokalami mieszkalnymi i użytkowymi jest rozciągnięta również na miasto Gdynię. (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 80).

4) Przemysł.

W Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 47 uchylono § 4 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 7 grudnia 1927 r., zawierającego przepisy wykonawcze do **prawa przemysłowego**.

5) Przedsiębiorstwa państwowe.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1 str. 22, Nr 2 str. 48 i 49 oraz Nr 5 str. 154.)

Nowe przedsiębiorstwo państwowe: „**Polskie Drogi Wodne**” (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 102) działa w zakresie śródlądowych dróg wodnych i portów. Podlega **Ministrowi Komunikacji**.

6) Koncesje.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 5 str. 154 oraz poniżej p. 7. — **pojazdy mechaniczne**.)

Ukazały się przepisy wykonawcze (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 83) do dekretu z 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw **przemysłu gastronomicznego**. Osoby i instytucje, prowadzące zakłady gastronomiczne na zasadzie starych przepisów, winny obecnie w ciągu 2 miesięcy postarać się o uzyskanie koncesji. Opinia zrzeszenia przemysłu gastronomicznego winna być dołączona.

7) Pojazdy mechaniczne (motoryzacja).

Według dekretu, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 58, całokształt zagadnień, związanych z administracją i gospodarką motoryzacyjną w Państwie, porucza się **Ministrowi Komunikacji**. Organem Ministra w tym zakresie działania jest — **Centralny Zarząd Motoryzacji**. Do kompetencji CZM należy także wydawanie **koncesji** na zarobkowy przewóz osób i towaru. Nazwa „Centralny Zarząd”, najpierw zastosowana w Ministerstwie Przemysłu, zyskuje sobie prawo obywatelstwa również w innych Ministerstwach. Spod działania CZM wyłączone są pojazdy mechaniczne, należące do poszczególnych Ministerstw.

8) Dzieła sztuki.

Dekret, wydrukowany w Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 99, zarządza rejestrację dzieł sztuki oraz zakazuje ich wywozu zagranicę.

9) Różne.

- a) Na podstawie Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 44 odjęto komunalnym pracownikom badawczym dozór nad artykułami **Żywności** i przedmiotami użytku na rzecz — Państwowego Zakładu Higieny.
- b) Zmieniono ustawę z 1934 r. o nadzorze nad hodowlą **koni** (Dz. U. R. P. Nr 9 poz. 67).
- c) Ograniczono obrót mięsem i spożycie potraw **mięsnych** w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego (Dz. U. R. P. Nr 9 poz. 68); rozporządzenie analogiczne, dotyczące wyrobów **cukierniczych**, jest ogłoszone w Dzienniku Świadczeń Rzecz. Nr. 4 poz. 14.

III. PIENIĄDZ.

1) Banki.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1 str. 23 i Nr 5 str. 157.)
Na miejsce dotychczasowych banków komunalnych (Polskiego Banku Komunalnego S. A., Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu i Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego w Poznaniu) utworzono jeden ogólnopolski **Bank Komunalny**. (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 77), jako instytucję prawa publicznego. Władzą nadzorczą instytucji jest **Minister Skarbu**. Kapitał zakładowy składa się z udziałów Skarbu Państwa, związków samorządowych i komunalnych kas oszczędności.

2) Ceny.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1 str. 22 i Dz. U. R. P. z roku 1944 Nr 12, poz. 63.)

Częściowo zmieniono cennik artykułów żywnościowych reglamentowanych (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 93).

3) Płace.

W Dzienniku Ustaw ukazują się często dekrety i rozporządzenia, normujące płace osób, będących w publiczno-prawnym stosunku pracy, jak: funkcjonariuszy państwowych, Milicji Obywatelskiej, kolejowych itd. Przepisów nie cytuję się, ze względu na ich obfitość. Płace pracowników, których zatrudnienie ma charakter prywatno-prawny (m. in. w skomercjalizowanych przedsiębiorstwach państwowych, wyłączając PKP. i podobne instytucje), są regulowane układami zbiorowymi, albo indywidualnymi.

4) Podatki.

a) Podatek dochodowy.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 5 str. 156.)

W związku z nowym dekretem o podatku dochodowym wyszły przepisy o obowiązku wpłacania **miesięcznych zaliczek** na podatek dochodowy (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 50). Zaliczki są płatne do 15. każdego miesiąca za miesiąc poprzedni.

b) Podatek od wynagrodzeń.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1 str. 23.)

Ukazały się **szczegółowe przepisy wykonawcze** do dekretu o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. Nr 11 poz. 75), obowiązujące wstecz od 1 września 1945 r. Rozporządzenie rozróżnia: **stosunek służbowy**, (tj. oparty na przepisach prawa publicznego) i **stosunek umowy o pracę** (tj. oparty na prawie pracy i m. in. na kodeksie zobowiązań). Podatkowi od wynagrodzeń podlegają wynagrodzenia z tytułu obu tych stosunków zatrudnienia, z tym, że wolne są od opodatkowania uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz pracowników, których stosunek zatrudnienia ma charakter publiczno-prawny w przedsiębiorstwach: „Polskie Koleje Państwowe”, „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” i w monopolach państwowych. Zwroty kosztów służbowych, kosztów podróży oraz diety, wypłacane pracownikom w służbie publicznej, są wolne od podatków. Pracownicy, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, zobowiązani są wyliczać się szczegółowo z otrzymanych na ten cel kwot. Rozporządzenie podaje sposób obliczania podatku od wynagrodzeń periodycznych i nieperiodycznych. M. in. rozporządzenie zwalnia od tzw. opłaty dodatkowej pracodawców zatrudniających 1 pomocnicę domową.

c) Podatek obrotowy.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 5 str. 156.)

Na podstawie nowego dekretu o podatku obrotowym Minister Skarbu wydał rozporządzenia o **poborze podatku obrotowego w formie ryczałtu** (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 49) i o wpłacaniu **zaliczek na podatek obrotowy** (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 51).

d) Podatek od piwa.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 2 str. 49 i Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 103 (**jednolity tekst ustawy**) z 1931 r. o opodatkowaniu piwa).

e) Opłaty stemplowe.

Zmieniono częściowo ustawę z 1926 r. o opłatach stemplowych i to w tym kierunku, że opłaty, wyrażone w stałej kwocie pieniężnej; np. za pełnomocnictwo, podwyższa się **dziesięciokrotnie**. (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 100).

f) Ordynacja Podatkowa.

Minister Skarbu zmienił §§ 62 i 63 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 84).

5) Kredyt publiczny.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1 str. 23 i Nr 5 str. 156.)

a) Bilety skarbowe.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o wypuszczeniu 2 emisji biletów skarbowych. (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 85). Bilety są oprocentowane na 3,65% rocznie. Sprzedaż ich odbywa się we wszystkich bankach. Nabywca biletów może je zamienić każdego czasu na gotówkę w placówkach sprzedaży według wartości bieżącej biletów (nominał plus procent). Dogodny papier lokacyjny dla wszystkich posiadaczy wolnych funduszy.

b) Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju 1946 r.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 5 str. 156 i Dz. U. R. P. Nr 7 poz. 63.)

6) Finanse komunalne.

(Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1 str. 23 i Nr 2 str. 49 oraz powyżej rozdział „Banki“.)

OPOWIEŚĆ O OGNIU.

Wertując antologię mądrości ludzkiej, znalazłem nigdzie nie napisaną opowieść o pewnym władcy, który miał trzech synów. W latach ich szczenięcych posłał na naukę do znakomitego mistrza, filozofa życia. Jak długo trwały nauki — opowieść milczy. Mówi natomiast, że mistrz nauczał rzeczy wielkich i dziwnych, bo serca i umysły swych pupilów utwierdzał w przekonaniu, iż w życiu ludzkim nie ma rzeczy niemożliwych. Że siła woli i wiara w czyn tworzą dzieła, godne Olbrzymów. I gdy uczniowie siłą swej woli i ukochaniem idei, mającej być realizowanej w życiu, potrafili swoimi głowami przebijać mury dla przeciętnego człowieka nie do przebycia, mistrz uznał, iż uczniowie jego są już dostatecznie przygotowani do trudów życiowych. Przy tym stwierdził, że najstarszy ukochał sławę, średni — księgi mądrości, najmłodszy zaś człowieka i Ojczyznę. I gdy uczniowie na odchodnym spytali mistrza swego, co najskuteczniej pozwoli im realizować idee, przez nich ukochane, odpowiedział jednym krótkim słowem:

— Ogień.

Uczniowie poszli w życie. Jednak każdy inaczej pojął ostatnie wskazania mistrza.

Najstarszy, w celu zdobycia sławy, rozniecił ogień wojny. Odtąd swój pochód życiowy znaczył ogniem i zgłiszczami. Obficie przelewał krew swoich i obcych. Zdobywał grody, ale niósł pożogę i nieszczęście. Historia przez przeciąg życia jego zapisywała swe karty słowami sławy i nieszczęścia ludzkiego.

Drugi, jak już wspomniałem, ukochał księgi mądrości. Jak każdy uczony, nie dbał o efekty. Uważał, że mądrość jest tak wielkim walorem, iż nie potrzebuje żadnych zewnętrznych oznak okazałości. Żeby być jednak w zgodzie ze wskazaniem mistrza, którego wielce poważał, zapalił ogarek i szedł tak z nim przez życie. I ten ogarek wzbudzał pośmiewisko, ludzie bowiem nie rozumieli mądrości, której był twórcą i sługą, toteż z politowaniem mówili:

— Stary, nieszkodliwy knot, — w biały dzień idzie przez całe życie z zapalonym knotem.

Umarł w zaniechaniu, w niedostatku, opuszczony, i jedynie litościwe dusze sprawiły mu żebraczy pogrzeb. A jednak po śmierci wkrótce rozeszła się po całym świecie sława jego. I wówczas nawet ci, którzy przedtem nic nie widzieli poza ogarkiem, z wielką czcią zaczęli cytować słowa jego, jako wyraz najwyższej mądrości świata.

Najmłodszy, jak wiemy, ukochał pracę dla szczęścia człowieka i Ojczyzny. Rozpalił więc w sercu swym potężny płomień wiary, że jedynie czyn, który coś realnego tworzy, może przynieść szczęście Ojczyźnie i jej obywatelom. I żarem idei wkrótce rozpalił serca swych współbraci do wielkich dzieł, tworzących moc i dobrobyt narodu. Ponieważ żar ma to do siebie, że rozplomienia nieomal wszystko, z czym się zetknie, przeto wkrótce wszyscy, którym przewodził i których nauczał, święcie wierzyli, że tylko dobry twórczy czyn jest błogosławieństwem dla Narodu. I idea, która z ukochania człowieka powstała, szczę-

ście człowiekowi przyniosła. Historia w tym okresie pisała karty swoje prostymi, a jednak jakże głębokimi słowami:

— Ten człowiek dobrze zasłużył się Ojczyźnie i Ludzkości.

Tyle mówi opowieść, nigdzie i przez nikogo nie napisana. A jednak opowieść ta nie jest tylko fantazją, ze snów i marzeń stworzoną, bo nieraz synów władcy tego każdy może spotkać na drogach rozwoju zbiorowości ludzkiej. W dniu patrona hutników, św. Floriana, i ja widziałem najmłodszego syna takiego. Jest nim Huta Pokój w Nowym Bytomiu. Rodowód imienia swego wywodzi nie ze zgłiszcz i pożogi, lecz z prawdy, że pokój jest błogosławieństwem dla Narodu i że pokój jest podstawą twórczych czynów dla państwa. I Huta Pokój na rodzimej polskiej glebie ogniem serc całej społeczności, tam pracującej, przetwarza, zda się, nic nie znaczące wykopaliny w stal, która tworzy moc i dobrobyt Narodu. I z jakim zapalem! Z jakim samopoświęceniem! Wszystko dla Narodu i dla człowieka. Bodaj każde słowo każdego pracownika Huty nabrzmiałe jest tam sentencją, że tylko ten jest dobrym obywatelem, kto gorąco pracuje dla dobra Ojczyzny. Nic dziwnego, że w tych warunkach tam każdy pracownik jest rycerzem idei, iż praca jest podstawą mocy państwa i dobrobytu człowieka. I nic dziwnego, że żar serc ich prowadzi do coraz nowych osiągnięć, do coraz większych zwycięstw, że lecą rekordy za rekordami. Gdy w marcu roku ubiegłego wielkie piece przetworzyły 5.005 ton, to już w rok potem — 17.750 ton. To samo jest i ze stalownią — 3.908 ton i 20.954 ton, walcownią wlewków — 3.490 i 19.139 t, koksownią — 5.852 i 14.734 t, elektrycznością — 284.100 i 4.771.800 kilowatów godz. itd., itd. Cyfry te są zaprawdę uśmiechem radości najszerzych warstw społeczeństwa, albowiem ono dokładnie czuje i rozumie, że tylko wzmożona produkcja może wyprowadzić Polskę z niewoli nędzy. Ale te niewidzialne nici, które łączą cały Naród ze społecznością, pracującą w Hucie Pokój, mówią, że każda troska świata pracy tej Huty jest również bólem Narodu. A ponieważ dużo trosk jest pod dachem nieomal każdego pracownika, przeto i moje pióro zaczyna dalej pisać kirem smutku i trwogi. Bo jakże się zdobyć na uśmiech radości, gdy uprzytomnię sobie, że przed wojną na terenie Huty Pokój na 20 urodzin było 10 wypadków śmierci, a dziś jest odwrotnie, bo na 16 urodzin jest 20 wypadków śmierci. Społeczność polska na tym odcinku pracy wymiera... Ogień pracy i niedostatku pożera najlepszych synów Ojczyzny...

Tak dalej być nie może! Ojczyzna winna głęboko przejąć się tymi cyframi i pierwsze swe myśli skierować ku temu, co czynić należy, by ponownie zapętnić kotłowski i zmniejszyć zapotrzebowanie na trumny w Nowym Bytomiu. I chciałbym, żeby wszyscy jak najprędzej uprzytomnili sobie głębie myśli, wypowiedzianej przez drugiego syna z opowieści o ogniu:

Naród ginie, gdy świat pracy wymiera.

(j. m.)

MGR. KAZIMIERA KOLACZKOWA

NA MARGINESIE BILANSU ROCZNEGO

Wskaźniki gospodarności przedsiębiorstw

MINISTER Przemysłu okólnikami nr nr 151 i 167 za-
bronił Centralnym Zarządom Przemysłowym i Zje-
dnoczeniom prowadzenia centralnej rachunkowości.

Zarządzenie powyższe wskazuje na wagę, jaką gospo-
darka planowa przywiązuje do rachunkowości i możliwo-
ści obserwowania oraz badania na jej płaszczyźnie każ-
dego przedsiębiorstwa oddzielnie. Wyrazem tego samego
nastawienia jest przymus rozbudowania rachunkowości w
oparciu o jednolity plan kont. obowiązujący od 1. 1. 1946.
Tą drogą osiąga się bowiem możliwość porównania wyni-
ków poszczególnych przedsiębiorstw w czasie i prze-
strzeni, które jest dopingiem do współzawodnictwa między
przedsiębiorstwami i stwarza podstawy do obliczania
przeciętnych, mogących w przyszłości służyć za normy.

W gospodarce najwyższym celem jest gospodarność.
Nie mamy na razie żadnych norm, określających stopień
koniecznej gospodarności. Nie mamy również jakiegoś
jedynego miernika, którym by można gospodarność mierzyć.
Istnieje tylko droga pośrednia, a to w głównej mierze
droga, wiodąca przez wskaźniki, wynikłe z analizy bilansu
(majątkowego i wynikowego).

Wskaźniki te ujawniają szczegóły, dotyczące przyczyn i
istoty wad i zalet struktury gospodarczej przedsiębior-
stwa. Pozwolę sobie wyciągnąć wnioski o skutkach, ja-
kich należy się spodziewać po danym układzie sił w
przedsiębiorstwie. Wskażę tendencje rozwojowe na przy-
szłość. W sumie określę stopień gospodarności przedsię-
biorstwa, dając logicznie powiązaną odpowiedź na trzy
zasadnicze pytania.

Pytania te są następujące:

A) Jakie są stosunki prawne przedsiębiorstwa?

B) Jak gospodaruje przedsiębiorstwo zdobytymi środ-
kami?

C) Jakie wyniki dało używanie tych środków?

Na pierwsze pytanie (A) odpowiadają następujące
wskaźniki:

a) Wskaźnik zabezpieczenia kapitału

własnego, który oblicza się ze stosunku sumy rezerw fi-
nansowych do kapitału własnego w/g wzoru:

$$a = \frac{\text{rezerwy}}{\text{kapitał własny}}$$

b) Wskaźnik zadłużenia

otrzymujemy, jako wynik dzielenia sumy kapitałów przed-
siębiorstwa do kapitału własnego

$$b = \frac{\text{kapitały przedsiębiorstwa}}{\text{kapitał własny}}$$

c) Wskaźnik niezawisłości gospodarczej

jest stosunkiem kapitału własnego do obcego

$$c = \frac{\text{kapitał własny}}{\text{kapitał obcy}}$$

d) Wskaźnik wypłacalności

oblicza się trzema wzorami, a to:

$$d_1 = \frac{\text{majątek obrotowy}}{\text{zobowiązania krótkoterminowe}}$$

$$d_2 = \frac{\text{środki płynne}}{\text{zobowiązania krótkoterminowe}}$$

$$d_3 = \frac{\text{pretensje}}{\text{zobowiązania}}$$

Pytanie następne (B) znajduje odpowiedź w poniższych
trzech wskaźnikach, które przeciwstawiają majątkowi

stałemu: kapitał własny, majątek obrotowy i środki
płynne.

e) Wskaźnik samodzielności przedsiębiorstwa

$$e = \frac{\text{kapitał własny}}{\text{majątek stały}}$$

f) Wskaźnik swobody dyspozycji pieniężnej

$$f = \frac{\text{środki płynne}}{\text{majątek stały}}$$

g) Wskaźnik elastyczności budowy majątku

$$g = \frac{\text{majątek obrotowy}}{\text{majątek stały}}$$

Szereg innych wskaźników daje odpowiedź na pytanie
trzecie (C). Należą tu:

h) wskaźnik sprawności przedsiębiorstwa,

który obliczany bywa według następujących wzorów

$$h_1 = \frac{\text{obróć (zł, kg)}}{\text{kapitał}} = \text{współczynnik sprawności}$$

$$h_2 = \frac{365}{\text{współczynnik sprawności}}$$

$$h_3 = \frac{\text{obróć}}{\text{kapitał własny}}$$

$$h_4 = \frac{\text{kapitał obcy}}{\text{obróć}}$$

i) wskaźnik wykorzystania majątku stałego i obrotowego,

który wynika ze stosunku obrotu do wartości majątku

$$i_1 = \frac{\text{obróć (zł, kg)}}{\text{majątek stały}}$$

$$i_2 = \frac{\text{obróć (zł, kg)}}{\text{majątek obrotowy}}$$

$$i_3 = \frac{\text{obróć}}{\text{cały majątek}}$$

k) wskaźniki szybkości obiegu zapasów

$$k = \frac{\text{obróć}}{\text{przeciętny zapas towaru}}$$

Przeciętny zapas obliczyć można z wzorów:

$$\frac{\text{zapas początkowy} + \text{zapas końcowy}}{2}$$

lub lepiej:

$$\frac{\text{zapas początkowy} + 12 \text{ zapasów końcowych miesięcznych}}{13}$$

a stąd oblicza się **przelotność magazynową**:

$$\frac{365}{\text{wskaźnik szybkości obiegu zapasów}}$$

l) wskaźnik szybkości obiegu pretensji wynika z wzoru

$$l = \frac{\text{obróć}}{\text{pretensje}}$$

m) wskaźnik pełności obrotów

otrzymujemy w sposób następujący:

$$m = \frac{\text{obróć kredytowy}}{\text{pretensje z tytułu sprzedaży kredytowej}}$$

n) wskaźnik rentowności przedsiębiorstwa

wyraża się następującym stosunkiem

$$n = \frac{\text{zysk}}{\text{kapitał}} \times 100$$

o) wskaźnik rentowności obrotu

to stosunek zysku do obrotu

$$O_1 = \frac{\text{zysk brutto}}{\text{obróć}} \quad O_2 = \frac{\text{zysk netto}}{\text{obróć}}$$

p) wskaźnik kosztów

należy obliczyć z następujących wzorów:

$$P_1 = \frac{\text{koszty}}{\text{obróć}}$$

$$P_2 = \frac{\text{koszty}}{\text{kapitały}}$$

$$P_3 = \frac{\text{zysk netto}}{\text{koszty}}$$

$$P_4 = \frac{\text{odsetki}}{\text{kapitał obcy}}$$

$$P_5 = \frac{\text{koszty napraw}}{\text{majątek stały}}$$

Tak obliczone wskaźniki należy odnotować dla przyszłego porównania na przestrzeni lat oraz dla porównania z wskaźnikami wzorcowymi, jako też wskaźnikami innych przedsiębiorstw tej samej branży. Porównanie na przestrzeni da obraz linii rozwojowej przedsiębiorstwa i zmusi do szukania przyczyn zaszłych zmian.

Porównanie z wzorcami powie, czy wyniki pokrywają się z planem, wykaże różnice i oświetli źródła odchylenia rzeczywistości od planu. Przez porównanie z wynikami innych przedsiębiorstw najłatwiej ocenić stopień gospodarności oraz ustalić, czy przyczyny niskiego stopnia

gospodarności leżą poza przedsiębiorstwem, w ogólnej sytuacji gospodarczej, czy też są wynikiem zaniedbań lub błędów ze strony badanego przedsiębiorstwa. Droga powyższych porównań uzyskać można przejrzysty obraz sytuacji przedsiębiorstwa, który pozwoli na jednoznaczną ocenę. Ta zaś jest konieczną, gdyż, jako kontrola przeszłości, mówi, czy przedsiębiorstwo spełnia rolę, wyznaczoną mu w ogólnopństwowym planie gospodarczym? Ocena ta również jest podstawą opracowania planów na przyszłość a zatem czynnikiem, niezbędnym dla rozwoju życia gospodarczego, ujętego w ramy ogólnego planu.

Dodać trzeba, że wskaźniki, uzyskane drogą analizy bilansu, nie są jedynymi wskaźnikami, rzucającymi światło na gospodarność przedsiębiorstwa. Materiał cyfrowy, zaczerpnięty z danych statystycznych, dotyczących ilości pracowników, odbiorców, przepracowanych godzin, wysokości produkcji, reklamacji itp., jest bogatym źródłem dla obliczania dalszych wskaźników, które mogą rzucić dodatkowy snop światła na stosunki gospodarcze przedsiębiorstwa, umożliwiając tym samym pełniejszą wycenę stopnia jego gospodarności.

MGR JANUSZ JEŻEWSKI (Łódź)

GOSPODARKA POWOJENNEJ CZECHOSŁOWACJI

DUŻYM hamulcem w rozwoju gospodarczym Czechosłowacji powojennej są zmiany demograficzne, związane z wysiedlaniem Niemców i Węgrów. Liczba ludności w Czechosłowacji w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła o blisko 2 miliony. Według spisu z 1936 roku ludność Czechosłowacji wynosiła 15,2 miliona, z czego 9,5 mil. Czechów i Słowaków, 3,3 mil. Niemców i 720 tys. Węgrów. Obecnie pozostało jeszcze około 2 mil. Niemców i kilkaset tysięcy Węgrów. Należy przypuszczać, że po zakończeniu akcji przesiedleńczej w Czechosłowacji pozostanie około 12 mil. ludności, z czego 800 tys. stanowić będą obywatele z ojczystym językiem niemieckim. W styczniu 1946 r. wydano 11,7 mil. kartek żywnościowych dla ludności czeskiej i słowackiej.

Okrag sudecki przed włączeniem do Niemiec zamieszkały był przez 3,6 mil. ludności, z czego Czechów było zaledwie kilkaset tysięcy. Jasnym jest wobec tego, że wysiedlenie Niemców z tej prowincji, która rozwinęła się znacznie w czasie wojny pod względem gospodarczym i, co więcej, nie poniosła prawie żadnych szkód, wpłynie hamująco na życie gospodarcze na tym terenie. Przemysł włókienniczy oraz szklany tego okręgu, nastawiony przeważnie na eksport, opiera się w dużej mierze na wykwalifikowanych robotnikach niemieckich. Prawdopodobnie więc rząd czeski postara się o zatrzymanie pewnej części tych robotników. Ostatnio poczyniono kroki, w celu zatrudnienia 100 tys. robotników włoskich w miejscowych fabrykach i osiedlenia ich na tych terenach.

W związku ze wzrastającym wciąż popytem na ręce robocze daje się zauważyć **ucieczka ze wsi do miast**. Będzie to miało, oczywiście, poważny wpływ na produkcję rolną, która, jeśli ma być utrzymana przynajmniej na poziomie przedwojennym, musi się całkowicie zmechanizować. Zbiory w 1945 roku odbiegły znacznie od przeciętnego poziomu przedwojennego, np. zbiór ziemniaków wyniósł tylko 4,8 mil. ton wobec 9 mil. produkowanych przeciętnie przed wojną. Rolnictwo czeskie jest dzisiaj bardzo zaniedbane,

a powrót do przedwojennego poziomu wymagać będzie znacznych wysiłków oraz zwiększonego importu, w szczególności nasion oleistych, tłuszczów i owoców.

Nacjonalizacja przemysłu, według ustawy październikowej z 1945 roku, postępuje w szybkim tempie. Utworzono 11 dyrekcji i zarządów dla upaństwowionych przemysłów. Obejmują one między innymi przemysł kopalniany, żelazny, stalowy, chemiczny, elektryfikacyjny oraz szklany, ceramiczny, papierniczy i drzewny. **Specjalnie trudne zagadnienie przedstawia odszkodowania należne kapitałowi zagranicznemu.** Państwo skonfiskowało inwestycje niemieckie w Czechosłowacji, które wzrosły w czasie wojny 10-krotnie. Kapitały brytyjskie zaangażowane są w przemysł żelazny i stalowy w Witkowicach, w fabrykach margaryny Schichta oraz w fabrykach chemicznych w Uszti, należących do koncernów Unilever. W przemysł chemiczny w Czechosłowacji posiadają akcje również Imperial Chemical Industries. Znaczny udział w przemysle Czechosłowacji zajmują Stany Zjednoczone.

Jak wynika z oficjalnych danych, wskaźniki produkcji przemysłowej na początku 1946 roku wynoszą 50% poziomu przedwojennego. Jedynie w przemysle węglowym w styczniu 1946 roku wydobyto 1,6 mil. ton, co stanowi 109% produkcji ze stycznia 1937 roku. Podobnie produkcja węgla brunatnego w styczniu br. przekroczyła poziom ze stycznia 1937 roku. Te ostatnie dane tym bardziej zasługują na podkreślenie, że w czasie okupacji niemieckiej kopalnie były dewastowane i nie czyniono żadnych, nawet najkonieczniejszych inwestycji. Gdyby produkcja węgla mogła być utrzymana na dotychczasowym poziomie, zapotrzebowanie wewnętrzne Czechosłowacji na węgiel byłoby całkowicie zaspokojone. Górnicy będą sprowadzeni prawdopodobnie z Słowacji, a wyposażenie techniczne dostarczy UNRRA. Rozbudowany w czasie wojny przez Niemców przemysł benzyny syntetycznej będzie ograniczony, ze względu

na zbyt wysokie koszty produkcji. Natomiast powzięto wiercenia w poszukiwaniu ropy naftowej w pobliżu Olomuńca.

Rozwój gospodarczy Czechosłowacji w obecnej chwili zależy w dużej mierze od dostaw surowców i maszyn przez UNRRA. Bez uwzględnienia dostaw UNRRA handel zagraniczny Czechosłowacji jest niewielki. Ogólny przywóz od maja do grudnia 1945 roku wyniósł 604 mil. K. c., a eksport 471 mil. K. c.

Wartość ogólna handlu zagranicznego Czechosłowacji w 1945 r. wynosiła niecałe 10% przedwojennej przeciętnej rocznej wartości importu i eksportu. Normalne obroty handlowe podjęła Czechosłowacja jedynie ze Szwajcarią, która, jak dotychczas, jest najlepszym odbiorcą. Poza tym zawarto szereg nowych umów płatniczych. W 1945 r. pierwsze miejsce w imporcie zajął Z. S. R. R., który dostarcza Czechosłowacji rudy żelaznej, manganowej, bawełny i lnu.

Handel zagraniczny Czechosłowacji zależy w znacznej mierze od stanu dróg wodnych i śródlądowych, łączących ją z Hamburgiem, Bremą, Antwerpią, Triestem i Konstancą. Poza tym wielką przeszkodą jest zły stan taboru kolejowego. Z przedwojennej liczby 93 tys. węglarek pozostało jedynie 50 tys. zdolnych do użytku. Liczba parowozów zmniejszyła się do 90%, a wagonów osobowych do 75% w stosunku do 1938 r. Do lutego 1946 r. UNRRA dostarczyła 21 pa-

rowozów, przy czym spodziewane są dalsze, znaczniejsze transporty.

Budżet państwa, przedstawiony parlamentowi w końcu marca rb., wykazuje po stronie wydatków K. c. 64,000 miliony, a po stronie dochodów K. c. 37,792 miliony. **Tak znaczny deficyt jest spowodowany koniecznymi wydatkami na odbudowę kraju.** Banki prywatne są upaństwowione, ale Bank Emisyjny pozostawiono na razie w dotychczasowej formie spółki akcyjnej z dużym wpływem czynników rządowych. Obieg banknotów w ciągu pierwszych miesięcy roku bieżącego wzrósł znacznie (w styczniu o K. c. 2.831 mil.), powodując zwwyżkę cen, która w stosunku do 1938 r. wynosi przeszło 300%. Obieg banknotów wynosił w lutym rb. K. c. 27.355 mil. nowoemitowanych banknotów oraz K. c. 1.583 mil. starych banknotów.

W celu sprawnej organizacji planowej gospodarki państwowej utworzono **Radę Ekonomiczną oraz Urząd Planowania.** Zorganizowano trusty narodowe, a związki samorządowe i rady zakładowe odgrywają dominującą rolę w kierowaniu przemysłem. Jednocześnie inicjatywie prywatnej pozostawiono również szerokie pole do działania, o ile działanie to jest zgodne z ogólnym planem gospodarczym państwa. Ostatnio powstało w Czechosłowacji **kilkaset spółdzielni drobnych wytwórców**, mających na celu eksport towarów (np. szkła, instrumentów muzycznych, towarów tekstylnych, galanterii itp.).

MGR GUSTAW TARABA

SPÓŁDZIELCZOŚĆ NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

MIJA prawie rok, kiedy Śląsk Opolski, ta odwiecznie Piastowska ziemia, wrócił do Macierzy. Przed Narodem Polskim stało nowe, historyczne zadanie — zespolić kraj ten pod każdym względem z resztą Polski, nadać mu piętno polskie, cofnąć niejako historię wstecz. Możemy dzisiaj, po stosunkowo znikomym na przestrzeni dziejów okresie czasu, z wielką naprawdę dumą spojrzeć na nasz dorobek w każdej dziedzinie życia. Moim zadaniem niech będzie sporządzenie krótkiego bilansu naszej pracy na odcinku spółdzielczym.

Ktokolwiek przed wojną interesował się życiem ludności polskiej w Niemczech, ten wie, że terenem najbardziej polskim w Niemczech był Śląsk Opolski. Można tu było spotkać wsie, gdzie ludność miejscowa nie znała nawet częściowo języka niemieckiego. Na targach w miastach opolskich można było słyszeć wieśniaczki, rozmawiające czystą gwara śląską. Wprawdzie miasta były w dużym stopniu zgermanizowane i na zewnątrz robiły wrażenie miast niemieckich, wieś jednak przez setki lat zachowała swój charakter wybitnie polski. Stan ten musiał znaleźć swoje odzwierciedlenie także w życiu kulturalnym i gospodarczym ludności Śląska Opolskiego. Ludność tamtejsza z jednej strony twardo walczyła o szkołę polską i duszę dziecka, z drugiej strony broniła się przed olbrzymim naciskiem gospodarczej potęgi niemieckiej.

Wyrazem walki gospodarczej były przede wszystkim spółdzielnie, których zewnętrzna forma prawna, charakterystyczna zresztą dla instytucji spółdziel-

nych w ogóle, nie pozwalała na likwidację resztek samodzielnego życia gospodarczego ludności polskiej w Niemczech. I tak na Śląsku Opolskim przed r. 1939 istniały następujące instytucje spółdzielcze: „Spółdzielnia „Rolnik“ w Opolu z filiami w Oleśnie i Dobrodzieniu, „Rolnik“ w Raciborzu z filią w Kuźni Raciborskiej, „Rolnik“ w Strzelcach, spółdzielnia ogrodnicza w Raciborzu, spółka budowlana w Opolu, spółka wydawnicza „Nowiny“ w Opolu, spółdzielnia budowlana „Strzecha“ w Raciborzu. Placówki te powiązane były kredytowo z licznie rozsianymi bankami lub kasami ludowymi o charakterze spółdzielczym, mającymi siedzibę: w Bytomiu, Koźlu, Raciborzu, Głogówku, Strzelcach, Oleśnie, Gliwicach i Opolu, gdzie obok Banku Ludowego istniał jeszcze Bank Rolników. Centralą tych instytucji był Bank Słowiański w Berlinie.

Przełomowe chwile roku 1945 postawiły przed działaczami spółdzielczymi pytanie, co stało się z wszystkimi instytucjami spółdzielczymi na Śląsku Opolskim i gdzie są przede wszystkim ludzie, którzy stali na ich czele. Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że tylko znikoma ilość miejscowych działaczy spółdzielczych ocalała, same zaś instytucje rozpadły się pod ciężarem niezwykłych przemian wojennych.

Kraj opustoszał, z powodu ucieczki przeważającej ilości Niemców. Na ich miejsce rozpoczął się napływ elementu polskiego z wewnątrz kraju, składającego się w dużej mierze z ludności repatriowanej.

Stan w chwili objęcia terenu przez władze polskie był taki, że trzeba było wszelkie dziedziny życia organizować na nowo.

Tak samo było na odcinku spółdzielczym.

Trzeba tu sobie uzmysłowić, że w roku 1945 byliśmy świadkami tego rodzaju wydarzeń historycznych, że nie stać nas było nieraz na należytej ich ocenie. Przemiany, jakie dokonały się na naszych oczach, były tak wielkie i tak bliskie, że trudno nam było spojrzeć na nie z pewnej retrospektywy czasu. To też pierwsze nasze przedsięwzięcia gospodarcze na Opolszczyźnie były bardzo nieśmiałe i jakby wyczekujące. Tymczasem coraz większy napływ ludności polskiej, przychodzącej przeważnie luzem, domagał się zorganizowania przede wszystkim życia gospodarczego, głównie zaś aprowizacji.

Spółdzielczość na tym odcinku postawiła pierwsze śmiałe kroki. Było nawet tak, że różni przedsiębiorcy prywatni zajmowali stanowisko wyczekujące do czasu, dopóki w danej miejscowości nie powstała placówka spółdzielcza, konkretnie mówiąc — Oddział „Społem”. Spółdzielczość na tym terenie zaczęła budować swoją sieć odgórnie, a więc najpierw organizowała hurtownie, a dopiero później w oparciu o nie poszczególne spółdzielnie.

Była to praca niezwykle żmudna. Trudne warunki terenowe i brak nieraz odpowiednich ludzi, którzy by należycie rozumieli swoją misję pionierską, były przeszkodą, zdawać by się mogło, nieraz nie do pokonania. Pocieszającymi jednak były wyniki ludzi ofiarnych, nie ograniczających się tylko do ciasnego odcinka nałożonego na nich zadania, ale rozwiązujących całość problemów gospodarczych. Należy przyznać, że konkretnie wielu pracowników Oddziałów „Społem” pomagało w podniesieniu ogólnogospodarczym danego powiatu, jako terenu ich działalności. Zadania to były niełatwe, tym bardziej że każdy powiat w porównaniu z innymi wykazywał znaczną odrębność gospodarczą. Poza tym charakter gospodarczy Śląska Opolskiego różnił się w znacznym stopniu od reszty kraju. Głównym celem było więc powiązanie gospodarcze Śląska Opolskiego z resztą ziemi śląskiej i zorganizowanie wymiany środków żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby po-

między poszczególnymi powiatami lub pomiędzy Śląskiem Opolskim a ośrodkiem przemysłowym Górnego Śląska.

Reasumując osiągnięte wyniki, możemy zanotować dzisiaj pokaźną ilość placówek spółdzielczych. „Społem” posiada Oddziały: w Opolu, Bytomiu, Zabrze, Gliwicach, Raciborzu, Głabczycach, Prudniku, Koźlu, Nysie, Grodkowie, Niemodlinie, Strzelcach, Kluczborku i Oleśnie.

Ogólna suma obrotów, osiągniętych od początku ich działalności do końca kwietnia br., wyraża się okrągłą sumą 466 milionów złotych. Jest to cyfra, która może być pewnego rodzaju miernikiem naszej tężyzny gospodarczej. Oddziały „Społem” należały do tych instytucji gospodarczych, które pierwsze przyczyniły się do rozprowadzenia waluty polskiej, gdyż nie było tu wymiany pieniędzy.

Spółeczeństwo polskie na tych ziemiach, zarówno autochtoniczne, jak i napływowe, zaczyna coraz więcej rozumieć znaczenie spółdzielczości w odbudowie ogólnogospodarczej kraju i w podniesieniu własnego dobrobytu.

Do tej pory powstało:

Spółdzielni spożywców	48
„ rolniczo-handlowych	14
„ księgarskich	9
„ mleczarskich	33
„ Samopomocy Chłopskiej	75
„ pomocniczo rolnych	3
„ pracy i różnych	25

O g ó ł e m 207 spółdzielni,

założonych w ciągu niespełna jednego roku.

Zamykając ten krótki bilans włożonych w dzieło odbudowy Śląska Opolskiego wkładów, nabieramy przeświadczenia, że spółdzielczość nie tylko dotrzymuje tu kroku wysiłkom inicjatywy gospodarczej: państwowej i prywatnej, lecz może poszczycić się dużą pracą o charakterze pionierskim. Z punktu widzenia ogólnonarodowego wyniki te dają nam gwarancję, że ziemię tę potrafimy objąć w całkowite nasze posiadanie.

KRONIKA SPÓŁDZIELCZA

SPÓŁDZIELCY

NA PREMIOWĄ POŻYCZKĘ ODBUDOWY KRAJU!

Na rozpisanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Spółdzielczość polska, jako ruch społeczny, dążący w sposób podstawowy do poprawy położenia mas pracujących — odpowiedziała bezzwłocznie. Niezależnie od obowiązku obywatelskiego spółdzielczość jest zainteresowana, aby zapoczątkowana przez Rząd akcja dała jak najlepsze wyniki, co w konsekwencji przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego.

W zrozumieniu znaczenia Pożyczki Odbudowy Kraju i w zrozumieniu potrzeb, na które wpływy z tej pożyczki mają być zużyte — sami tylko pracownicy Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem” w Katowicach zadeklarowali na Pożyczkę PÓŁ MILIONA

ZŁOTYCH, a Śląska Spółdzielnia Spożywców wpłaciła, jako przedpłatę, 600 TYSIĘCY ZŁOTYCH. Większość spółdzielni i spółdzielców już wpłaciła na premiową Pożyczkę Odbudowy. Godnym również podkreślenia jest stanowisko Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego, które wszystkie dokonały poważnych przedpłat na pożyczkę.

Spółdzielcy śląsko-dąbrowscy dali tym dowód, iż są obywatelami wysoce uspołecznionymi.

Całą akcją na tym polu kieruje Bank Spółdzielczy „Społem”, który oprócz tego, że jest zbiornicą subskrypcyjną, prowadzi również ożywioną działalność propagandową wśród spółdzielczości.

Na pewno nie zabraknie ani jednej placówki spółdzielczej i ani jednego spółdzielcy w subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Spółdzielczość wielkopolska. Po roku wyężonej pracy organizacyjnej tak na terenie poznańskiego, jak włączonej do województwa Ziemi Lubuskiej spółdzielczość wielkopolska może poszczycić się poważnym dorobkiem, obejmującym ogółem 958 spółdzielni wszystkich typów. Liczba ta w porównaniu do 819 spółdzielni, istniejących na tym terenie przed wojną, jest bądź co bądź imponująca, zważywszy na ogrom zniszczeń i trudności gospodarcze, na jakie napotykała obecnie spółdzielnia. Pierwsze miejsce spółdzielczości na tym terenie zajmują **spółdzielnie spożywców**, dysponujące obecnie 188 placówkami (przed wojną 45), zrzeszającymi przede wszystkim warsztaty pracujące miast i wsi. Obroty gotówkowe spółdzielni tego typu obliczane są na ponad 42 mil. złotych w stosunku miesięcznym. Drugą ważną pozycją są **spółdzielnie rolniczo-handlowe**, znane przed wojną pod firmą „Rolnik”. Liczbę tych spółdzielni określa się dziś na 95 placówek o obrocie ponad 50 milionów zł. w stosunku miesięcznym. Ważną pozycję w gospodarce rolniczej na terenie województwa stanowią **spółdzielnie mleczarskie** w liczbie 107 (przed wojną 93), organizujące zbyt nabiału i odstawę świadczeń rzeczowych. Obroty tych spółdzielni jak również obroty spółdzielni skupu bydła stale wzrastają. Gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” wykazują coraz większą żywotność, mimo, że brak wyszkolonych kadr szczególnie odczuwa się na tym polu. **Spółdzielnie kredytowe** (Banki Ludowe) wznowiły swą działalność oszczędnościowo - pożyczkową, stając się poważnym źródłem kredytu dla rolnictwa i rzemiosła. Czynne są 74 spółdzielnie tego typu. **Spółdzielnie pracy** liczą obecnie 100 placówek, z czego większość stanowią spółdzielnie wytwórcze i mieszkaniowe. Nad działalnością wielkopolskiego ruchu spółdzielczego roztacza kontrolę i opiekę Okręg Poznańskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. poprzez swoje oddziały — 19, z czego 5 pracuje na terenie Ziemi Lubuskiej.

Młynarstwo w „Społem”. Na zasadzie ustawy o nacjonalizacji przemysłu, uchwalonej przez KRN, przemysł przetwórczo-spożywczy ma być uspołeczniony i przejęty przez spółdzielczość. Jako pierwszy dział przemysłu spożywczego przejęte zostaje przez „Społem” — młynarstwo. Pełnomocnik Zarządu „Społem”, poseł Bilewicz, mianowany jest nacz. dyrektorem Centrali Zjednoczenia Przemysłu Młyńskiego - Piekarskiego. Dyrektor Bilewicz ma za zadanie przygotowanie i przeprowadzenie akcji przejęcia przemysłu młyńskiego przez „Społem”.

Bank „Społem” — nowa filia w Warszawie. Przed rokiem na terenie woj. warszawskiego istniały załedwie cztery oddziały banku „Społem”. W tych dniach w obecności wiceministra Skarbu, Kuszewskiego, przedstawicieli spółdzielczości i sfer gospodarczych, odbyło się uroczyste otwarcie już 22. placówki tym razem

w dzielnicy Mokotów, przy ul. Puławskiej 41. W ciągu roku, jak to zaznaczył w swym przemówieniu dyrektor okręgu warszawskiego, Wróblewski, filie banku „Społem” okręgu warszawskiego zebrały 286 milionów zł wkładów i rozprowadziły wśród spółdzielczości około 300 milionów kredytu.

Wczasy dla spółdzielców. Zarząd główny Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych organizuje w szeregu miejscowości uzdrowiskowych wczasy wypoczynkowe przez okres lata 1946 r. Pracownicy spółdzielczy korzystać mogą z wczasów w takich miejscowościach, jak: Bierutów — Karpacz koło Jeleniej Góry, Bukowina Tatrzańska, Bydgoszcz, Drewnica koło Jeleniej Góry, Kolumna koło Pabianic, Łagów, Otwock koło Warszawy, Poddębice koło Łodzi, Rudeczany, Solec, Ustronie Nadmorskie, Wisła. Szczegółowe informacje uzyskać można w Związku Pracowników Spółdzielczych w Katowicach. Zgłoszenia należy przysyłać na specjalnych formularzach, które wydają oddziały Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w całej Polsce. Z 14-dniowych wczasów korzystać mogą tylko pracownicy związku. Opłaty, za pełne utrzymanie wynoszą 50.— zł dziennie. Uczestnicy wczasów korzystają z bezpłatnych przejazdów kolejowych.

Spółdzielnia Inżynierów Polskich. Szwajcaria należy do tych krajów, które swą sympatię dla Polski dokumentują czynną pomocą, przybierającą różne formy. Obecnie Szwajcaria okazuje coraz większe zainteresowanie dla sprawy odbudowy Polski. Szereg wybitnych inżynierów szwajcarskich, na których czele stoi znany przyjaciel Polski, prof. dr M. Roche, zawiązał nawet „Stowarzyszenie Inżynierów Szwajcarskich i Polskich Szwajcaria — Polska” z siedzibą w Zurychu (Leonhardstr. 27), które stara się o zainteresowanie wybitnych firm i fachowców szwajcarskich współpracą w odbudowie Polski. Jako odpowiednik na terenie naszego kraju tej szwajcarskiej organizacji, powstała Spółdzielnia inżynierów polskich: IPS (Stowarzyszenie Inżynierów Polskich i Szwajcarskich), której celem będzie wymiana dorobku naukowego i doświadczeń inżynierskich oraz utrzymywanie stałego kontaktu z przemysłem budowlanym i maszynowym szwajcarskim, planowanie, projektowanie, kosztorysowanie oraz wykonywanie wszelkich prac i robót w dziedzinie budownictwa i inżynierii w kontakcie z przedsiębiorstwami szwajcarskimi oraz prowadzenie przedstawicielstw firm szwajcarskich w Polsce i polskich w Szwajcarii. Prezesem Rady Nadzorczej tej nowej placówki jest prof. W. Poniż, a przewodniczącym zarządu dr inż. B. Kupczyc. Tymczasowy adres: Warszawa 32, Brodzińskiego 21. W najbliższej przyszłości przewidziany jest wyjazd do Szwajcarii ekipy inżynierów polskich.

Spółdzielcza kawiarnia. Robotnicza Spółdzielnia Spożywców przy

Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu uruchomiła w dzielnicy, gdzie mieści się kolonia robotnicza, kawiarnię — ogród. Jest to pierwsza placówka tego typu w Polsce, której nie traktuje się jako przedsiębiorstwa zarobkowego. Spółdzielnia prowadzi poza tym 4 sklepy z artykułami żywnościowymi, posiada masarnię i piekarnię, a wkrótce otwiera sklep tekstylny, drogerię oraz zakład fryzerski.

„Spółdzielnia Przysylek Amerykańskich dla Europy” (w skrócie „CARE”) stworzona przez 23 amerykańskie instytucje charytatywne, które pragną nieść pomoc głodującym krajom Europy. Na czele zarządu stoi dymisjonowany gen. N. Haskell, który po pierwszej wojnie światowej kierował zorganizowaną przez Hoovera akcją niesienia pomocy Europie. CARE istnieje od 2 miesięcy i objęła już swą działalność niektóre kraje Europy, jak: Czechosłowację, Finlandię, Belgię, Norwegię i Francję. Pomoc CARE polega na wysyłaniu paczek. Za pośrednictwem CARE, która nie jest instytucją, obliczoną na zysk, grupy, organizacje oraz jednostki w Stanach Zjednoczonych mogą zakupić paczki żywnościowe i przysłać je grupom, organizacjom lub pojedynczym osobom w krajach Europejskich. Paczka kosztuje 15 dol. Cena ta obejmuje zawartość paczki, opakowanie, koszt przesyłki i dostawy. Paczki są wolne od cła; odbiorca nic za nią nie płaci.

Rozprowadzeniem paczek w kraju zajmuje się „Społem”, które w tym wypadku będzie instytucją, dostarczającą przesyłki pod wskazany w Ameryce adres. CARE oblicza, iż Polsce przypadnie około 50.000 paczek miesięcznie. Instytucja ta zamierza działać tak długo, jak ludność Europy będzie potrzebowała bardziej żywności, niż przysylek pieniężnych.

Spółdzielczość w Anglii. „Gazeta Robotnicza” informuje: „Aż do końca zeszłego stulecia wiele krajów w Europie było jakby „pustyniami” spółdzielczości, wtedy, gdy w Anglii nowoczesny ruch spożywców, rozpoczęty w 1844 r. przez 28 pionierów w Rochdale — w r. 1900 stanowił siłę zgrupowaną w 1.439 spółdzielniach z 1,7 miliona członków.

Właściwie największy rozwój organizacyjny przypada na lata 1863—1872. Angielską i Szkocką Hurtownię Spółdzielczą założono w r. 1864 i 1868. Związek Spółdzielni w r. 1869. Ubezpieczeni. Spółdzielnię w r. 1867, wszystkie one dzieje swego rozwoju łączą z tym dziesięcioletnim okresem.

W chwili obecnej ocenia się, że ruch spółdzielczy obsługuje około 12 proc. ogólnego handlu żywnością i towarów pokrewnych całego kraju.

W niektórych podstawowych artykułach stosunek ten jest znacznie wyższy, jak to przedstawiały liczby zapisów w spółdzielniach na artykuły racjonalizowane. W lipcu 1942 r. spółdzielnie zaopatrywały 27 proc. cywilnej ludności w cukier i dżemy; 26 proc. w masło, margarynę, flu-

szy, sery; 24 proc. w bekony i mleko; 18 proc. w jaja i 14,5 w mięso. Ruch spółdzielczy obejmuje również około 20 proc. handlu węglem i około jednej trzeciej dostawy mleka dla ludności. Kilka lat przed wojną sprzedaż chleba stanowiła 25 proc. ogólnego spożycia chleba. W okresie wojny spółdzielczość angielska rozwijała się w dalszym ciągu. Wprawdzie zmniejszyła się ilość spółdzielni spożywców, lecz

wzrosła liczba członków i podniósł się obrót. Gdy np. w 1931 r. było w Wielkiej Brytanii 1188 spółdzielni z 6.500.020 członkami, to w 1941 było wprawdzie 1.059 kooperatyw, lecz liczba członków podniosła się do 8.773.255. Obrót wzrósł o 105 milionów funtów szterlingów, a w 1942 r. osiągnął już 319 milionów f. szt. W gorących dniach wojny, gdy Anglia była atakowana pociskami ra-

kietowymi V2, spółdzielczość nie zahamowała swego rozwoju, przeciwnie —, wykazała, że potrafi organizować dystrybucję artykułów żywnościowych lepiej, niż inicjatywa prywatna lub państwowa. Obecnie, po zakończeniu wojny, kooperatyści angielscy rozpoczynają nowy okres pracy, która daje krajowi bogactwo, a w kieszeni konsumenta pozostawia pieniądze, które wchłonąłby pośrednik-kupiec."

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ

BANKOWOŚĆ — PIERWSZE CYFRY BILANSOWE

Poniżej podajemy zestawienie głównych pozycji bilansowych naszych banków na dzień 31 grudnia 1945 r., z wy-

jątkiem Narodowego Banku Polskiego, którego bilans dotąd nie jest jeszcze ogłoszony.

Główne pozycje bilansowe	Bank Gosp. Krajow.	Państw. Bank Rolny	Bank Handl. w Warsz.	Bank Zw. Sp. Zar.	Pol. Bank Kom.	Cent. Kasa Sp. Roln.	Bank Spółem	P.K.O.	K.K.O.
w m i l i o n a c h z ł o t y c h									
STAN CZYNNY									
Kasa i sumy do dyspozycji	470,0	456,0	51,9	85,5	32,7	170,5	89,4	1.478,0	564,1
Banki nostro i loro	9,9	22,3	0,8	0,2	0,1	15,4	459,7	437,0	147,9
Weksle zdyskontowane	4.835,1	531,9	203,4	142,0	203,4	718,6	830,5	—	283,8
Kredyty w rach. bież.	208,6	469,7	38,8	26,1	1,2	178,9	391,1	—	49,5
Pożyczki terminowe	372,7	291,3	—	—	—	8,1	—	—	10,1
Inne aktywa	227,3	77,2	57,0	54,0	4,3	12,8	789,6	57,7	52,2
Rachunki wynikowe	73,0	37,2	10,2	10,4	2,9	17,9	38,6	20,0	52,3
Suma bilansowa	6.196,6	1.885,6	362,1	318,2	244,6	1.122,2	2.598,9	2.001,7	1.159,9
STAN BIERNY									
Wkłady	9,7	9,0	4,3	3,1	—	6,2	3,4	5,4	23,3
Rachunki bieżące	1.574,6	919,8	128,2	130,1	4,1	266,5	1.119,7	1.983,3	884,2
Banki nostro i loro	392,4	265,9	52,7	26,2	83,5	164,3	234,6	—	74,1
Redyskonto weksli	3.637,4	400,0	108,9	80,0	149,9	616,1	648,0	—	49,5
Lokaty skarbowe	300,2	210,0	—	—	—	27,5	40,7	—	1,0
Inne pasywa	160,9	51,2	59,1	70,8	5,1	21,7	503,4	5,3	97,2
Rachunki wynikowe	121,4	29,7	8,9	8,0	2,0	19,9	49,1	7,7	30,6

Sumy bilansowe wykazują, że ogółem na dzień 31 grudnia r. ub. w powyższych bankach zdyskontowanych było weksli na ogólną kwotę 7.748,7 milionów zł, kredyty w rachunkach bieżących wyniosły zł 1.363,9 milionów i pożyczki terminowe — 682,2 milionów zł.

Cyfra wkładów, która na dzień 31 grudnia r. ub. wyniosła 64,4 milionów zł, wykazuje, że dotąd nie nastąpił moment kapitalizacji pieniężnej. Rachunki bieżące dają nam kwotę 7.010,2 milionów zł.

EKSPORT-IMPORT W AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

Zarząd wojskowy dla amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech nadesłał Ministerstwu Żeglugi i Handlu Zagranicznego w Polsce okólnik w sprawie przepisów eksportowo-importowych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, zaznaczając jednocześnie, że przepisy te mają charakter tymczasowy. W obecnej chwili handel ze strefą amerykańską w Niemczech wymaga zgody zarządu wojskowego i odbywa się za pośrednictwem władz rządowych, instytucji lub osoby kupującej.

Zgodnie z umową poczdamską i polityką alianckiej Rady Kontrolnej do Niemiec mogą być sprowadzane tylko te towary, które są uznane, jako niezbędne dla zaspokojenia ekonomicznych potrzeb Niemiec. Import do amery-

kańskiej strefy okupacyjnej wymaga zezwolenia dowódcy strefy, działającej za pośrednictwem dyrektora Wydziału Ekonomicznego. Oferty zatem na sprzedaż towarów do amerykańskiej strefy okupacyjnej nie powinny być kierowane do poszczególnych firm, lecz do dyrektora wymienionego wydziału. Co do eksportu umowa poczdamska przewiduje, że pierwsze wpływy z eksportu będą zużyte na kompensację importu.

Zapłaty za towary eksportowe mają być dokonywane w dolarach amerykańskich, albo mogą być w przyszłości dokonywane w innej walucie, uznanej przez Radę Kontroli. Wymiana towarowa w obecnej chwili jest nie dozwolona.

INWESTYCJE W PRZEMYŚLE

Zgodnie z projektem, złożonym przez Rząd w Krajowej Radzie Narodowej, plan finansowania inwestycji przemysłowych w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. przedstawia się, jak następuje:

W zakresie Ministerstwa Apropowizacji i Handlu.

1. Przemysł chłodniczy	zł 20.000.000
2. " cukierniczy	" 8.500.000
3. " drożdżowy	" 10.000.000
4. " konserwowy	" 30.000.000
5. " młynsko-piekarn.	" 43.000.000
6. " olejarski	" 29.000.000
7. " piwowarski	" 4.000.000
8. " kawowy	" 3.000.000
9. " winno-octowy	" 3.000.000
10. " ziemniaczany	" 5.500.000
11. Odbudowa elewatorów i magazynów zbożowych	" 42 000.000
Razem	zł 198.000.000

Wszystkie inwestycje w zakresie Ministerstwa Apropowizacji i Handlu mają być sfinansowane w ramach kredytów bankowych.

W zakresie Ministerstwa Przemysłu:

1. Przemysł Węglowy	zł 1.660. milionów
2. " Hutniczy	" 1.600. "
3. " Energetyczny	" 1.800. "
4. " Paliw Płynnych	" 900. "
5. " Chemiczny	" 865. "
6. " Cukierniczy	" 200. "
7. " Włókienniczy	" 400. "
8. " Papierniczy	" 340. "
9. " Mat. Budowlanych	" 150. "
10. " Skórzany	" 90. "
11. " Drzewny	" 100. "
12. " Metalowy	" 1.200. "
13. " Elektrotechniczny	" 300. "
14. " Zbrojeniowy	" 200. "
15. " Miejskowy	" 50. "
16. Rewindykacje	" 150. "
17. Inwestycje Inst. Centr.	" 50. "
Razem	zł 10.055. milionów

Z powyższej kwoty 10.055.000.000 zł ma być sfinansowanych w ramach kredytów bankowych, a 30 milionów zł w ramach kredytów skarbowych, względnie dotacji.

Z CAŁEGO ŚWIATA

RADA GOSPODARCZA ONZ.

Po wygaśnięciu działalności UNRRY rolę jej miała by objąć specjalna organizacja, podporządkowana Radzie Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tego rodzaju plany opracowywane są obecnie w Londynie.

Komisja ONZ bada problem uchodźców. Komisja to wyłoniła podkomisję badawczą ONZ do spraw uchodźców i deportowanych. Do 11 państw reprezentowanych w podkomisji, należą: W. Brytania, Stany Zjedn., Związek Radziecki, Francja, Belgia, Polska, Jugosławia, Brazylia, Chiny i Białoruś. Głównym obowiązkiem podkomisji będzie zbadanie istoty sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie uchodźcy i deportowani, oraz zbadanie możliwości osiedlenia ich za oceanem.

ZWIĄZEK RADZIECKI.

Pożyczka wewnętrzna pod hasłem odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, rozpisana 4 maja rb. na 20 miliardów rubli, dała w ciągu 7 dni 21 miliardów 817 milionów 963 tys. rubli, w związku z czym Min. Skarbu Z. S. R. R. zarządziło przerwanie z dniem 12 maja dalszej subskrypcji.

Dwa nowe ministerstwa. W Związku Radzieckim utworzono dwa nowe ministerstwa: zapasów żywnościowych i zasobów materiałowych.

ANGLIA.

Wydzierżawienie Baz. Wielka Brytania okazała wobec Stanów Zjednoczonych gotowość zawarcia formalnej umowy w sprawie wydzierżawienia baz na 99 lat. Chodzi o Bermudy, wyspę Antigua, Gujanę Brytyjską, Trinidad i Jamajkę.

Churchill krytykuje. Przywódca konserwatystów, Churchill, krytykując budżet, ostrzegał przed możli-

wościami inflacji w Anglii. Poza tym zwrócił uwagę na przesuwanie się ośrodka handlu bawełną z Liverpoolu, podając możliwości zajęcia miejsca giełdy liverpoolskiej przez Gandawę, Amsterdam, Nowy Jork lub Dublin. Mówiąc o zamierzonym upaństwowieniu przemysłu stalowego, b. premier zwrócił uwagę na fakt, że przemysł ten opracował własny plan modernizacji, który bez obciążenia płatników podatkowych przewidywał 168 milionów funtów w gotówce i kredytach na modernizację.

Rządowa komisja bawełniana. Rząd Labour Party zamierza wprowadzić komisję bawełnianą z udziałem fachowców i przedstawicieli handlu dla regulowania spraw, związanych z zagadnieniem bawełny. Komisja zastąpiłaby giełdę bawełnianą w Liverpoolu. Równocześnie prasa angielska zajmuje się obradami międzynarodowej komisji bawełnianej, która przy udziale przedstawicieli 29 państw obraduje w Waszyngtonie.

Ministrowie ostrzegają. Minister opalu Shinwell stwierdzając, iż rząd nie ma zamiaru nacjonalizować od razu całego życia gospodarczego, uważa jednak za stosowne ostrzec poszczególne grupy wytwórców, że kolejna nacjonalizacja jest możliwa. Dotknie ona przede wszystkim tych dziedzin produkcji, w których przedsiębiorcy nie mogą lub nie chcą dostarczyć odpowiedniej ilości towarów. Przemysł prywatny ma wiele stron dodatnich, ale również wiele stron ujemnych. Dobra wytwórcze mają służyć całemu narodowi i nie potrzebuje on liczyć się z nieudolnością lub złą wolą przedsiębiorców. Równocześnie minister skarbu, Dalton, stwierdził, iż przedstawiony przez niego budżet powinien zwięks-

zyć ożywienie w przemyśle prywatnym. Minister skarbu zapowiedział nacjonalizację produkcji wytworów ubocznych węgla, elektryczności i gazu.

Racjonalizacja nafty. Rząd angielski postanowił przedłużyć racjonalizację nafty w kraju na dalsze 12 miesięcy.

Przebudowa gospodarcza Imperium. Na konferencji premierów Dominiów brytyjskich w Londynie doradcy militarni rozpatrywali plan daleko posuniętego rozproszenia przemysłu na terenach Imperium wobec niebezpieczeństwa bomb atomowych. Rozważano szczegółowo pozycję Wielkiej Brytanii, jako najważniejszego źródła siły przemysłowej i najczulszego punktu Imperium. Wyłania się w związku z tym poważny problem: jak utrzymać produkcję i eksport Anglii wobec postępującego usamodzielnienia się gospodarczego Dominiów. Konferencja zwróciła uwagę na konieczność rozplanowania rekonstrukcji ekonomicznej Imperium Brytyjskiego.

Dyskusja na temat nacjonalizacji. Omawiając trzy dotychczas wydane ustawy o nacjonalizacji: Banku Anglii, przemysłu węglowego i towarzystw kablowych oraz radia, prasa brytyjska omawia podobieństwa i różnice przepisów poszczególnych postanowień. Zasadniczo odszkodowania we wszystkich trzech wypadkach wypłacane są obligacjami — poza przemysłem węglowym — gdzie równowartość za materiały i zasoby w magazynach postanowiono pokryć gotówką. Jedynie w wypadku węgla ograniczono górną granicę odszkodowań. Największą trudnością rządu są w związku z nacjonalizacją zagadnienia finansowe. Będą one wzrastały z powiększaniem ilości nacjonalizowanych przemy-

słów. W przemyśle węglowym różnicowano wysokość odszkodowań, gdy w wypadku Banku Anglii i radia odszkodowania dla wszystkich akcjonariuszów są równe. „Times”, opierając się na przykładzie nacjonalizacji przemysłu węglowego, stwierdza, że należało by raczej unaradawiać całe przemysły, niż poszczególne przedsiębiorstwa. Wskutek pogłosek o zamierzonej nacjonalizacji kolei, dało się zauważyć na giełdzie masowe wyzbywanie się akcji przedsiębiorstw kolejowych.

Żołnierze pracują. Celem podniesienia produkcji rząd angielski wydał rozporządzenie, którego mocą niezdemobilizowani jeszcze żołnierze mają, o ile to jest możliwe, pracować w fabrykach. Ostatnio przeprowadzono tego rodzaju akcję w ceglarniach, których wytwórczość musi wzrosnąć dla sprostania potrzebom odbudowy zniszczonych miast.

Regeneracja eksportu angielskiego. Przed wojną Anglia była największym eksportem świata, aczkolwiek jej import był jeszcze większy. Przedwojenna wartość roczna eksportu angielskiego wynosiła przeciętnie pół miliarda funtów. W czasie wojny eksport angielski kierował się przede wszystkim, a obecnie czynione są wielkie wysiłki, aby doprowadzić do jego regeneracji. W pierwszym kwartale 1945 roku eksport angielski wynosił 34% przedwojennego, w drugim — doszło do 48%, a w trzecim — do 53%. W czwartym kwartale ub. r. miesięczna wartość wywozu wynosiła przeciętnie 39 milionów funtów. Rozwój eksportu jest nierównomierny w poszczególnych gałęziach produkcji, niemniej jednak stale wzrasta. W pierwszym kwartale rb. eksport angielski kierował się przede wszystkim na kontynent europejski, dekad wywieziono 30% całości dóbr wywozowych, natomiast głównym importerem były Stany Zjednoczone.

Wystawa światowa w Londynie. W roku 1951, w stulecie Wielkiej Wystawy w Pałacu Kryształowym, odbędzie się międzynarodowa wystawa pod hasłem: Narody pracują nad odbudową zniszczeń wojennych. Prasa angielska stwierdza, że w dobie Wielkiej Wystawy Anglia była głównym dostawcą światowym. Od tego czasu położenie gruntownie się zmieniło, i wytwórczość angielska na wystawie spotka się z plejadą konkurentów.

Ubezpieczenia. Kapitał angielskich towarzystw ubezpieczonych określono na 11 miliardów funtów.

Konstytucja dla Indii. W tych dniach ogłoszono równocześnie w Londynie i w Indiach wielki plan brytyjski nadania konstytucji Indiom. Plan przewiduje utworzenie jednolitego rządu Unii indyjskiej i państw prowincjonalnych z zagwarantowaniem dla tego rządu możliwości prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej, obrony kraju, komunikacji i finansów. Plan odczytał w Izbie Gmin premier Attlee, i ujął go następująco: 1. Utworzenie wspólnego rządu dla całych brytyjskich Indii i państw indyjskich, rzą-

dzonych przez książąt indyjskich. Dla rządu tego zagwarantowana jest polityka zagraniczna, obronna, komunikacyjna oraz pełnomocnictwo do sfinansowania tych resortów. 2) Jednolity rząd indyjski ma mieć egzekutywę jako organ, w którym reprezentowani będą przedstawiciele całych Indii oraz państw prowincjonalnych Indii. 3) Prowincje indyjskie mają rozstrzygać sprawy, nie należące do Unii. 4) Prowincjonalne rządy indyjskie mają zastrzeżone swoje własne konstytucje i własne egzekutywy. Każdy prowincjonalny rząd może w ramach swojej konstytucji uzgadniać swoją politykę z innymi rządami prowincjonalnymi. 5) Po upływie 10 lat Unia i każdy prowincjonalny rząd ma prawo przeprowadzić rewizję swojej konstytucji.

Następca Keynesa, zmarłego niedawno, mianowano brytyjskiego kanclerza skarbu. Hugh Daltona, jako gubernatora Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Międzynarodowego Banku Odbudowy. Dyrektorem Międzynarodowego Banku Odbudowy mianowano sir Jamesa Griggę, b. ministra angielskiego gabinetu koalicyjnego z czasów wojny.

FRANCJA

Budżet. Francuski budżet na rok 1946/47 przewiduje deficyt 30 miliardów franków w wydatkach nadzwyczajnych. Deficyt ogólny preliminowany jest na 185 miliardów franków.

Pożyczka kanadyjska. Francja uzyskała od Kanady pożyczkę w wysokości 242,5 mil. dolarów, z oprocentowaniem 3%, na zakup towarów kanadyjskich w okresie do 30 czerwca 1947 roku.

Porozumienie francusko-angielskie. Finansowe porozumienie francusko-angielskie wygasło 28 lutego br. Ponieważ Anglia odrzuciła myśl przedłużenia istniejącego porozumienia, zawarto nowe. Z końcem lutego sytuacja wyglądała w ten sposób, że Francja wyczerpała kredyt Banku Anglii, przekraczając preliminowaną normę 100 milionów funtów o 50%. Według układu $\frac{1}{3}$ kredytu miała być spłacona złotem. Francja dokonała zapłaty złotem 40 milionów funtów. Nowy układ przyjmuje zadłużenie francuskie w Banku Anglii w wysokości 110 milionów funtów na trzy lata. Francja uzyskuje możliwość spłacania funtami towarów i usług w bloku szterlingowym. Jest to o tyle ważne, że wywóz francuski do krajów bloku szterlingowego jest niski i tą drogą trudno jest zdobyć dewizy, tym bardziej, że eksportowe ceny francuskie są stosunkowo wysokie, i towary natrafiają na dużą konkurencję. Poza tym zezwolono na rekwizycję francuskich aktywów prywatnych na terenie krajów bloku szterlingowego, które określane były na 40 milionów funtów. W ten sposób Francja zdobędzie trochę funtów na bieżące wydatki.

Francusko-polski układ węglowy. Po odmowie udzielonej przez min. Hynda francuskiemu ministrowi zapotrzenia, Marcel Paulowi, co do zwiększenia dostaw węgla z Ruhry,

Paul udał się do Warszawy, gdzie podpisał układ na dostawę węgla śląskiego. Dostawy mają wynieść w maju 50 tys. ton, w czerwcu 80 tys. ton, a następnie kwota eksportowa ma progresywnie wzrastać. Według statystyk, ogłoszonych przez francuskie ministerstwo handlu, dostawy węgla w marcu wyniosły 75 tys. ton z Anglii i 337 tys. ton ze Stanów Zjednoczonych.

WŁOCHY.

Odszkodowania. Włoskie memorandum do przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie odszkodowań podaje, że od 8 września 1943 roku Włochy spłaciły ogółem 800 miliardów lirów. Na sumę tę składają się między innymi następujące ważniejsze pozycje: Liry okupacyjne — 92 miliardy, zaliczka dla wojsk sprzymierzonych 2 miliardy lirów, włoskie liry i znaczki pocztowe, oddane do dyspozycji Aliantom — 21 miliardów lirów, zarekwirowane włoskie papiery wartościowe 15 miliardów lirów, rekwizycja nieruchomości, dóbr państwowych i prywatnych — 167 miliardów lirów, koszty utrzymania wojsk pomocniczych do dyspozycji Aliantów i sił roboczych cywilnych — 58 miliardów lirów, dostawy i pożyczki — 10 miliardów lirów, szkody, wyrządzone przez Aliantów, a nie mające nic wspólnego z wojną — 8 miliardów lirów, praca jeńców włoskich w państwach sprzymierzonych — 26 miliardów lirów, marynarka — 285 miliardów lirów, armia 30 miliardów lirów, lotnictwo 20 miliardów lirów, koleje i samochody 19 miliardów lirów.

Sprawa kolonii włoskich. Na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu min. Bevin zaproponował utworzenie dwóch nowych państw w basenie Morza Śródziemnego: Niepodległej Trypolitanii i Cyrenajki, jako Zjednoczonej Libii i Erytrei, Brytyjskiego Somali i Ogadenu w formie nowego tworu państwowego. Abisynia miałaby dostać odszkodowanie za Ogaden w części Erytrei. Ten pierwszy w dziejach Imperium Brytyjskiego wypadek ofiarowania przez rząd części składowej Imperium wywołał sensację w Anglii. Nowe państwa miałyby być zdemilitaryzowane. Projektodawcy sądzą, że można by w nich znacznie podnieść poziom stopy życiowej ludności. Natomiast Związek Radziecki wypowiada się za odrębną kontrolą Cyrenajki i Trypolitanii.

NIEMCY.

Brytyjski plan w sprawie Ruhry zgłoszony na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, przewiduje, że Zagłębie Ruhry ma być państwem federacyjnym w ramach Rzeszy Niemieckiej. Miała by natomiast istnieć kontrola międzynarodowa o nieokreślonych atrybucjach w ciągu 50 lat. Kontrola miała być powierzona Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luxemburgowi. Przemysł miał być zsojalizowany. Do czasu wpro-

wadzenia tych przepisów zachowano by stan obecny, dający Anglii całkowite wpływy w sprawach politycznych i gospodarczych.

Produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry wzrasta powoli, począwszy od Wielkanocy. Wydobycie dzienne przekroczyło 166 tys. ton.

WĘGRY.

Inflacja na Węgrzech czyni dalsze postępy. Drukowane są obecnie banknoty o wartości 100 milionów pengo.

STANY ZJEDNOCZONE.

Kredyty dla Europy. „Export-Import-Bank“ udzielił następujących kredytów: Holandii 50 milionów dolarów, Austrii i Węgrom po 10 milionów dolarów na zakup nadwyżek towarowych armii amerykańskiej.

Rada żywnościowa w Waszyngtonie ogłosiła plan przydziałów 200 tysięcy ton zboża dla krajów Europy, brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec oraz Indyj i Afryki Południowej. Są to ilości niewystarczające.

HANDEL ZAGRANICZNY.

Obrót towarowy z Z. S. R. R. Podpisana w dniu 12 kwietnia r. b. w Moskwie umowa handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim ustala obrót towarowy na okres od 1 kwietnia 1946 r. do 31 marca 1947 r. Wartość importowanych towarów do Polski wyniesie 96 milionów dolarów, zbilansowanych analogiczną sumą polskiego eksportu.

Regulowanie należności z tytułu wymiany towarowej następować będzie za pośrednictwem rozrachunku, prowadzonego przez Narodowy Bank Polski oraz Bank Państwowy ZSRR (Gosbank).

Umowa przewiduje, że wyżej wymienione banki otworzą do rozliczenia wzajemne rachunki bezprocentowe w dolarach amerykańskich. Ponadto umowa przewiduje sposób ustalenia terminu dostaw. Miarodajną jest tutaj data stempla stacji granicznej na dokumentach kolejowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami umowy kolejowej zawartej w listopadzie r. ub.

Umowa zaleca jak najszybsze zawieranie kontraktów pomiędzy organizacjami handlu zagranicznego Związku Radzieckiego i odpowiednimi instytucjami lub osobami, upoważnionymi do handlu zagranicznego w Polsce.

Nad wykonaniem umowy czuwać będą powołani przez oba rządy pełnomocnicy, którzy w terminach kwartalnych będą odbywać konferencje.

Na liście towarów importowanych do Polski figurują następujące towary: bawełna, nasiona, benzyna - nafta, smary - oleje; następnie rudy: żelazna, chromowa, manganowa; artykuły chemiczne; wyroby gotowe (części do samolotów pasażerskich, lampy radiowe), artykuły elektrotechniczne i inne.

W związku z tym gabinet brytyjski rozpatrzył zarządzenia oszczędnościowo-aprowizacyjne. Na konferencji ministrów wyżywienia w Waszyngtonie ma być przedstawiony pięcioletni plan kontroli produkcji rolnej we wszystkich krajach. Liga kobiet amerykańskich zgłosiła apel o bezzwłoczne przywrócenie racjonalizacji żywności w Stanach Zjednoczonych. Ogłoszone sprawozdanie amerykańskie stwierdza, że w okresie od 1 stycznia do 8 maja br. załadunek zboża dla wywozu zamorskiego mniejszy był od planowanego o 881 tysięcy ton i wyniósł tylko 3 miliony 379 tys. ton. Od stycznia do końca kwietnia wywieziono za pośrednictwem UNRRY 1 milion 312 tys. ton i 766 tys. ton do Francji i francuskiej Północnej Afryki, 334 tys. ton do Imperium Brytyjskiego i 292 tys. ton do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Hoover stwierdził w raporcie do prezydenta Trumana, że deficyt zbożowy w okresie od maja do 30 września wyniesie ogółem 3 miliony 600 tysięcy ton.

Z KRAJU

Lista towarów eksportowych z Polski zawiera m. in. węgiel, koks, ołów, cynk, chemikalia (soda kalcyonowana, kaustyczna, karbid), tkaniny bawełniane i lniane, wyroby włókiennicze oraz cement.

Na uwagę zasługuje, iż we wzajemnych obrotach Polski i Związku Radzieckiego uległa rozszerzeniu lista towarów, będących przedmiotem wymiany.

Handel zagraniczny. Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego, dr Stefan Jędrzychowski, przyjął przedstawicieli instytucji, zajmujących się handlem zagranicznym, reprezentujących zarówno odcinek państwowy jak spółdzielczy oraz prywatny. Delegacja przedstawiła Ministrowi projekt zainteresowanych centrali i organizacji odbywania stałych narad w sprawach, wchodzących w ich zakres działania, celem przedkładania władzom w miarę możliwości jednolitej i uzgodnionej opinii. Minister Jędrzychowski odniósł się pozytywnie do podjętej inicjatywy, podkreślając, że widzi w niej załączek Komitetu Organizacyjnego Izby Handlu Zagranicznego.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Nowe ceny wyrobów hutniczych.

2 maja br. wprowadzono nowe mnożniki na żelazo w stosunku do cen przedwojennych. W ten sposób ustalono nowe ceny sztywne, które są stosowane dla sprzedaży sektorowi państwowemu w ramach przydziałów C U. P. Natomiast przy sprzedaży ze składów dla wszystkich kategorii konsumentów, a więc państwowych i prywatnych, obowiązują ceny komercyjne, które wprowadza się w ten sposób, że do cen sztywnych wraz z dopłatami dolicza się odpowiednie współczynniki procentowe. Do tak wyliczonych cen, doprowadzonych do franco skład w danej miejscowości.

Najbardziej zagrożone są klęską głodu Indie i Chiny.

KANADA.

Głód tekstyliów. Zapotrzebowanie na wyroby tekstylne jest w Kanadzie coraz większe, a wobec niedostatecznego zaopatrywania przez Anglię i kontynent europejski, Kanada szuka innych rynków zakupu.

Wydzierżawienie bazy. Rząd kanadyjski wydzierżawił Stanom Zjednoczonym na 99 lat bazę lotniczą w zatoce Goose Bay na Labradorze.

ARGENTYNA.

Dostawy zboża argentyńskiego do Europy mają wynieść w ciągu maja 500 ton.

CHINY.

Nawadnianie kraju. Według planu inżynierów amerykańskich ma być zbudowana na rzece Jang-Tse-Kiang olbrzymia tama, celem nawodnienia znacznych połaci kraju. Na tamie będzie zbudowana elektrownia wodna. Koszty budowy tamy mają wynieść 200 milionów dolarów.

dolicza się marżę zarobkową w wysokości:

przy sprzedaży do 100 kg 30%
" " poniżej 1000 kg 20%
" " powyżej 1000 kg 15%
a w dostawach tranzytowych 10%

Przykład: CK = CS + D + K + M

CK = ceny komercyjne

CS = ceny sztywne

D = dopłaty wymiarowe i jakościowe

K = wszelkie koszty do franco skład, jak: transport, konwój, wyładunek etc.

M = marżę zarobkową

Obecne ceny wyrobów hutniczych: sztywne i komercyjne są następujące:

Artykuł	nowy mnożnik dla cen sztywn.	Współczynniki procentowe do cen sztywnych dla sprzed. ze skład. (cena komercyjna).
surówka	18	zł 100
żelazo, również uniwersalne	18	60
bednarka gorąco walcow.	20	60
zimno	22	—
blachy grube 5 mm i wyżej	18	60
" średnie 3 mm do	—	—
" — pon. 5 mm	18	100
" cienkie pow. 0,75 mm do pon. 3 mm	22	100
blachy wymiarowe 0,35 mm do włącznie 0,75 mm	22	150
" cienkie niewymiarowe 0,35 mm do włącznie 0,75 mm	22	135
" cienkie 0,20 mm do pon. 0,35 mm	22	125
" prądnicowe i przetwórcze wszelkich wymiarów	22	125
blacha ocynkow. dachowa	22	60.000
" cynowa dachowa	—	45.000
stal narzędziowa nisko i średniostopowa	20	—
wiertła ze stali narzędz.	20	—
rury wszelkie	18	25
stal szybko tnąca i wysoko stopowa	30	—
wiertła ze stali szybko tnąc.	30	—
Wyroby kalkulacyjne hut (t.j. nie-mające przed woj. na cen syndykalnych)	—	25

Za stal wysokostopową uważa się stal o zawartości powyżej 3,5% ferro-stopów.

Bednarki zimnowalcowanej nie wolno sprzedawać konsumentom prywatnym. Nie wolno również wcale sprzedawać blach wymiarowych o grubości 0,75 mm i poniżej.

Inne wyroby hutnicze będą sprzedawane tylko bezpośrednim konsumentom, a więc dla przemysłu państwowego i prywatnego, rzemiosła, instytucji państwowych, władz, urzędów itd. Nie dozwolona jest natomiast sprzedaż na rzecz składów prywatnych: uznanych jak i nie uznanych, natomiast wolno dostarczać Spółdzielniom, zrzeszonym w „Społem” i „Samopomocy Chłopskiej”.

Sprzedaż wyrobów hutniczych do 1000 kg na rzecz jednego odbiorcy jest wolna od obowiązku udokumentowania. Kierownicy Składów Głównych łącznie z kierownikami Oddziałów będą zwracali uwagę na to, by dostawy bez udokumentowania nie były dla odbiorców źródłem spekulacji oraz by jeden z odbiorców nie nadużywał tego sposobu dla zaopatrywania się równocześnie w kilku składach.

Blacha dachowa, tj. ocynkowana i cynkowa, będzie sprzedawana tylko bezpośrednim konsumentom. Spółdzielniom blacha dachowa nie będzie sprzedawana, gdyż otrzymują one na te blachy bezpośrednie przydziały z Centrostali. Odbiorcy mają odtąd przedkładać zobowiązania, że zakupioną blachę zużyją na własne potrzeby, a nie dla dalszej odsprzedaży.

Eksport wyrobów hutniczych.

Eksport w r. 1945 dokonywał się na zasadzie dwóch umów z Z. S. R. R.:

1) umowa z 20. X. 1944 r. na 40.000 ton, na której poczet wysłano dotąd 39.022.462 kg. Z tej ilości ca 10.000 ton przedysponowano do Bułgarii i Jugosławii.

2) umowa z 7. VII. 1945 r. na 67.000 ton, z czego wysłano 66.939.041 kg.

Razem więc wyeksportowano w r. 1945 ca 106.000 ton.

Na r. 1946 przewidywany eksport obejmie mniejsze ilości, będzie jednakże rozszerzony również na inne kraje poza Z. S. R. R. Zawarta 12. IV. 1946 r. umowa międzypaństwowa: Polski z Z. S. R. R. obejmuje 30.000 ton wyrobów hutniczych, których specyfikację ustalono w umowie z 17. IV. 1946 r.

Toczące się obecnie pertraktacje polsko-bułgarskie biorą za podstawę 20.000 ton.

Do Szwecji mamy wysłać 5.000 ton blach i rur.

Umowa z Jugosławią z 18 stycznia 1946 r. obejmuje 1.000 ton blach i 100 ton bandaży.

Do Norwegii planowany jest eksport rurociągu ca 1.500 ton.

Do Danii w zamian za złom mamy dostarczyć 1.200 ton rur.

Poza tym przewidziany jest eksport wyrobów hutniczych do Szwajcarii i Holandii oraz innych krajów europejskich i pozaeuropejskich; ilości ich jednak i specyfikacje nie są jeszcze ustalone.

Łączny eksport 1946 r. należy przewidywać w kwocie ca 85.000 ton.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Fabryki, produkujące nawozy sztuczne, organizacyjnie połączone są w Zjednoczeniu Przemysłu Nawozów Sztucznych z siedzibą w Gliwicach. Zjednoczenie obejmuje 6 fabryk, a mianowicie: 1) Fabryka Związków Azotowych — Chorzów; 2) Fabryka Chem. „Giesche” Sp. Akc. Katowice; 3) Fabryka Chem. „Roman May” — Lębork (Poznań); 4) „Uboz” — Fabryka kwasu siarkowego; 5) Zakł. Chem. „Fosfat” — Kielce; 6) Zakł. Chem. „Polchem”. Prócz tych sześciu zakładów, w których nawozy sztuczne stanowią podstawową produkcję, istnieją jeszcze 3 zakłady, w których nawozy sztuczne są ubocznym produktem produkcji. Są to 1) Zakł. Chem. Hajduki; 2) Koksownia — Zakł. Chem. Knurów; 3) „Silesia” — Zjedn. Fabr. Chem. w Żarowie.

Sześć zakładów, które obejmuje Zjednoczenie, zatrudnia ogółem 4.816 pracowników. Największym z nich jest Fabryka Zw. Azot. „Chorzów” — która sama zatrudnia 3.833 pracowników. Również, jeśli chodzi o produkcję, to „Chorzów” stoi na pierwszym miejscu. W marcu br. fabryka ta osiągnęła sukces szczególnie poważny, jeśli weźmie się pod uwagę zniszczenia wojenne i obecne trudności techniczne. W tym miesiącu bowiem produkcja nawozów sztucznych w Chorzowie doszła do wysokości przedwojennej produkcji Chorzowa i Mościc łącznie.

Produkcja wszystkich nawozów sztucznych w porównaniu z przeciętną w r. 1937 przedstawia się następująco:

PRODUKTY:	przeciętna produkcja miesięczna 1937	przeciętna produkcja miesięczna 1946	Procent pro- dukcji
Siarczan amonowy t.	5.223	539	10
Azotan amonowy „	249	433	173
Saletra sodowa „	424	224	53
„wapniowa „	4.725	—	—
Azotniak „	5.675	7.417	130
Saletrzak „	1.573	4.181	267
Superfosfat mine- ralny „	13.620	12.000	82
Superfosfat amoniakalny „	187	—	—
Superfosfat kostny „	961	—	—
Mączka fosforytowa „	673	382	58
„rogowa „	0,43	20	460
„kostna odklejona „	341	17	5
Mączka kostna inna „	333	24	7
Śrut kostny „	491	—	—
Nawozy inne „	52	—	—
Supertomasyna azotniakowa „	2.794	—	—

Rozprowadzaniem wyprodukowanych nawozów sztucznych zajmuje się Centrala Handlowa CZP Chemicznego.

Jednym jeszcze z produktów, jakie przemysł chemiczny produkuje dla rolnictwa, są środki do ochrony i środki do walki ze szkodnikami w rolnictwie.

Preparaty ochrony roślin produkuje Państw. Fabryka „Azot” w Jaworznie. Produkcja tych preparatów wynosi 30 ton miesięcznie.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Wzrost produkcji. W ciągu 6 dni roboczych miesiąca maja wydobyto 999.522 ton węgla kamiennego, co

przy planowanym wydobyciu 891.600 ton daje nadwyżkę w wysokości 12,1 proc.. Na pierwszych miejscach znajdują się Zjednoczenia: 1. Rybnickie wydobyciem 129.491 ton — 134,9 proc. planu. 2. Mikołowskie wydobyciem 42.479 ton — 112,4 proc. 3. Gliwickie wydobyciem 97.598 ton — 112,2 proc. Dzielne wydobycie wzrosło w tym czasie od pozycji 145.047 ton (kwiecień) do 166.586 ton. Przewidziane do wysyłki 614.260 ton załadowano faktycznie 717.371 ton (116,8 proc. planu). Pod względem wydajności na pierwszym miejscu w dalszym ciągu utrzymuje się Zjednoczenie Chorzowskie.

PRZEMYSŁ METALOWY.

Na wybrzeżu Zjednoczenie Przemysłu Metalowego posiada ogółem 33 zakłady przemysłowe. W pierwszym kwartale bież. roku wykonano robót na sumę 3.542.720 złotych, co stanowi 86,5 procent projektowanych prac.

PRZEMYSŁ SKÓRZANY.

Produkcja tego przem. w okr. łódzkim. Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego na okręg łódzki obejmuje 19 czynnych zakładów. W marcu br. produkcja fabryk Zjednoczenia osiągnęła wartość 18.347.037 zł, licząc po cenach sztywnych. W poszczególnych działach osiągnięto następujące wyniki: garbarnie wyprodukowały 11.944 m kw. skóry wierzchniej i tzw. „futrówki” oraz 22.779 kg skóry podeszwowej — łącznej wartości 5.0408.036 zł. Fabryki obuwia wyprodukowały 13.876 par kamaszy wojskowych, 1.642 par butów długich, 13.620 par butów cywilnych. Łączna wartość produkcji fabryk obuwia wyniosła zł 9.966.111. Produkcja pasów transmisyjnych osiągnęła wysokość 966 kg. Różnych artykułów pomocniczych dla przemysłu włókienn. wyprodukowano 3.374 kg.

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Braki dla rozwoju. Przed wojną 80% naszej produkcji przemysłu drzewnego zabierała zagranicą. Obecnie przemysł ten, powiększony o 100 zakładów na ziemiach odzyskanych, nie może rozwinąć produkcji na szerszą skalę, na skutek braku maszyn, narzędzi i surowca. A tymczasem możliwości eksportowe są wielkie. Na razie sfinalizowano umowę z Anglią na dostawę mebli giętych z drzewa bukowego i innych urządzeń mieszkalnych za 530 tysięcy funtów szterlingów.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Zmiany strukturalne. Nastąpiły zmiany w strukturze organizacyjnej Środkowo Polskiego Zjednoczenia Przemysłu Przetworów Papierniczych. Przeprowadzono komasacje małych przedsiębiorstw, przeciążonych siłami administracyjnymi, w 9 silnych jednostkach produkcyjnych. Fabryki te zatrudniają 598 robotników oraz 66 pracowników umysłowych. Fabryki Zjednoczenia produkują przede wszystkim pomoce szkolne (bruliony, zeszyty, notesy

itd.), księgi buchalteryjne i pomoce biurowe oraz bardzo ważne dla przemysłu włókienniczego szpulki przędzalnicze, których produkcja w ub. m. wynosiła 43.944 kg, wartości półtora miliona złotych.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Komisarz dla spraw przem. Minister Odbudowy mianował inż. Jana Zawistowskiego komisarzem dla spraw przemysłu budowlanego. Do zadań komisarza należy przejmowanie od Min. Przemysłu wytwórni materiałów budowlanych, organizowanie już przejętych zakładów w okręgowe zjednoczenia oraz odbudowa, względnie ich rozbudowa.

RÓŻNE.

Zwrot statków gdańskich. Jak już podawano do wiadomości, Rząd Polski wystąpił z żądaniem zwrócenia Polsce wszystkich ocalałych statków, które pływały dawniej pod banderą gdańską. Strony angielska i amerykańska wyraziły już na to swoją zgodę, a ostatnio rząd radziecki również zgodził się na wyłączenie z podlegającej podziałowi niemieckiej morskiej floty odpowiedniej ilości statków niemieckich, a w tym z pływających dawniej pod banderą gdańską. Tym sposobem zwrot statków gdańskich jest definitywnie przesądzony na korzyść Polski.

Odnaczenia dla prac. Min. Przem. Minister Minc po powrocie do urzędowania dokonał w gmachu Ministerstwa Przemysłu dekoracji medalem Zwycięstwa pracowników ministerstwa, zasłużonych w walce o niepodległość i utrwalenie demokracji w Polsce. Z okazji dekoracji, dokonanej w asyście wicemin. Pomorskiego, minister Minc wygłosił przemówienie, w którym wezwał odznaczonych pracowników do pracy z równym oddaniem, jak wykazano w walce o niepodległość i demokrację.

Akcja oszczędnościowa w przemyśle. W związku z akcją oszczędnościową na terenie Min. Przemysłu Departament Ekonomiczny przystąpił do opracowania szczegółowych zasad, na których opierać się będzie przeprowadzenie zamierzonych oszczędności. Wszelkie sprawy, dotyczące akcji oszczędnościowej, kierowane być winny do Departamentu Ekonomicznego, który koordynować ma całokształt spraw i wydawać odpowiednie okólniki i instrukcje.

5500 robotników kierowników fabryk. Według prowizorycznych danych ponad 5.500 robotników dotychczas wysunięto w przemyśle na stanowiska kierownicze. Około 800 z nich zajmuje stanowiska dyrektorów zjednoczeń i fabryk, około 2.000 zaś pełni funkcję kierowników wydziałów w centralnych zarządach i zjednoczeniach, względnie kierowników działów w fabrykach. Pozostali — to kierownicy mniejszych działów pracy, majstrowie oraz w wielu wypadkach — pracownicy umysłowi. Część z nich doszkołała się na specjalnych kursach, organizowanych w różnych gałęziach przemysłu —

znaczna większość jednak to ludzie, którzy zdobyli wysokie kwalifikacje głównie długotrwałą praktyką. Nabyte w ciągu wielu lat doświadczenie stawia ich na równi z kolegami, którzy uzyskali swą wiedzę fachową drogą studiów. Wspólny cel jak najwydatniejszej pracy dla kraju stanowi podstawę harmonijnej współpracy między starymi i nowymi kierownikami naszego przemysłu.

INICJATYWA PRYWATNA

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przytacza w swym sprawozdaniu szereg cyfr, dotyczących rozwoju inicjatywy prywatnej w Warszawie i w okręgu warszawskim w roku 1945.

Ogólna ilość przedsiębiorstw przemysłowo-wytwórczych, zarejestrowanych w Izbie, wynosiła w Warszawie 1.341, w czym 700 na terenie Warszawy, a 641 w okręgu warszawskim.

Najliczniejsze w stolicy są przedsiębiorstwa budowlane (261), spożywcze (95), chemiczne (94), metalowe (78) i papiernicze (45). W zakresie innych branż przemysł prywatny dysponuje w Warszawie o wiele mniejszą ilością zakładów wytwórczych. I tak przemysł poligraficzny ma ich 29, odzieżowy 24, drzewny 19, mineralno-przetwórczy 10, elektrotechniczny 9, instrumentów muzycznych i zabawek 5.

W okręgu warszawskim najsilniej reprezentowany jest prywatny przemysł spożywczy (553 zakłady, w tym prawie 400 młynów, wiatraków i kaszarni). Inne dziedziny przemysłu miały 31 grudnia ub. roku po 11 do 15 zakładów (jak chemiczny, ogrodniczy, włókienniczy, drzewny i budowlany) lub poniżej ośmiu (wszystkie pozostałe).

Prywatnych przedsiębiorstw handlowych było w Warszawie w r. ub. 7064, a w okręgu warszawskim — 9.013, łącznie — 16.077.

W stolicy najliczniej reprezentowany był handel spożywczy, który wraz z tytoniowym posiadał 3.279 przedsiębiorstw, następnie włókienniczy i odzieżowy (791), chemiczny łącznie z aptecznym (550), papierniczy (314), budowlany i opałowy (243), metalowy (206). Poniżej dwustu kart rejestracyjnych wykupił w roku ub. handel artykułami skórzanymi (185), sprzętem domowym, instrumentami muzycznymi i artykułami sportowymi (184), handel elektrotechniczny, optyczny, fotograficzny i jubilerski (149), rolny i leśny (75) itd.

Zakładów gastronomicznych i hotelarskich było w Warszawie 31 grudnia ub. r. 553, przedsiębiorstw ekspedycyjnych i przewozowych (łącznie z riksami i dorożkami) 227, różnych przedsiębiorstw usługowych 136, widowiskowo-rozrywkowych 7.

W okręgu warszawskim przedsiębiorstw handlowych branży spożywczej i tytoniowej było 8916, branży włókienniczej i odzieżowej 1.816, zakładów gastronomicznych i hoteli 1.355, placówek handlu chemicznego i aptecznego 894, papierniczego 560 itd.

Dochodzą do tego, jeśli chodzi o inicjatywę prywatną, zakłady rzemieślnicze, których w samej Warszawie, nie licząc okręgu warszawskiego jest 56.824.

Kupcy na Zachód. W związku z wysiedlaniem Niemców na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim wysuwa się konieczność zaludnienia tych ziem elementem polskim. Przede wszystkim odczuwa się tu brak kupców pracowników handlowych. Rozwiązaniem tego zagadnienia zajęło się Biuro Przesiedleńcze dla Przemysłu i Handlu, mieszczące się w Warszawie przy ul. Zgoda 1. Powstało ono, jako organ wykonawczy Izby Przemysłowo-Handlowej i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. Biuro to ułatwi osiedleńcom objęcie nowych warsztatów pracy a jednocześnie czuwać będzie, by placówki handlowe na Zachodzie obsadzone były przez właściwy element fachowców i specjalistów. Akcja przygotowania warunków handlowych wszystkich branż na Ziemiach Odzyskanych polega na wyszukiwaniu i zabezpieczaniu wolnych lokali, mieszkań i przedsiębiorstw. Rejestracji tej dokonają referaty osiedleńcze przy starostach oraz Wydziały Osiedleńcze przy Urzędach Wojewódzkich na ziemiach zachodnich w ścisłej współpracy z miejscowymi organizacjami kupiectwa. Zadaniem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich jest zebranie odpowiednich kandydatów na objęcie wolnych placówek handlowych. Kandydatów tych kierują do Naczelnej Rady Kupieckiej Zrzeszenia powiatowe i związki wojewódzkie, skąd przez Biuro Przesiedleńcze dla Przemysłu i Handlu reflektanci otrzymują już bezpośrednio skierowanie do Referatów Osiedleńczych przy Starostwach dla objęcia wybranej placówki na Ziemiach Zachodnich.

STAN RZEMIOSŁA W WOJ. KRAKOWSKIM NA 1 MARCA 1946 R.

Dział budowlany i pokrewne: Betoniarstwo — 73, budowa dróg — 45, ciesielstwo — 277, dekarstwo — 29, kamieniarstwo — 58, kominiarstwo — 94, lakiernictwo — 118, malarstwo — 395, murarstwo — 551, studniarstwo — 19, sztukatorzy — 14, szklarze — 886, zduństwo — 149, wyrób sztyków — 6, garncarstwo — 62, Razem — 1927.

Dział drzewny: Bednarstwo — 72, kołodziejstwo — 253, koszykarstwo — 23, rzeźba w drzewie — 41, stolarstwo — 1663, szczotkarstwo — 21, tokarstwo drzewne — 45, wyrób instrumentów muzycznych — 22. Razem — 2140.

Dział metalowy i elektrotechniczny: Blacharstwo — 185, brązownictwo — 39, grawerstwo — 24, galvanizatorstwo — 4, elektro-mechanicy — 188, instalatorzy sanitarni i gazowi — 238, jubilerzy i złotnicy — 37, kotlarze — 6, kowale — 1142, mechanicy — 80, nożownicy — 12, optycy — 12, formiarze na metal kolorowy — 6, pilnikarze — 1, ślusarze — 5718, mechanicy samochodowi — 48, spawacze — 2, tokarze — 22, wulkanizatorzy — 20, zegarmistrze — 129.

rusznikarze — 2, mechanicy precyzyjni — 20. Razem — 2788.

Dział włókienniczy: Bieliźniarstwo — 115, czapnicy — 16, hafciarstwo — 20, kapelusznicy — 61, krawiectwo damskie — 495, męskie — 1394, modniarstwo — 89, powroźnictwo — 33, tapicerstwo — 67, trykotarstwo — 64, tkactwo — 17, szmuklerstwo — 1. Razem — 2372.

Dział skórzany: Ortopedia — 9, cholewkarstwo — 86, garbarstwo — 39, kuśnierstwo — 156, rękawicznictwa — 4, siodlarstwo i rymarstwo — 181, szewstwo — 2793. Razem — 3268.

Dział spożywczy: Cukiernictwo — 224, młynarstwo — 306, piekarstwo — 686, rzeźnictwo i wędliniarstwo — 1774. Razem — 2991.

Dział papierniczo - poligraficzny: Fotografowie — 236, introligatorzy — 77. Razem — 313.

Dział użytkowy: Fryzjerzy — 725, farbiarnia i pralnie — 46. Razem — 771.

Dział — różne: Dmuchacze szkła i szlifierze — 14, układacze płyt i ksyolitu — 9, czyszczenia szyb — 2, mydlarze — 1.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

„Przepisy prawne z zakresu samorządu terytorialnego”, opracowali Dr T. Karczewski, Mgr W. Niepiekło, Mgr O. Skrzypiec i J. Hauke, stron 406, rok 1946 — Katowice, Komitet Wydawniczy, Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski.

Wysunięta na czoło zagadnień w Polsce powojennej idea demokratyzacji ustroju samorządu terytorialnego oraz konieczność dostosowania do niej dotychczasowych przepisów, traktujących o samorządzie, była dla autorów niewątpliwie bodźcem do wydania „Przepisów prawnych z zakresu samorządu terytorialnego”.

Zebranie podstawowych przepisów ustrojowych o samorządzie, ich ujednolicenie, zaktualizowanie, a nade wszystko skomentowanie, było, jak widać z układu książki, celem, który autorzy zdecydowanie osiągnęli.

Dla nadania książce cech praktyczności autorzy opracowali ją, jako zbiór przepisów poszczególnych ustaw, dekretów i rozporządzeń. Całość pracy jednak ujęta jest syntetycznie, a, obejmując podstawowe normy prawne z zakresu ustroju samorządu terytorialnego, omawia ona wyczerpująco między innymi zagadnienia organizacji i zakresu działania samorządowych organów stanowiących, istoty i zadań samorządu terytorialnego, wzajemnego stosunku kompetencyjnego poszczególnych stopni samorządu i jego władz, wreszcie ustroju i zadań celowych związków międzykomunalnych.

Do książki dołączono opracowany przez wytrawnego komentatora spraw samorządowych w Polsce, Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Administracji Publicznej, Mgra B. Trzebskiego „Przepisy dzielnicowe w zakresie samorządu miejskiego i powiatowego dla obszaru Ziem Odzyskanych”.

W ten sposób zgrupowany materiał obejmuje całokształt wiedzy o ustroju samorządu terytorialnego w Polsce. Przejrzyście zaś ułożony opis rzeczy ułatwia znakomicie korzystanie z książki.

Ten wielki nakład pracy niewątpliwie przyniesie działaczom samorządowym pokazny pożytek. Dlatego też życzyć by sobie należało, aby ta źródłowo i fachowo opracowana książka znalazła się w ręku nie tylko teoretyków, lecz, i to przede wszystkim, w ręku praktyków samorządowców.

Nic też dziwnego, że Ministerstwo Administracji Publicznej zaleciło „Przepisy prawne” do użytku służbowego, że Ministerstwo Ziem Odzyskanych zakupiło je dla wszystkich pod-

ległych mu centralnie związków samorządowych, organ zaś Krajowej Rady Narodowej wydał pochlebną o będącej w mowie książce opinię.

Jak widać z przedmowy do „Przepisów prawnych” Wicewojewody Płk. Ziętka autorzy zapowiadają z kolei opracowanie poszczególnych dziedzin resortowych z samorządu. Powstanie w ten sposób rodzaj praktycznej encyklopedii samorządowej, co należy uznać za rzecz, wysoce pożądaną.

„Spotem” — organ Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. — Ukazał się zeszyt 7 — 8A z datą 15 i 30 kwietnia rb. Numer zawiera: „Odcinek spółdzielczy” A. Rapackiego, „Mówmy z masami” — J. Święcickiej, „Praca spółdzielni w 1945 r.” — T. Zakrzewskiego. „Obieg dowodów do księgowania w spółdzielni rolniczo-handlowej” — J. Gajdy. W dziale: przegląd gospodarczy umieszczone są: czwarty plan w Z. S. R. R., odbudowa stolicy, przydział samochodów dla spółdzielni, prasa gospodarcza. W dziale: z życia społecznego podana jest rezolucja Plenum Komisji Centr. Zw. Zawodowych w sprawie poprawy bytu pracujących. Dalej idą liczne wiadomości kronikarskie z kraju i zagranicy, przepisy prawne, instrukcje i komunikaty, statystyka, ogłoszenia rejestrowe i organizacyjne. Zwracamy uwagę na zasadniczy artykuł Adama Rapackiego: „Odcinek spółdzielczy”. Artykuł ten ukazał się wprawdzie jeszcze w „Przeglądzie socjalistycznym” — organie P. P. S. Artykuł ten powinien być koniecznie przeczytany przez naszych działaczy spółdzielczych.

„Przegląd socjalistyczny” — organ Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. W numerze 5. majowym wydrukowano artykuły: „Międzynarodówka” J. Hochfelda, „Dokąd zmierzają Stany Zjednoczone” W. E. Preisa, „Pięć lat odbudowy i przebudowy” — W. Zawadzkiego, „Praca i więź społeczna” — St. Ossowskiego, „Geneza święta 1-Majowego” (kartki z historii socjalizmu) — K. Dunin — Wąsowicza, „Organizowanie wojska przez insurekcję Kościuszkowską” — St. Płoskiego, „Demokracja i socjalizm” — J. N. Millera, „Socjalizm — dzieło i sprawa człowieka” — S. H., „Nieuchwytna sztuka” — L. Bukowieckiego, „O uregulowanie osadnictwa wiejskiego na ziemiach odzyskanych” — Wł. Skowrona, „Na marginesie budżetów domowych” — J. Miary, „Program uprzemysłowienia Chin” — T. Głowackiego. Zeszyt uzupełniają rubryki: Na horyzoncie (w Polsce, w Z. S. R. R., w Europie i za Morzami), z życia partii, książki i czaso-

pisma nadesłane oraz notatnik referenta.

„Tygodnik Gospodarczy”. Wychodzi w Poznaniu jako organ publikacyjny Wojew. Wydziału Aprowizacji i Handlu, Wojew. Wydziału Przemysłowego, Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej. Otrzymaliśmy komplet tego czasopisma. Zamieszcza ono głównie dekrety podatkowe, ustawy i rozporządzenia gospodarcze, przepisy wykonawcze do nich, porady księgowe itd. W czasopiśmie są stale działy: skarbowość, księgowość, pieniądz i kredyt, sprawy socjalne, komunikacja, ustawodawstwo handlowe, administracja przemysłowa, przemysł, rzemiosło, handel. W numerze 19. z 11 maja rb. podany jest nowy dekret o podatku dochodowym, następnie idą: emisja biletów skarbowych, dalej o koncesjonowaniu przedsiębiorstw gastronomicznych, kredyty w instytucjach kredytowych, opłaty stemplowe od podań i świadectw, koncesje na produkcję wyrobów kosmetyczno - perfumeryjnych oraz komunikaty. Jest to bardzo pożyteczne czasopismo, jeżeli chodzi o orientowanie czytelników w tej masie dzisiejszych rozporządzeń. Krótkie komentarze ułatwiają ich śledzenie i zrozumienie. Otrzymaliśmy także wydanie specjalne „Tygodnika Gospodarczego”, w którym to wydaniu wydrukowano ustawę o podatku od wynagrodzeń, co również bardzo się przyda każdemu przedsiębiorstwu, firmie i warsztatowi pracy.

„Odrodzenie”. W znanym tym tygodniku krakowskim (nr 20) z 19. maja wydrukowano dwa artykuły: I) „O nauce i uczonych” Anatola Listowskiego i II) „O centralnej organizacji badań naukowych” — Jerzego Barskiego. Artykuły te zwracają uwagę na wielkie obecnie znaczenie nauki w ogóle, a dla Polski w szczególności, na konieczność planowania naukowego, na podział pracy naukowej pomiędzy zakłady i instytuty, na kolejność i hierarchię zadań. Zdaniem autora pierwszego artykułu powinien powstać podsekretariat do spraw nauki dla łączenia wszystkich spraw nauki i Rada Naukowa dla planowania naukowego w Polsce. Autor drugiego artykułu podaje projekt utworzenia Centralnego Urzędu Badań i Rozwoju Nauki, zależnego bezpośrednio od Prezydium Rady Ministrów. Urząd ten spełniałby przede wszystkim rolę ośrodka koordynacji zarówno spraw, materiałów, jak i ludzi. W obu artykułach podkreślona jest konieczność wolności i niezależności badań naukowych. Ponieważ przemysł najbardziej jest zainteresowany w bada-

niach naukowych, przeto zwracamy uwagę na powyższe artykuły.

„Inżynieria i Budownictwo” — wznowiony organ Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych. Nadesłano nam zeszyt I. marcowy. Komitet Redakcyjny we wstępie zaznacza, iż „jest gorącym pragnieniem zespołu redakcyjnego, ażeby zagadnienia najpilniejsze, zagadnienia szerokiej działalności technicznej i techniczno-gospodarczej w dziale budownictwa i inżynierii znalazły pełny oddźwięk w naszym czasopiśmie”. Z artykułów o ogólniejszej treści należy wymienić: „Czynnik społeczny w odbudowie kraju” — prof. Dra Witolda Wierzbickiego, „Współpraca inżynierów — praktyków z piśmiennictwem technicznym” — Wacława Paszkowskiego, „Inżynieria lądowa wobec postępu lotnictwa” — inż. kpt. Stefana Gajewskiego. Reszta to artykuły specjalnie fachowe. Zeszyt uzupełniają: kronika odbudowy, sprawozdania z odczytów, wspomnienie o śp. Erwinie Brenneisenie, wybitnym inżynierze, zwłaszcza w zakresie budownictwa wojskowego. Na końcu numeru podane są komunikaty Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych. Z pierwszego komunikatu dowiadujemy się, iż Min. Odbudowy przewiduje, w porozumieniu z misją UNRRA możliwości wydelegowania ok. 40 fachowców budowlanych na studia do Ameryki i krajów Europy Zachodniej. Zarząd Główny P. Z. I. B. w porozumieniu z oddziałami opracował najpilniejsze tematy, które powinny być pogłębione w czasie powyższych studiów, z uwagi na brak w Polsce fachowców. Tematem studiów mają być zagadnienia planowania i wykonawstwa w dziedzinie urbanistyki oraz budownictwa nadziemnego i drogowego. Komunikat podaje tematy uzupełniające z tego zakresu.

„Nafta” — miesięcznik, poświęcony nauce, technice, statystyce oraz organizacji w polskim przemyśle naftowym. W numerze 4. — kwietniowym — znajdujemy poza specjalnymi artykułami: prof. Dra Inż. Karola Bohdanowicza: „Przemysł naftowy Iranu, Iraku i Arabii Saudyjskiej oraz znaczenie międzynarodowe ich terenów i złóż ropnych” (bardzo dziś aktualny), prof. Edmunda Ziółkow-

skiego: „Co wieki starożytne wiedziały o naftie”, inż. Stefana Niementowskiego: „Drogi dla racjonalnej produkcji ropy polskiej” itd. Poza tym idą: dział sprawozdawczy, wiadomości bieżące i statystyka naftowa. Na wniosek Dyr. Stan. Karczewskiego w sprawie założenia „Księgi bohaterów — naftarzy” Redakcja „Nafty” zainicjowała sporządzenie listy tych pracowników przemysłu naftowego, którzy zmarli, zginęli lub byli zakatowani w okresie czasu od 1. IX. 1939 r. do 1. 5. 1945 r. Lista ma objąć pracowników naftowych i z terenu wschodniego. Wszelkie dane należy w ciągu maja rb. nadsyłać do Redakcji „Nafty”.

„Wiadomości Hutnicze” — organ Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego — ukazał się numer 6. — majowy. Numerem tym Redakcja złożyła hołd pracy hutnika, który w w ciągu roku swym bezgranicznym wysiłkiem dokonał wprost cudu. Wyniki tej pracy są obficie i pomyślowo zilustrowane w czasopiśmie i to najlepiej przekonywuje. Dane statystyczne, również obrazowo podane, są doskonałym uzupełnieniem ilustracji. Hutnik znajdzie również artykuł Jana Szukaja o swym patronie św. Florianie. Wszystko razem przykuwa czytelnika, nastraja go wiarą i optymizmem w lepszą naszą przyszłość i łatwo doprowadza do zrozumienia hasła: „wysoka produkcja, to dobrobyt i siła Polski”.

Numer ten wyróżnia się spośród innych wydawnictw piękną szatą zewnętrzną i wykazuje wyjątkową staranność i pomysłowość Redakcji.

NOWE KSIĄŻKI.

Nina Assorodobraj: „Początki klasy robotniczej” — Wydawnictwo „Czytelnika”.

Dr Roman Dmochowski: „Uprawa odłogów” — Wyd. Departamentu Oświaty Rolniczej Min. Rolnictwa — Reform Rolnych.

Inż. Kazimierz Turkowski: „Uprawa buraka pastewnego” — Wydawnictwo Departamentu Oświaty Rolniczej.

Inż. Z. Buczyński: „Uprawa marchwi pastewnej” — Wydawnictwo Departamentu Oświaty Rolniczej.

(Powyższe cztery broszury znajdują się na składzie w oddziale księgarskim „Społem” w Łodzi, Piotrkowska 5.)

Eugeniusz Kwiatkowski: „Budujemy nową Polskę nad Bałtykiem” z mapką, Warszawa 1946 r. — Państwowy Instytut Wydawniczy.

Związek Rewizyjny Rz. P.: „Informator spółdzielczy na rok 1946”.

Dr Mieczysław Tobiasz: „Szlachta i możnowładztwo w dawnej Polsce”. Nakład „Ex Libris” w Krakowie.

Stanisław Totwiński: Zagadnienie samorządu w świetle doświadczeń demokracji ludowej — Wydawnictwo „Czytelnika”.

Tadeusz Kościuszko: „Wskazania obywatelskie” — Wydawnictwo „Czytelnika”.

Ignacy Chrzanowski: „Joachim Lelewel” — Wydawnictwo „Czytelnika”.

Bogusław Lesnodorski: „Konstytucja 3 maja”, jako dokument oświecenia — Wydawnictwo „Czytelnika”.

Prof. Dr Józef Chałasiński: „Społeczna genealogia inteligencji polskiej” — Wydawnictwo „Czytelnika”.

Biuro Studiów osadniczo-przesiedleńczych: Sprawozdanie ogólne z I. sesji Rady Naukowej dla zagadnień ziem odzyskanych (30. VII. — 1. VIII. 1945).

Józef Widajewicz: „Słowianie Zachodni a Niemcy w wiekach średnich” — wyd. Instytutu Śląskiego w Katowicach.

TREŚĆ NUMERU DZIEWIĄTEGO:

Nakaz dnia. **Inż. Jan Błitek** — Węgiel. Problemy eksportowe. **Inż. Antoni Czechowicz** — Nowa struktura naszego przemysłu. **Czesław Przytuś** — Prawo musi podążać za życiem. **Jerzy Poznański** — Przełomowe lata w skali światowej. **Mgr Janusz Jeżewski** — Skarby Środkowego Wschodu. Skarbowość Polski. Z tygodnia na tydzień. **Antoni Wrzosek** — Bazały śląskie. **Inż. Stanisław Sowiński** — Źródło bogactwa narodowego. **Zofia Senftowa** — Przemysł cukrowniczy na Śląsku. **Józef Mańkowski** — Na fali. **Roman Grudziński** — Romuald Mielczarski. Spółdzielczość — Z całego świata — Z kraju. Przegląd wydawnictw.

SPÓŁKA INŻYNIERSKA DLA PROJEKTOWANIA I BUDOWY URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH BYTOM, ul. Jagiellońska 25 — Tel. 25-13

Projekty i budowa urządzeń koksowniczych, kopalnianych i maszynowych. Uruchomienie baterii koksowniczych. Rozbudowa produktów ubocznych. Projekty i budowa generatorów przemysłowych oraz urządzeń destylacyjnych.

262

E. CYBULSKI i Spółka

MANUFAKTURA I GALANTERIA

ŁÓDŹ, Ulica Piotrkowska 43

213

Fabryka Wyrobów Pończosznich

ZIEGLER I SILBERBERG

CZĘSTOCHOWA
ulica Garibaldiego 7-9

257

FABRYKA WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH „PRIMAS OSNOWICZANKA”

I. E. N. Z. E. L.

Gzestochowa, ul. Garibaldiego 7

258

TELEFON 10-13 / 11-29

POSZUKUJĘ POKOJU w Katowicach

Wiadomość: Redakcja Życia Gospodarczego
KATOWICE, ul. 3-go Maja 23 — tel. 317-71

INTENSYFIKACJA PRACY W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH REPOLONIZACJA — PREMIOWANIE FABRYK — PATRONATY

Najtrudniejszy okres w zagospodarowaniu przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych minął. Pionierska akcja, której celem głównym było obsadzenie fabryk, zorganizowanie technicznego i administracyjnego kierownictwa oraz zapoczątkowanie produkcji została zakończona.

Nadchodzi drugi etap pracy.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w ramach swojego planowania na okres drugiego kwartału 1946 r. wysunął na czołowe miejsce wszelkich swoich poczynań następujące sprawy:

- 1. Podniesienie poziomu technicznego przez masowe szkolenie zawodowe,**
- 2. Przejście na gospodarkę w/g ustalonego planu,**
- 3. Zwrócenie uwagi na rentowność,**
- 4. Rozbudowanie produkcji.**

W związku z akcją intensyfikacji pracy w przemyśle włókienniczym Śląska Dolnego, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego powołał patronaty fabryk Polski Centralnej nad fabrykami Ziem Odzyskanych. Zakłady patronujące zobowiązane będą do udzielenia jak najwydatniejszej pomocy fabrykom i Zjednoczeniom Ziem Odzyskanych. Patronaty mają ułatwić zadanie pełnego uruchomienia fabryk włókienniczych, położonych na Ziemiach Odzyskanych.

Zakład patronujący zobowiązany jest dostarczyć zakładowi, nad którym rozciąga opiekę, fachowców przygotowanych do objęcia warsztatów pracy, względnie uruchomienia zakładów w ramach planowanej repolonizacji przemysłu Ziem Odzyskanych. W tym celu wyłoni on z grona swych pracowników trzon administracyjno-techniczny i przeprowadzi odpowiednio przygotowaną akcję szkoleniową.

W celu uaktywnienia i zmobilizowania całego przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych, zorganizowano w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi Przemysłu Włókienniczego wyścig pracy, którym objęte są wszystkie Zjednoczenia, fabryki wydzielone, fabryki Zjednoczeń i Centrale.

Dla oceny rezultatów pracy zostanie powołany sąd honorowy. Zwycięzcy wyścigu pracy otrzymają trzy nagrody pieniężne oraz przechodni sztandar pracy.

Wyniki pracy rozpatrywane będą co miesiąc. W tym samym okresie czasu będą przyznawane nagrody. Jako pierwszą nagrodę dla Zjednoczeń i fabryk wydzielonych wyznaczono kwotę 100.000 zł, z której to sumy patron zwycięskiej fabryki otrzyma 25.000 zł. Dla najlepszej fabryki w Zjednoczeniach przypadnie tytułem drugiej nagrody 75.000 zł, z czego 25.000 zł otrzyma fabryka patronująca. Trzecia nagroda dla ekspozytur Central i Biura Mobilizacji Sił Roboczych wynosi 25.000 zł.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 4

W związku z intensyfikacją pracy w przemyśle włókienniczym następujące instytucje i zakłady na Ziemiach Odzyskanych zaangażują natychmiast robotników, majstrów oraz personel biurowy i techniczny.

ZGŁOSZENIA w/g WYMIENIONYCH ADRESÓW:

- | | | |
|-----|-------------------------------------|--|
| 1. | Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego | w Rychbachu , ul. Kilińskiego 25 |
| 2. | " | " w Lubaniu , ul. Tomasza 10-a |
| 3. | " | " Wełnianego w Jeleniej Górze , ul. Szpitalna 26-a |
| 4. | " | " w Zielonej Górze , ul. Marsz. Stalina 31 |
| 5. | " | " Lniarskiego w Wałbrzychu , ul. Mickiewicza 16 |
| 6. | " | " w Zórawiu |
| 7. | " | Roszarń Lnu i Konopi w Wałbrzychu , ul. Słowackiego 1 |
| 8. | " | Przem. Dziew.-Pończoszn. w Prądniku , ul. Parkowa 7 |
| 9. | " | " " " w Jeleniej Górze , ul. Mickiewicza 15 |
| 10. | " | " Jedw.-Galanter. w Krzyżatce , ul. Ogrodowa 39 |
| 11. | " | " Konfekcyjnego we Wrocławiu , ul. Ogrodowa 76/78 |
| 13. | " | F-k Art. i Tkanin Technicznych w Rychbachu , ul. Kolejowa 23 |
| 14. | " | Przemysłu Konfekcyjnego w Szczecinie . |

ZAKŁADY WYDZIELONE

1. „Dierig” w **Bielawie**
2. „Gruschwitz” w **Nowejsoli**
3. Zjednoczone Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne w **Prądniku**
4. Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczego we **Wrocławiu Kowale**
5. Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczego i Laboratorium Doświadczalne Phrix w **Jeleniej Górze**.

CENTRALE

Centrala Tekstylna, Łódź, ul. Moniuszki 6

Centrala Tekstylna, Hurtownie Ośrodkowe

Jelenia Góra, Plac Prez. Bieruta 1

Rychbach, Browarna 6

Wrocław, Ruska 6

Centrale Zaopatrzenia Materiałowego

Jelenia Góra, Kochanowskiego 1

Lubań, Ogrodowa 10

Rychbach, Kilińskiego 10

Wałbrzych, Chrobrego 51

Nowa Ruda, Kładzka 5

Centrale Aprowizacji — Rychbach, Kilińskiego 31

— Wrocław, Ogrodowa 76/78

„ „ — Bytom, Wrocławska 34

**Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych,
Łódź, ulica Kilińskiego 26**

HUTA „POKÓJ”

ŚLĄSKIE ZAKŁADY HUTNICZE W NOWYM BYTOMIU

PRZEKRACZAJĄ NORMY PRODUKCYJNE.

WALCOWNIE

osiągnęły rekordową produkcję dobową:
na walcowni wlewków — 1200 ton,
na wszystkich innych walcowniach
wyrobów gotowych — 1.018 ton

Cyfry te oznaczają, że walcownie przekroczyły średnią produkcję przedwojenną i zbliżyły się do maksymalnej możliwości agregatów.

ELEKTROWNIA

przekroczyła produkcję wytwarzając
5.211.000 KWh przewyższając tym pro-
dukcję okupacyjną o przeszło 15%.

203

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

Spółka z ogr. odp.

Łódź, ul. Nowomiejska 3
w podwórzu :: Tel. 277-32

*poleca wszelkie towary wchodzące w zakres galanterii
włókienniczej i metalowej, oraz materiały piśmienne.*

204

SPRZEDAŻ HURTOWA.

HURTOWA SPRZEDAŻ

MANUFAKTURY I GALANTERII

Z. Goszczewski i S-ka

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 21

Poleca w wielkim wyborze wyroby wełniane,
bawełniane i jedwabne oraz galanterię.

209

WŁÓKNO

Spółdzielnia Gospodarcza Rzemiosł Włókienniczych

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 73 :: tel. 138-64

baza zaopatrzenia i zbytu dla rzemiosł włókienniczych organizuje
produkcję i zbył wyrobów tych rzemiosł na obszarze woje-
wództwa łódzkiego.

205

HURTOWNIA TEKSTYLNO - GALANTERYJNA

Cz. Bocheńska i S-ka

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 91, tel. 185-15

polecamy wszelkie artykuły po cenach najniższych.

210

ŁÓDZKA HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ŁÓDŹ, Piotrkowska 67, tel. 108-82

211

SKLEP GALANTERYJNO-TEKSTYLNÝ

J. PACHOŁ

ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA 51

206

„OMNICOLOR”

Sprzedaż barwników i chemikalii.

ŁÓDŹ, Sienkiewicza 63 m. 2, tel. 140-62

8/4

HURTOWNIA GALANTERII L. KORSKA i S-ka

ŁÓDŹ, Pl. Wolności 2 — tel. 156-52

Stale bogaty asortyment **towarów galanteryjno-włókienniczych.**
CENY HURTOWE.

207

„EKONOMIA”

Hurtownia Materiałów Tekstylnych i Galanteryjnych, Sp. z o. o.

ŁÓDŹ, ul. Andrzeja 2

Poleca swoje towary po cenach **ścisłe hurtowych.**

212

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

D A W N I E J

W. Stolarow i Ska
ŁÓDŹ, ul. Rzgowska 26/28

10.948 wrzecion 520 krosien.

Roczna produkcja 700.000 kg przędzy i 3.000.000 tkanin bawełnianych białych i kolorowych.

216

SPÓŁKA WŁÓKIENNICZA

SP. Z OGR. ODP.

Ł Ó D Ź,

UL. 6-go SIERPNIA 2 — TELEFON 27829

217

HURTOWNIA Włókienniczo-Galanteryjna „MANUFATURA”

Ł Ó D Ź, ul. Piotrkowska 60

Telefon numer 209-21

POLECA ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE
I GALANTERIE PO CENACH NISKICH

218

Konfekcyjna Spółdzielnia Pracy „ZNICZ”

z odpowiedzialnością udziałami
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 25,
lub ul. Piotrkowska 80.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I TANIO:

MUNDURY, PŁASZCZE, GARNITURY, UBRANIA
ROBOCZE I WSZELKIEGO RODZAJU BIELIZNĘ.

220

Bławy i Galanteria HURT-DETAL

M. Jankowska i W. Rakowski

ŁÓDŹ, Piotrkowska 103 - tel. 142-20

219

„SPÓLNOTA”

Spółdzielnia Pracy z odp. udz. w Warszawie
ODDZIAŁ W ŁODZI

TOWARY TEKSTYLNE

materiały wełniane, męskie i damskie, jedwabie, kretony, bielizna damska i męska, pończochy, skarpety, wyroby dziewiarskie oraz różna galanteria.

SPRZEDAŻ HURTOWA:

Traugutta 4, I piętro, tel. 110-36.

SPRZEDAŻ DETALICZNA:

Traugutta 4, — sklep frontowy.

221

HURTOWNIA Włókienniczo - Galanteryjna

J. ZIĘTARA

Ł Ó D Ź, ULICA PIOTRKOWSKA 25

TELEFON NUMER 257-53

222

NAKŁADNIA PRZEMYSŁÓW CHAŁUPNICZYCH

Spółdzielnia z odp. udziałami

w ŁODZI,

PIOTRKOWSKA 49, tel. 177-27

223

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową): Kwartalnie zł 180, półrocznie zł 360.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie na okładce: 2. i 3. strona po 10.000 zł, 1/2 str. — 5.500 zł, 4. str. — 12.000 zł, 1/2 str. 4. okł. 6.500 zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/4 str. — 8.000 zł, 1/2 str. — 4.500 zł, 1/4 str. — 2.500 zł, 1/8 str. — 1.500 zł, 1/16 str. — 800 zł, 1/32 str. — 450 zł. Drobne od słowa 15 zł, najmniej za jedno drobne ogłoszenie 150 zł. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, 3-go Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank „Spółem”, Katowice Nr 179 i PKO, Katowice Nr 4391
DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. (390.4 46. — R 4535)

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żeliwa

J. J O H N

Pod Zarządem Państwowym

w Ł o d z i

ul. Piotrkowska 217

Produkcyjne:

tokarki uniwersalne **TUJ - 230** o wzniosie kłów 230 mm, tokarki uniwersalne **TJS - 150** o wzniosie kłów 150 mm, wiertarki kadłubowe szybkobieżne **W II-40** Ø wiercenia do 40 mm, motoreduktory słupkowe, przekładnie zębate, postawy młyńskie (mlewniki), kotły parowe i grzejniki (radiatory) do centralnego ogrzewania

Wykonuje:

walce kalandrowe dla przemysłu papierniczego, gumowego i włókienniczego, walce żeliwne dla przemysłu hutniczego, odlewy żeliwne z modeli własnych i nadesłanych z żeliwa maszynowego, wysokowartościowego i utwardzonego

W przygotowaniu:

produkcja szlifierek kłowych o napędzie hydraulicznym, produkcja szlifierek bezkłowych oraz szlifierek do otworów.

224

HURTOWNIA

**Galanteryjno-
Tekstylna**



E. HYBSZ, J. JANICKI i S-ka

Ł Ó D Ź

UL. PIOTRKOWSKA 9

TELEFON 129 - 92



225

HURTOWNIA

**WŁÓKIENNICZO-
GALANTERYJNA**

„MIR”



STANISŁAW TRAWIŃSKI

Ł Ó D Ź

UL. PIOTRKOWSKA NR 49

TELEFON 102 - 03

226

HURTOWNIA TEKSTYLNO-GALANTERYJNA

BR. NOWICKI I SKA

Łódź, ul. Piotrkowska 6

w podwórzu na prawo. Tel. 173-25

P O L E C A :

Wełny — Bawełny — Jedwabie

Podszewki — Bieliznę Damską

Pończochy itp.

227

HURTOWNIA

Włókienniczo-Galanteryjna

Szwacki Leon



Łódź, Piotrkowska 117

TELEFON NR 165 - 43



228

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU WŁÓKIENNICZEGO

Sp. z o. o.

POLSKOJE OBSZCZESTWO TIEKSTILNOJ
TORGOWLI S OGR. OTWIET.

SOCIÉTÉ POLONAISE POUR LE COMMERCE
TEXTIL S-TÉ AV. RESP. LIM.

POLISH TEXTILE TRADING COMPANY LTD.

IMPORT

**WSZELKICH SUROWCÓW
WŁÓKIENNICZYCH:**

BAWEŁNA

WEŁNA

CELULOZA

LEN

JUTA

KONOPIE

EKSPORT

TKANIN: BAWELNIANYCH

„ LNIANYCH

„ WEŁNIANYCH

WYROBÓW KONFEKCYJNYCH,
DZIEWIARSKO – POŃCZOSZNI-
CZYCH ORAZ WSZELKICH IN-
NYCH WYROBÓW PRZEMYSŁU
WŁÓKIENNICZEGO.

Centrala : **Łódź, Piotrkowska 181**

Oddziały : **Warszawa — Gdynia — Szczecin**